O TOWARZYSTWIE
WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE
I JEGO ZAKŁADACH.

Suum cuique

W czasie, kiedy u nas w Królestwie Polskiém działała z niezmiernem powodzeniem *instytucja rządowa wzajemnych ubezpieczeń* i zakres działalności rozwijała z każdym rokiem,—kiedy w Wielkiém Księstwie Poznańskiém obok *prowincjonalnego towarzystwa ogniowego*, obowiązkowo ubezpieczającego nieruchomości, uczciwie funkcjonowały inne miejscowe niemieckie instytucje ubezpieczeń — w tymże samym czasie, w ościennéj nam Galicji oraz b. Rzeczypospolitéj krakowskiéj, rozwielmożniły się liczne *agentury i reprezentacje zagranicznych towarzystw ubezpieczeń*, które korzystając z szczęśliwego monopolistycznego położenia swego i nie znajdując w działaniach żadnego hamulca ze strony władzy państwowéj, bezkarnie nadużywały pozostawionéj im w całéj pełni swobody.

To téż stopa opłacanych za ubezpieczenia towarzystwom tym składek, dochodziła niekiedy do niesłychanie wygórowanéj wysokości, a procesa między ubezpieczonymi i agentami towarzystw, z powodu odmawiania pod rozmaitemi pozorami wypłaty przypadających poszkodowanym wynagrodzeń, były w tamecznych sądach na porządku dziennym.

Stan taki długo przecież trwać nie mógł i musiał z czasem zwrócić uwagę ludzi dobréj woli, którzy gorąco zapragnęli zabezpieczyć na przyszłość interesa swych spółobywateli od tego rodzaju nadużyć i wyzyskiwań.

Już więc od 1833 r. spotykamy usiłowania gorliwych o dobro kraju jednostek, ażeby zaradzić złemu przez zawiązanie dla Galicji krajowéj

instytucji asekuracyjnéj. Pierwszy z projektów takiego stowarzyszenia, ułożony w 1833 r. przez Józefa Hallera, prawdopodobnie z powodu głębokich ówczesnych wstrząśnień społecznych, odłożonym został *ad feliciora tempora*. Podobny los spotkał projekta Trzecieskiego z 1842 r., Jasińskiego z 1845 r. i Towarzystwa gospodarczego we Lwowie z 1853 r.

Dopiero w 1857 r., gdy wspomniony już Trzecieski Franciszek wystąpił powtórnie z projektem zawiązania wzajemnéj instytucji ubezpieczeń, ta gorliwość jego pomyślnym uwieńczoną została skutkiem i przedstawiony przez niego projekt, uzyskał w 1859 r. sankcją władzy najwyższéj (¹).

Po odbytych czynnościach organizacyjnych, oraz uchwaleniu statutu i regulaminów towarzystwa, nowa ta instytucja z dniem 1 maja 1861 r. rozpoczęła działalność, przybrawszy nazwę „*Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie*," a za godło św. Florjana, patrona od ognia.

Wysokie a różnorodne zasługi, jakie krakowska instytucja ubezpieczeń w ciągu 12-letniego istnienia swego już położyła dla kraju, oraz pożytek jaki wciąż przynosi społeczeństwu, — nietylko bowiem, że z wszelką gwarancją i dogodnością dla stowarzyszonych, ubezpiecza dziś już od trzech najsroższych klęsk losowych, lecz nadto wytwarza jeszcze z pośród łona swego inne, coraz to nowe, użyteczne instytucje,— skłaniają nas do bliższego obznajmienia z nią publiczności naszéj. Trudu zaś tego podejmujemy się tém chętniéj, ile że szala sympatij naszych, jak to już niejednokrotnie wypowiedziéć mieliśmy sposobność, przeważa po stronie zasady wzajemności w ubezpieczeniach, na któréj właśnie gruntuje się krakowskie towarzystwo.

Pierwotnym zamiarem nowopowstałéj instytucji, było przyjmowanie ubezpieczeń tylko od ognia, o czém przekonywa osnowa § 1 statutu towarzystwa.

Jakož w pierwszém trzechleciu istnienia, towarzystwo zajmowało się jedynie ubezpieczeniami od ognia; następnie jednak z każdym niemal rokiem, rozszerzało zakres działalności, przez przybieranie innych gałęzi ubezpieczeń i tworzenie nowych instytucij ekonomicznych.

(¹) A. Kostecki. „O zabezpieczeniach etc." Kraków, 1862 r.

Śledząc za rozwojem Krakowskiego Towarzystwa, dla większéj jasności przedmiotu, będziemy się trzymali porządku *chronologicznego*; praca przeto nasza rozdzieli się na następujące ustępy:

I. *Dział ubezpieczeń od ognia.*

II. *Dział ubezpieczeń od gradobicia.*

III. *Dział ubezpieczeń na życie.*

IV. *O kasie oszczędności i urządzonym przy niéj lombardzie.*

V. *Towarzystwa zaliczkowe.*

VI. *Zakończenie*,—w którém powiemy kilka słów o dorocznie urządzanych z inicjatywy krakowskiéj instytucji *zebraniach* wzajemnych towarzystw ubezpieczeń,— o ogniowéj *straży* ochotniczéj w Krakowie, o projekcie utworzenia *Towarzystwa kredytowego* dla miasta Krakowa i t. p.

I.

Ubezpieczenia od ognia.

W celu obznajmienia czytelników z naturą i organizacją stowarzyszenia krakowskiego, przytoczymy przedewszystkiém osnowę niektórych artykułów jego statutu. Przedtém wszakże nadmieniamy, że organizacja Towarzystwa Krakowskiego przywodzi nam na pamięć naszą wzorową pod każdym względem b. instytucją wzajemnych ubezpieczeń; nawet stopniowy wzrost dwóch tych instytucij, dziwnie do siebie jest zbliżony. Główna zaś różnica między niemi polega na tém, że instytucja w Królestwie, jako *rządowa*, miała przywileje, które nie mogą przysługiwać Towarzystwu Krakowskiemu, jako *prywatnemu*; mówimy tu o zasadach ściągania składek w drodze exekucji administracyjnéj, o przymusowém ubezpieczaniu nieruchomości i o służącym do pewnego stopnia instytucji rządowéj monopolu działania.

W § 1 Statutu Tow. Wz. ub. w Krakowie powiedziano: „Towarzystwo zawiązane przez dobrowolne stowarzyszenie się ziemian, ma na celu utworzyć pomiędzy pierwotnie stowarzyszonymi i wszystkimi, którzy późniéj do niego przystąpią, wzajemne ubezpieczenie od szkód, jakie przez *pożar* w ich ubezpieczonéj własności zrządzone będą.“

„Towarzystwo jest prywatném, działa jednak pod opieką władz rządowych; przystąpienie do niego jest dobrowolném. Z natury swojéj nie przyniesie stowarzyszonym ani dywidendy, ani zysku w gotowiźnie. Z końcem każdego roku, towarzystwo wykazawszy ogółową sumę wszy-

stkich kwot wypłaconych poszkodowanym członkom, z doliczeniem do tego kosztów zarządu, rozłoży całoroczny wydatek na wszystkich stowarzyszonych, w stosunku do zabezpieczonych przez każdego z nich wartości.“ (§ 2 statutu).

„Działanie towarzystwa rozciąga się na Galicją, Kraków i na Bukowinę. Wolno będzie także towarzystwu przyjmować ubezpieczenia w innych krajach koronnych monarchji austrjackiéj“ (§ 4). Wiadomo, że Krakowskie Towarzystwo przyjmowało jednak ubezpieczenia od ognia majątków również w Królestwie Polskiém położonych; dopiero na zasadzie Rozkazu z d. 25 września 1869 r. i wydanego skutkiem tegoż Postanowienia Kom. Urz. z d. 9 grudnia 1870 r., wzbronione mu zostało prowadzenie nadal operacij w Królestwie. Od tego téż czasu Krakowskie Towarzystwo zaprzestało działać bezpośrednio w kraju tutejszym; działa wszakże sposobem reasekuracji, o czém niżéj mowa będzie.

Zarząd towarzystwa sprawuje: 1. Zgromadzenie ogólne. 2. Rada nadzorcza. 3. Dyrekcja i jéj podwładni urzędnicy (§ 83).

Zwyczajne zgromadzenie ogólne zbiera się raz na rok; do brania w niém udziału mają prawo wszyscy stali członkowie, którzy ubezpieczyli w towarzystwie własności ziemskie, w wartości najmniéj 5.000 złr., lub miejskie w wartości przynajmniéj 20.000 złr. Zgromadzenie ogólne obiera z pomiędzy członków prawo głosowania mających Radę nadzorczą, jéj prezesa i zastępcę; mianuje członków Dyrekcji, udziela absolutorjum z rocznych rachunków i ma prawo uchwalania zmian w statucie, równie jak stanowienia o rozwiązaniu towarzystwa, z zastrzeżeniem jednak przyzwolenia rządu w obu przypadkach. Zgromadzenie ogólne orzeka nakoniec co do wszelkich przedmiotów, przedłożonych mu przez Radę Nadzorczą, również i co do zaciągania pożyczek. Zgromadzeniu ogólnemu przewodniczy prezes Rady nadzorczéj, albo jego zastępca (§ 84, 85, 86).

Rada nadzorcza składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, oraz 24 członków; zbiera się dwa razy na rok; powołaną jest do nadzoru organizacji, oraz do udziału w zarządzie częścią jako korporacja, częścią przez pojedyńczych członków swoich; w szczególności ma: 1. przedstawiać zgromadzeniu ogólnemu, uzasadnione wnioski we wszystkich sprawach, w których toż zgromadzenie ma prawo stanowić; 2. oznaczać wysokość zaliczek i składek, które corocznie od członków ściągnięte być mają; 3. sprawdzać złożone przez Dyrekcją rachunki roczne i przedkładać je zgromadzeniu ogólnemu z opinją swoją; 4. oznaczać sposób lokacji kapitałów funduszu rezerwowego i spełniać tym podobne

obowiązki statutem objęte (§ 89—93). Przewodniczący Rady Nadzorczéj, albo jego zastępca, ma prawo wglądać każdego czasu w tok spraw towarzystwa i żądać od dyrekcji wszelkich objaśnień. Prócz tego Rada nadzorcza wyznacza do przejrzenia ksiąg i skontrolowania kas trzech członków z grona swojego, którzy tę czynność po zamknięciu każdego kwartału uskuteczniać mają (§ 94).]

Dyrekcja w Krakowie jest organem wykonawczym towarzystwa; składa się z trzech dyrektorów, z których jeden przewodniczy, drugi go w tym charakterze w razie nieobecności zastępuje, trzeci stale mianowany jest dyrektorem referentem; załatwia wszystkie sprawy towarzystwa, które nie są pozostawione Radzie Nadzorczéj lub zgromadzeniu ogólnemu; jest odpowiedzialny za zgodny ze statutem tok czynności (§ 95—98).

Do załatwiania spraw towarzystwa poza obrębem Krakowa, ; do pośredniczenia w układach tyczących się ubezpieczeń, do dochodzenia pogorzel i t. d., w ogóle do bezpośredniéj styczności z ubezpieczonymi, mianowani są *delegaci i pełnomocnicy*, pierwsi z pośród członków towarzystwa, drudzy zaś mogą być i z pomiędzy innych osób wybierani (§ 101). Szczegółowe ich obowiązki wykazane są w statucie, a prócz tego w oddzielnéj *instrukcji* ([1]).

Wreszcie dla zjednywania towarzystwu członków, ustanowieni zostali *agenci*, których czynności i obowiązki dokładnie i wyczerpująco określa obszerna *instrukcja* ([2]).

Prócz powyższych organów, na zasadzie § 103 Statutu, ustanowiony został c. k. *komisarz rządowy* przy towarzystwie; komisarz ma pełne prawo wglądania w tok spraw towarzystwa, o ile to dla spełnienia poleconego mu zadania okaże się potrzebném; ma również prawo sprzeciwiać się uchwałom, któreby w jego mniemaniu uwłaczały statutowi, ustawom lub sprawie publicznéj, w którym razie wykonanie uchwały pozostanie w zawieszeniu, dopóki wyższa władza nie rozstrzygnie (§ 103).

Wszystkie spory między towarzystwem a ubezpieczonymi ze stosunku stowarzyszenia wynikające, rozstrzyga *sąd polubowny*, z wyłączeniem zwykłéj drogi prawa, oraz wszelkich rekursów i powoływań. Siedzibą sądu polubownego jest w razie, gdy towarzystwo zapozwaném zostanie,

---

([1]) Instrukcja dla delegatów tow. wzaj. ubezp. od ognia w Krakowie. Kraków, 1863.

([2]) Instrukcja dla agentów tow. wzaj. ubezp. w dziale ubezp. od ognia. Kraków, 1869.

Kraków; w razie zaś, gdy który ze stowarzyszonych zapozwanym będzie, miejsce stołeczne powiatu, w którém ubezpieczona nieruchomość jest położoną; a w razie ubezpieczeń ruchomości, miejsce zamieszkania ubezpieczonego (§ 66 i 68).

Z końcem każdego roku, Dyrekcja obliczy sumę wypłaconych w ciągu roku wynagrodzeń za szkody ogniowe i innych wydatków i rozłoży je na stowarzyszonych, a poszczególnie na każdego, stosownie do wartości zabezpieczonéj i do pozycji klasyfikacji. Że zaś z natury tow. wzajemnego wynika, iż na pokrycie wydatków, innego funduszu nie ma, jak tylko składki ubezpieczonych, Dyrekcja zażąda zaraz na wstępie od każdego do stowarzyszenia przystępującego, złożenia zaliczki na rachunek składki, z końcem roku za rok upłyniony obliczyć się mającéj. Po zamknięciu rachunków roku upłynionego wykaże się rzeczywista składka za rok ten od każdego ubezpieczonego przypadająca.

Różnica między składką a zaliczką wykazana zawsze będzie w procentach całemi cyframi, bez ułamków. Jeżeli składka roczna okaże się mniejszą od zaliczki, natenczas pozostała przewyżka będzie zwróconą członkom towarzystwa, każdemu z osobna, w stosunku do zaliczki za rok ubiegły przez nich wniesionéj. Z obrachowania różnicy między zaliczką a składką wynikające ułamki, równie jak nieodebrane zwroty dołączają się do funduszu rezerwowego. Jeżeli wykazany zwrot nie przenosi 5% od zaliczki, nie będzie członkom wydany, ale dołącza się również do funduszu rezerwowego. Gdyby w ciągu którego roku, w skutku bardzo licznych pogorzeli, zaliczki na początku roku złożone i *jedna trzecia część* funduszu rezerwowego, zupełnie wyczerpanemi zostały, Dyrekcja upoważnioną jest zażądać od wszystkich ubezpieczonych dodatkowéj zaliczki, którą ubezpieczeni najpóźniéj w ciągu czterech tygodni od chwili zawezwania przez Dyrekcją, do kasy towarzystwa wnieść są obowiązani. Niezapłacenie zażądanéj przez Dyrekcją dodatkowéj zaliczki pociągnie za sobą zawieszenie ubezpieczenia, które dopiero po następném wypłaceniu tej zaległości z prowizją za zwłokę, napowrót moc swoją odzyskać może. W razie niezapłacenia téj zaliczki, jako i późniejszych dopłat, ma Dyrekcja prawo ściągnięcia ich sądownie.

Rachunki roczne obejmują czas od 1 maja każdego roku do ostatniego kwietnia roku następnego, w którym dniu Dyrekcja zamyka całoroczny rachunek (¹) (§ 51, 52, 55).

(¹) Rok bowiem administracyjny Tow. Krakowskiego trwa od 1 maja do 30-go kwietnia roku następnego.

W celu zaopatrzenia towarzystwa w dostateczne środki pieniężne na udzielanie szybkiéj pomocy nawet w razie, gdyby wynagrodzenia w ciągu roku wypłacić się mające, sumę wniesionych zaliczek przewyższały, został utworzony *fundusz rezerwowy*. Każdy członek przystępujący ze stałém ubezpieczeniem (§ 9), ma uiścić na fundusz rezerwowy kwotę 30% zaliczki wynoszącą, a to wedle przyjętego prawidła w przeciągu lat trzech. Oprócz tych opłat, wpływają do funduszu rezerwowego jeszcze inne dochody w § 74 Statutu ustanowione (§ 69, 70).

Dyrekcja ma obowiązek lokowania pieniędzy funduszu rezerwowego, według skazówek Rady Nadzorczéj, w sposób zupełne bezpieczeństwo zapewniający, przytém, o ile można, korzystny. Odsetki funduszu rezerwowego użyte będą na pokrycie bieżących wydatków. W latach, w których zwrot od zaliczki wykazanym będzie, Zgromadzenie Ogólne, na wniosek Rady Nadzorczéj, uchwali czy i jaka część zwrotu, przekazaną będzie na fundusz rezerwowy (§ 75).

Pieniądze wzięte w ciągu roku z funduszu rezerwowego na pokrycie bieżących wydatków, będą temuż ze ściągniętych rocznych składek, wszelako bez prowizji zwrócone. Jeżeli składki roczne przewyższą pobraną na początku roku zaliczkę, wtedy ma Dyrekcja obowiązek przedstawienia Zgromadzeniu Ogólnemu wniosku, co do użycia części funduszu rezerwowego, w celu zastąpienia nią mającéj się złożyć dopłaty do zaliczki (§ 76).

Fundusz rezerwowy jest na czas trwania towarzystwa niepodzielną własnością wszystkich stałych członków; w razie rozwiązania towarzystwa, należy pozostały po zapłaceniu wszystkich długów fundusz podzielić pomiędzy będących natenczas jeszcze w towarzystwie członków, a to w stosunku opłacanéj przez każdego z nich w ostatnim roku składki (§ 79).

Głównem przeznaczeniem towarzystwa, jest ubezpieczenie gospodarstw wiejskich; jednakże przyjmowanemi będą także ubezpieczenia w miastach, z uwzględnieniem różnicy klasyfikacji i skali składek, jakie z natury budowli miejskich wynikają (§ 5).

Taryfa dla ubezpieczeń *budowli* podzieloną jest według materjału budowli, miejscowości, rodzaju budynków i przeznaczenia tychże, na klasy budynków, kategorje miejsc i stopnie niebezpieczeństwa.

Klasy budynków są następujące:

I. Budowle murowane z dachami ogniotrwałemi i szczytami murowanemi. II. a) budowle różniące się od klasy I-éj tém tylko, iż nie mają szczytów murowanych; b) budowle murowane z dachem dre-

wnianym. III. Budowle drewniane lub z pruskiego muru z dachem drewnianym. IV. Wszelkie budynki pokryte słomą lub trzciną.

Kategorje miejsc są następujące:

I. Lwów, Kraków i Czerniowce. II. Bochnia, Biała, Brody, Brzeżany, Jasło, Jarosław, Podgórze, Przemyśl, Nowy Sącz, Sambor, Sanok, Stanisławów, Stryj, Tarnów, Tarnopol, Rzeszów, Wadowice, Złoczów, Żółkiew i przedmieścia miast kategorji I-éj. III. Wszelkie inne miasta i miasteczka, oraz przedmieścia miast kategorji II-éj, jako téż wsie.

Stopnie niebezpieczeństwa:

I. Domy zwyczajne mieszkalne lub budynki bez ognisk. II. Budynki grożące większém niebezpieczeństwem, jako to: karczmy, kuźnie, piekarnie, łaźnie publiczne, młyny; budynki mieszczące w sobie wszelkiego rodzaju przędzalnie mechaniczne, stajnie pocztowe, zajezdne; w ogólności wszelkie fabryki i zakłady w których chociaż są ogniska fabryczne, jednak nie wielki stopień niebezpieczeństwa ogniowego przedstawiają, jak równie składy przedmiotów nie bardzo zapalnych, jako to: wełny, węgli, torfu i t. d. III. Budynki zagrażające największém niebezpieczeństwem, jako to: gorzelnie, browary, huty szklanne, potażarnie, teatra, dystylarnie, suszarnie z ogniskami, piece do wypalania fajansu, porcelany, wapna, gipsu, składy spirytusu, oleju i t. d., oraz wszelkie inne największe niebezpieczeństwo przedstawiające, niemniéj domy wiejskie mające kominy z chrustu plecione.

Taryfa dla ubezpieczeń *ruchomości* podzieloną jest według natury tychże na cztery działy, a niezależnie od tych odróżnia położenie, materjał, konstrukcją i przeznaczenie budowli, w których ruchomości się znajdują:

Działy ruchomości są następujące:

I. Przedmioty niezapalne, lecz przez pożar zniszczeniu lub uszkodzeniu ulegające: a) kruszcze wszelkiego rodzaju; b) wyroby kruszcowe warsztaty, machiny, naczynia i sprzęty całkowicie z kruszcu wyrobione; c) z pomiędzy płodów kopalnych: sole, marmur, gips, kreda, wapno gaszone i t. p.; d) wyroby z płodów kopalnych: szkło, naczynia kryształowe, fajans, porcelana, wyroby garncarskie i t. p.

II. Przedmioty zapalne, tudzież zniszczeniu przez ogień łatwo ulegające: a) produkta zwierzęce, jak wełna, sierść i włosy, skóry, róg, mięso, ryby, inwentarze żywe i t. p.; b) z pomiędzy wyrobów z produktów zwierzęcych, wszelkie wyroby wełniane, włosiane, rogowe, skórzane, kléj, mydło i t. d.; c) z pomiędzy wyrobów z płodów roślinnych, ze względu na naczynia w jakich się znajdują: wino, porter, pi-

wo, miód, cukier i t. d.; d) z pomiędzy płodów roślinnych: zboże w ziarnie, nasiona wszelkie i owoce, towary korzenne, drzewo w klocach.

III. Przedmioty łatwo zapalne, jako to: a) z pomiędzy płodów kopalnych: wapno niegaszone, węgle kamienne; b) z pomiędzy płodów roślinnych: słoma, len, siano, konopie, zboże w snopie, tytoń i tabaka, drzewo w szczapach lub mniejszych sztukach, węgle drzewne, bawełna, chmiel i t. p.; c) z pomiędzy wyrobów z płodów roślinnych: wszelkie wyroby lniane, konopne i bawełniane, tudzież słomiane; papier, książki, drzewo we wszelkich wyrobach; d) z pomiędzy wyrobów z produktów zwierzęcych: wszelkie wyroby jedwabne; c) wyroby wszelkie do których wchodzą materje roślinne, zwierzęce i kruszcowe w połączeniu, jako to: meble i sprzęty, naczynia gospodarskie, warsztaty wszelkie rzemieślnicze, powozy, przyrządzenia i mechanizmy w teatrach, sprzęty kościelne, instrumenta muzyczne i t. d.

IV. Przedmioty bardzo zapalne: a) tłustości i żywice, jako to: oléj, słonina, łój, wosk, dziegieć, smoła, terpentyna, pokosty, bursztyn i t. p. b) ciecze alkoholiczne, jako to: arak, spirytus, wódka, etery i t. p. (¹).

Z uwagi, że ubezpieczający się ogół, zwykle poczytuje *taniość* składek za najważniejszą zaletę instytucji ubezpieczeń, przytoczymy niektóre pozycje z taryfy premij pobieranych przez Krakowskie Towarzystwo.

Korzystając wszakże z nasuwających się nam na tém miejscu myśli, pozwolimy sobie jeszcze przedtém uczynić zastrzeżenie przeciw rozpowszechnionemu, zwłaszcza w naszém społeczeństwie mniemaniu, jakoby stopa opłat asekuracyjnych jedynie przemawiać miała *pro* lub *contra* instytucji. Nam wydaje się, że możliwa rękojmia, jaką każda instytucja zapewnić ubezpieczonym może, leży właśnie w ustosunkowaniu premij odpowiedniém przyjętemu przez towarzystwo niebezpieczeństwu, czyli innemi słowy, w dokładném ocenieniu ryzyka; oznaczanie więc zbyt niskich opłat, poza minima taryfowe i bez względu na stopień przyjętego zobowiązania, zazwyczaj wywoływane już to lekkomyślném spółzawodnictwem towarzystw, już to nieumiejętném ocenieniem ryzyka—uważamy za bardzo szkodliwe, a nawet za zmniejszające rękojmie towarzystw.

Słów powyższych nie stosujemy jednak bynajmniéj do zasad pobierania składek przez Krakowskie Tow., które, o ile nam wiadomo, ściśle

---

(¹) Powyższa klasyfikacja stopni niebezpieczeństwa, zapożyczoną została od *b. Instytucji rządowéj wz. ubezp. w Królestwie.* Zob. art. 21, 22, 23 i nast. *Ustawy* o zab. ruch. z 1844 r.

trzyma się ustanowionéj taryfy premij, a ta nie zdaje się być niższą od taryf premij, pobieranych przez inne, również uznane instytucje ubezpieczeń. I tak np.

Od klasy I-éj budynków, w miejscowościach kategorji I-éj, stopnia niebezpieczeństwa I-go, oznaczoną jest w taryfie składka na 1,8%₀; zaś od klasy IV-éj, t. j. najniebezpieczniejszych w tychże samych miejscowościach i tegoż samego stopnia niebezpieczeństwa—7,2%₀. W miejścowościach najgorszéj kategorji IV-éj, od klasy budynków I-éj, stop. niebezp. I—4,5%₀,—od klasy budynków IV—15%₀.

Od przedmiotów ruchomych działu I-go, w budynkach klasy I, miejscowości kat. I, st. nieb. I — oznaczoną jest składka na 2%₀, — w miejscowościach zaś kat IV—6%₀, od przedmiotów zaś położonych w kl. bud. IV, w miejscowości kat. I—8%₀, — w miejsc. kat. IV — 15%₀. Od działu przedmiotów II-go, w bud. kl. I, miejsc. kat. I, st. nieb. I—4%₀,—w miejscowościach zaś kat. IV— 9%₀; od położonych zaś w kl. bud. IV, w miejsc. kat. I—10%₀, w miejsc. kat. IV — 18%₀. Od działu przedmiotów ruchomych III-go, w kl. bud. I, miejsc. kat. I, st. nieb. I—6%₀, w miejsc. zaś kat. IV—12%₀; zaś od położonych w kl. bud. IV, miejsc. kat. I—12%₀, w miejsc. kat. IV—21%₀.

Wreszcie, od działu ruchomości IV-go, t. j. b. zapalnych, w bud. kl. I, miejsc. kat. I, st. nieb. I—8%₀,—w miejsc. kat. IV—15%₀; od tychże przedmiotów położonych w kl. IV, w miejsc. kat. I—14%₀, w miejs. kat. IV—24%₀.

Nadmienić na tém miejscu wypada, że w 1870 r. zaliczka od budynków i ruchomości w miastach kategorji I, oraz od inwentarza, krescencji i budynków wiejskich, zniżoną została o 10%.

Zauważyć wreszcie tu należy, że przy ubezpieczeniu ruchomości na czas krótszy, jak jednoroczny, pobiera się składka wyższa stosunkowo od rocznéj, a któréj obliczenie dokonywa się wedle sporządzonego na ten cel *klucza*, służącego do obliczania zaliczek na czas krótszy od roku. Najkrótszy zaś czas, na jaki ruchomości mogą być ubezpieczone jest jeden miesiąc; od ubezpieczeń bowiem krótszych od tego terminu, płaci się jednomiesięczna zaliczka.

Przedstawiwszy główniejsze zasady organizacji Tow. Krakowskiego, oraz zasady oznaczania należnych od ubezpieczonych składek, przechodzimy do wykazania rezultatów z 12-letniéj działalności jego, w dziale ubezp. od ognia. Mając pod ręką sprawozdania towarzystwa z wspomnionego okresu, corocznie drukiem ogłoszane, podajemy w następującéj tabeli ważniejsze cyfry z nich poczerpnięte; one bowiem same najlepiéj zaświadczą o działalności i rozwoju towarzystwa.

Rok	Ilość polis wystawionych	Ubezpieczona wartość	Ogólny wpływ	Wypłacone szkody	Stan funduszu rezerwowego	Zwrócono członkom	
		złr.	złr. kr.	złr. kr.	złr. kr.	%	złr. kr.
1861	8,111	31.793.570	276.726,96	82.152,73	42.528,77	27	54.068,48
1862	16.547	50.465.604	425.309,81	309.175,37	91.555,71	niedobór	*13.147,52*
1863	20.352	54.732.315	466.266,22	279.774,64	159.020,02	14	61.909,26
1864	20.227	52.872.348	460.702,45	223.141,86	202.821,55	15	65.965,85
1865	25.007	59.400.812	505.440,46	429.520,75	252.420,52	niedobór	*9.425,11*
1866	31.654	72.305.542	594.124,57	424.957,79	306.916,03	8	45.215,53
1867	39.368	88.387.045	674.346,57	303.721,66	377.385,25	20	128.300,40
1868	53.245	105.783.444	820.973,34	593.334,91	454.937,71	—	—
1869	53.404	121.558.009	930.336,15	482.845,27	554.589,56	20	173.548,09
1870	62.616	170.112.813	1.235.783,36	564.566,68	655.359,72	20	216.930,39
1871	72.676	203.508.920	1.404.537,99	846.585,07	718.119,34	10	132.330,12
1872	77.758	192.075.396	1.420.994,48	1.206.889,51	750.115,09	niedobór	*46.337,83*

Choćby tylko powierzchowny rzut oka na powyższą tabelę, przekona czytelników, jak szybko z każdym rokiem rozszerzała się działalność towarzystwa w dziale ubezp. od ognia. Z zestawienia zaś cyfr okazuje się

Że towarzystwo przez ciąg 12-u lat funkcjonowania swego w dziale ogniowym, wystawiło polis, razem 480.965.

Ubezpieczyło wartość	złr.	1.202.823.818
Pobrało ogólnego wpływu ([1])	„	9.215.542
Wypłaciło za szkody	„	5.746.666
Zwróciło członkom z osiągniętych zysków . .	„	878.268
Zaś w trzech latach dotknięte było niedoborem	„	68.910

Niedobór ten za każdym razem pokryty został na mocy § 52 statutu, z funduszu *rezerwowego*, bez potrzeby uciekania się do stowarzyszonych o dodatkowe zaliczki, — nie przewyższał bowiem nigdy $^1/_3$ części funduszu rezerwowego, paragrafem tym oznaczonéj. Inaczéj się wszakże ma z pokrywaniem deficytów w dziale gradowym,—o czém na właściwém miejscu mowa będzie.

Fundusz rezerwowy towarzystwa z końcem 12-go roku, w tymże dziale ogniowym, wzrósł do poważnéj cyfry złr. 750.115. Na fundusz ten złożyły się wszakże nie tylko oszczędności towarzystwa na operacjach asekuracyjnych zrobione, ale przedewszystkiém wnoszone przez członków, a zastrzeżone ustawą 30% od zaliczek, daléj zyski osiągnięte z lokacji papierów publicznych, wreszcie zaliczana także do funduszu rezerwowego ogniowego $^1/_3$ część zysku kasy oszczędności.

Tak więc, Towarzystwo Krakowskie, nietylko, że bez żadnego zgoła zasobu zawiązane, lecz przeciwnie z długiem złr. 15.000, jaki na pokrycie pierwiastkowych wydatków od jednego z miejscowych bankierów zaciągnąć było zmuszone,—dziś po latach 12-u istnienia, po wypełnieniu wszystkich zaciągniętych zobowiązań i wynagrodzeniu szkód w sumie złr. 5.746.666, wreszcie po dokonanym zwrocie swym członkom sumy złr. 878.268, przyszło do posiadania własnego funduszu, jak widzieliśmy, wcale pokaźną cyfrą reprezentowanego. Jest to najwymowniejszém świadectwem jego zasług i jego pożytku.

Podane cyfry w rubryce „wynagrodzeń za szkody“ dają miarę o liczbie pogorzeli, jakie towarzystwu uregulować przychodzi. W saméj rzeczy, statystyka pożarów w Galicji przerażającą być musi. Weźmy np. ostatnie sprawozdanie Krakowskiego Tow., za rok ubiegły 1872. Z zamieszczonego w niém wykazu pogorzeli i wynagrodzeń od 1 maja 1872 r. do 30 kwietnia 1873 r. wydarzonych, przekonywamy się, iż w saméj

---

([1]) Wyjaśniamy, że pod pozycją „ogólny wpływ“ mieściliśmy prócz zaliczek zebranych w danym roku, także inne dochody towarzystwa, jako to: procenta od funduszu rezerwowego i t. p.

Galicji, 1.024 miejscowości [1] we wzajemném towarzystwie ubezpieczonych uległo w powyższym czasie wypadkowi pogorzeli, — zaś suma wypłaconego za nie wynagrodzenia wynosiła złr. 659.755. Do cyfry téj nie wchodzą wydarzone w innych krajach pogorzele, a któremi Towarzystwo Krakowskie równie dotknięte zostało. I tak, w tymże samym przeciągu czasu, wypłaciło w *Królestwie Polskiém* za szkody pożarem zrządzone w 87 miejscowościach rs. 175.312, — w *Morawji* złr. 17.802,—w *Austrji* i *Karyntji* złr. 18.952 i t. p.

Odnośnie do pożarów w Galicji, Dyrekcja w sprawozdaniach swoich, kładzie niemal corocznie szczególny nacisk na ilość pożarów, z umyślnego podpalenia powstających, — utrzymuje, że blisko połowa strat towarzystwa pochodzi ze zbrodniczych pożarów, i utyskując na ogólną demoralizacją kraju, zwala całą winę na organa administracyjne i sądowe, które żadnych środków dla położenia tamy rozszerzającéj się zbrodni nie przedsiębiorą, tak dalece, że wedle słów Dyrekcji na przedostatniém zgromadzeniu ogólném wypowiedzianych „bezrząd i bezkarność stały się normalnym stanem społeczeństwa."

Czy wszakże licznych strat przez pożar zrządzonych, nie należałoby także kłaść, przynajmniéj w części, na karb niedostatecznych przepisów budowniczych i niezachowywania środków ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, a przytém nie dosyć jeszcze rozwiniętych w Galicji środków ratunku, na pewno wiedzieć nie możemy, tém więcéj, że w sprawozdaniach Dyrekcji, w rubryce „*pogorzeli*," nie znajdujemy rozdziału wedle kategorij ubezpieczeń, a więc nie wiemy na którą kategorją najwięcéj stosunkowo przypada pogorzeli. Trudno doprawdy pojąć, aby w obec powagi władz wyższych, działania sądów mogły być do tego stopnia niedostatecznemi, iżby zupełna bezkarność i swoboda spełniania zbrodni tolerowane były.

W każdym jednak razie, należy się spodziewać, że zapowiedziana obecnie w Austrji organizacja sądów karnych, oraz nowa procedura kryminalna, zdołają zakorzenione złe ukrócić.

Wracając jeszcze do ostatniego sprawozdania, wykażmy resztujące rubryki *rozchodu* towarzystwa, t. j. *koszta administracji*. Stosunek ogólnego wpływu (złr. 1.420.994) i wypłaconych szkód (1.206.889) do wykazanego w sprawozdaniu *deficytu*, zdaje się okazywać, że koszta te muszą być dość znaczne. I rzeczywiście koszta administracji w ubie-

[1] W powyższéj cyfrze, rozumie się, nie zostały podane miejscowości nawiedzone pożarem, lecz zabezpieczone w inném towarzystwie, lub też wcale nieubezpieczone.

głym roku, pochłonęły dosyć dużą sumę, gdyż około złr. 152.000. Wchodzą tutaj:

Pensje kuratora, dyrektorów, urzędników i sług	złr.	88.980
Koszta lokalu	„	5.504
Koszta podróży	„	5.721
Portorja	„	14.626
Dodatek drożyny, zapomogi i remuneracje	„	17.492
Potrzeby biura	„	15.813

Wreszcie, dopełniają sumy: koszta prawne, subwencje dla straży ogniowych i inne pomniejsze wydatki. Prowizje agentom Towarzystwa wypłacone, a w powyższéj sumie złr. 152.000 nie pomieszczone, wynosiły w tymże roku złr. 157.000.

Niedostatecznie wyjaśnioną stroną we wszystkich sprawozdaniach towarzystwa, są jego *stosunki reasekuracyjne.* W bilansach znajdujemy tylko w rozchodzie rubrykę: „*wydanych premij za reasekuracją,*“ oraz w dochodzie: „*zwrot od towarzystw reasekuracyjnych,*“ w wykazach zaś wynagrodzeń, w końcu sprawozdań umieszczanych—*wypłacone szkody* towarzystwom reasekuracyjnym. Lecz wpływu z *pobranych* premij za reasekuracją, wysokości sum oddawanych towarzystwom reasekuracyjnym — w żadném ze sprawozdań nie znaleźliśmy oddzielnie wykazanych. Niewiadome są nam również maxyma Krakowskiego Towarzystwa,—nie wiemy, z jakiemi towarzystwami pozostaje ono w ściślejszym, czy to obligatorycznym, czy fakultatywnym stosunku. Wiemy tylko, że Krakowskie Towarzystwo w swych stosunkach reasekuracyjnych wprowadziło zasadę wzajemności, mianowicie: że oddając pewnemu towarzystwu część swoich wartości, żąda wzajemnie od niego odpowiedniéj wartości z jego interesu,—czyli innemi słowy: Towarzystwo Krakowskie oddając w reasekuracją, t. j, *reasekurując się*, zarazem bierze w reasekuracją, t. j. *reasekuruje.* Trzymając się takiéj manipulacji reasekuracyjnéj zawiązało ono stosunki nietylko z stowarzyszeniami *na wzajemności* opartemi, lecz także z towarzystwami *akcyjnemi.* Z pierwszemi pozostaje Towarzystwo Krakowskie w takim wzajemnym stosunku reasekuracyjnym z zasady, iż to wzmacnia stanowisko wszystkich towarzystw połączonych, oraz że zyski osiągnięte przez jedno towarzystwo, przypadają w stosunkowym udziale towarzystwom drugim,—czyli, że stosunek ten członkom wszystkich w związku zostających towarzystw, korzyść przynosi. Trudniejszém atoli było zadaniem, zawiązać na podobnych warunkach stosunek reasekuracyjny z towarzystwami akcyjnemi, jako opartemi na innych zasadach. Wszakże Tow. Krakowskie zdołało zawrzéć taki układ i z temi ostatniemi,

a mianowicie z towarzystwem „*Imperial* uprzednio, ostatecznie zaś z tow. „*Jakor*“ (¹).

Doszliśmy więc do miejsca, na którém przychodzi nam dotknąć stosunku, który w ostatnich czasach był przedmiotem licznych artykułów, pomieszczanych w naszéj codziennéj prasie perjodycznéj. Chodziło właśnie o wyjaśnienie wspomnianego dopiero co stosunku towarzystwa Krakowskiego z Imperialem i Jakorem.

Ponieważ dawały się słyszéć głosy, usilnie domagające się wyjaśnienia onego, poddające w wątpliwość charakter, a nawet samo istnienie połączenia się w mowie będących towarzystw, — czujemy się przeto w obowiązku, dla dokładności naszéj pracy, podnieść w niéj i tę kwestją, opierając się w tym względzie już to na opublikowaném w pismach objaśnieniu tutejszéj *Reprezentacji* towarzystwa „Jakor,“ już to na zupełnie wiarogodnych danych, zaczerpniętych wprost z bezpośredniego źródła.

Już wyżéj mieliśmy sposobność uczynić wzmiankę, że na zasadzie rozporządzeń wyższéj władzy z 1869 i 1870 r., Krakowskie Towarzystwo przestało funkcjonować bezpośrednio w Królestwie. Wyrażamy się *bezpośrednio* dla tego, że pośrednio, t. j. sposobem *reasekuracji*, towarzystwo to uskuteczniało nadal czynności, pozostając w związku reasekuracyjnym, w dziale ubezpieczeń rolnych, z działającém u nas angielskiém towarzystwem „Imperial.“ Gdy zaś skutkiem nie złożenia wymaganéj prawem z d. 19 listopada 1871 r. kaucji, w sumie rsr. 500.000, *Imperial* w roku bieżącym zaprzestał działań w Królestwie— wówczas Krak. Tow. połączyło się związkiem reasekuracyjnym z towarzystwem „*Jakor*“ w Moskwie (kap. wpł. 2.500.000), które ustanowiwszy swą *Generalną Reprezentacją* w Warszawie, rozpoczęło w Król. Polskiém operacje ubezpieczeń od ognia i gradu, zamierzając następnie rozszerzyć działalność i do zabezpieczeń transportowych, oraz życiowych.

Pozwolimy sobie wszelako wyrazić w tém miejscu żal, że projektowane połączenie się podobnym związkiem reasekuracyjnym Krakowskiéj instytucji z *Warszawskiém* towarzystwem ubezp., do skutku nie doszło; połączenia bowiem tego z wielu względów życzyć należało, przedewszystkiém zaś, w zawarciu takiego stosunku między dwiema sąsiedniemi sobie krajowemi instytucjami, upatrywalibyśmy najtrwalszą rękojmię przyszłego rozgałęzienia się w kraju jednéj i drugiéj.

(¹) Tow. ubezp. „*Jakor*“—Najw. zatw. d. 23 czerwca (5 lipca) 1872 r.

Na mocy wspomnionego układu, Towarzystwo Jakor oddaje Krakowskiemu w reasekuracją pewną stale oznaczoną część, która zniżoną, ani przekroczoną być nie może, z ubezpieczeń *rolnych* w Królestwie zawieranych, a mianowicie w dziale *ogniowym*: ubezpieczenia *nieruchomości* w stosunku 60%, *ruchomości* w stosunku 80%, — w dziale zaś *gradowym* w stosunku 50%. Towarzystwo Krakowskie oddaje wzajemnie pewną część swoich nadwyżek z wartości ubezpieczonych w Galicji towarzystwu „Jakor," rozumie się za wzajemnym zwrotem kosztów administracyjnych. Tow. Jakor przeto przedstawia się w obec Towarzystwa Krakowskiego jako członek tego ostatniego, z mnóstwem ubezpieczonych przezeń wartości i ma tém samém, jako członek stowarzyszenia wzajemnego takie prawo do zysków, jakie, w miarę składania opłat, zwyczajnym członkom Tow. Krakowskiego przysługują,— z tém wszakże zastrzeżeniem, że ewentualne zyski przez Tow. Krakowskie osiągnięte, nie mogą iść na korzyść Jakora, jako towarzystwa lecz oddawane mu będą, jako pełnomocnikowi klientów jego, na zmniejszenie przypadających od nich opłat. Na kim zaś wedle powyższego układu, ciążyć mają ewentualne *dopłaty*, w latach mniéj szczęśliwych na mocy Statutu Tow. Krakowskiego, od członków wymagane, czy na Tow. Jakor, jako *towarzystwie*, czy *respective* na jego ubezpieczonych, nie zostało wyjaśnioném. W każdym jednak razie, z natury samego stosunku wypływa, że ubezpieczeni w tow. *Jakor*, czyli polisę *Jakora* posiadający, nie mogą być pociągani do składek dodatkowych, obcych ustawie każdego towarzystwa akcyjnego,—chyba że *w warunkach* ubezpieczenia, przez nich podpisywanych, ewentualność ta wyraźnie byłaby zawarowaną,—o czém nie słyszeliśmy ([1]).

Z tych samych powodów, od ubezpieczonych w Królestwie, nie są i nie mogą być pobierane, prócz premij taryfowych, inne należytości, jak np. wpisowe od stałych członków 30%, od czasowych 5% i tym podobne, które galicyjscy stowarzyszeni uiszczać są obowiązani. Wreszcie, nadmienić jeszcze musimy, że taryfa dla ubezpieczeń rolnych w Królestwie zawieranych, przed paru laty uległa obniżeniu, prawdopodobnie pod wpływem spółzawodnictwa ze świeżo zawiązanym u nas

---

([1]) Co się tyczy odpowiedzialności względem ubezpieczonych, to bezpośredni regres mają ubezpieczeni „Jakorą," tylko do tego towarzystwa, ale zbytecznem może będzie dodawać, że przez zawarty stosunek reasekuracyjny, rękojmie dla ubezpieczonych znakomicie są powiększone. (*Przyp. Red.*)

towarzystwem, tak, że obecnie jest znacznie niższą od ogólnéj taryfy, dla Galicji obowiązującéj ([1]).

Nie ulega wątpliwości, że dla ubezpieczonych Jakora, układ powyższy jest bardzo korzystnym, gdyż obok zwiększonych rękojmi, zapewnia im w stosunku do przyjętego przez nich udziału w ubezpieczeniach przypadającą część zysków towarzystwa wzajemnego, bez obowiązku ponoszenia jego ciężarów. Ze swéj strony znowu, Zarząd towarzystwa „Jakor" w zamian za korzyści jakie mu układ z Krakowskiém Towarzystwem zapewnia, poczynił pewne ustępstwa na rzecz tego ostatniego, między innemi zaś uznał potrzebę ustanowienia w kraju tutejszym urzędów, cechę *samorządu* noszących, jako to: *Komitet nadzorczy*, oraz *biegłych kompetentnych*, czyli *delegatów* w powiatach, na wzór radców b. Dyrekcji ubezpieczeń, „w celu czuwąnia nad prawami i obowiązkami tak towarzystwa, jak i ubezpieczonych." Atrybucje ich bliżéj określone zostały.

Na tém w pracy niniejszéj kończymy wzmiankę o stosunku reasekuracyjnym z Jakorem; w bliższe szczegóły, jako bardziéj sprawy towarzystwa Jakor, aniżeli Towarzystwa Krakowskiego dotyczące, wchodzić nie możemy.

Przedstawiliśmy tedy czytelnikom rezultaty i obraz działalności towarzystwa wzaj. ubezp., w dziale ubezpieczeń od ognia.

Jeśli zauważymy, że towarzystwo to działa na przestrzeni krajów, których rozległość stosunkowo jest nie wielką, a stan moralny i ekonomiczny ludności niezbyt wysoko rozwinięty, — gdy nadto zwrócimy uwagę, że prócz niego działają w Galicji jeszcze inne akcyjne towarzystwa asekuracyjne, jak to niżéj zobaczymy — to musimy przyznać, że rozwój krakowskiéj instytucji jest w istocie nadspodziewanie pomyślny, co najlepiéj dowodzi zalet jéj ustroju, oraz zdrowych zasad administracji. Jakoż powodzenie Towarzystwa Krakowskiego zadało cios twierdzeniom, jakoby instytucja ubezp. na wzajemności oparta, bez znacznych ofiar ze strony stowarzyszonych, do większych rozmiarów rozwoju dojść nie mogła.

Ale też przyznać musimy, że rozwój Krakowskiego Tow. był pod wielu względami wyjątkowy. Do szybkiego wzrostu instytucji przy-

([1]) Wykazana powyżéj różnica taryfy tém się objaśnia, że w Królestwie towarzystwo miało *możność* obniżenia taryfy dzięki *korzystniejszemu* u nas stosunkowi pogorzelowemu, t. j. mniejszéj stosunkowo ilości pożarów, gdy tymczasem w Galicji, obniżenie takie byłoby jak nateraz *niemożebne* (nawet pod naciskiem konkurencji), z powodu ogólnéj demoralizacji kraju, „bezkarności i bezrządu," — o czém wyżéj była mowa. (*Przyp. Red.*)

czyniły się przedewszystkiém sprzyjające w pierwszych latach warunki czysto losowego charakteru, a późniéj umiejętna i zabiegliwa działalność Dyrekcji, nad powierzoną jéj pieczy instytucją.

Zaraz z samego początku, dla zyskania sobie członków, Dyrekcja potrafiła zawiązać ściślejsze stosunki z rozpowszechnionemi w Galicji instytucjami *Towarzystwa Kredytowego* i *Kasy Oszczędności* we Lwowie, — które też niebawem zwróciły usiłowania swoje, ku skłonieniu swych członków do zabezpieczania się w Towarzystwie Krakowskiém. Przyczyniły się również do pomyślnego rozwoju towarzystwa w następstwie, rozporządzenia Dyrekcji mające na celu *ułatwienia* i ulgi dla przystępujących do towarzystwa, oraz przedsiębrane przez Dyrekcją środki *zachęty* do ubezpieczania się, przez szerzenie między publicznością popularnych wiadomości, tyczących się sprawy ubezpieczeń ([1]).

I tak, uwzględniając materjalne położenie kraju, Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa upoważniła swych agentów do pobierania w pewnych razach *częściowéj* należytości za ubezpieczenia,—i przy tej sposobności rozwiązała zarazem ważną zasadę w kwestji *początku* ubezpieczenia.

Wiadomo bowiem, że znaczna większość towarzystw ubezpieczeń, przyjmuje odpowiedzialność względem ubezpieczonego dopiero z chwilą zapłaty *całéj* przypadającéj premji. Do jakiego stopnia zasada ta, za słuszną może być uważana, rozbieraliśmy na inném miejscu ([2]). Tutaj poruszamy ją tylko dla tego, że o ile się nam zdaje, Towarzystwo Krakowskie racjonalnie ją rozwiązało, stanowiąc, że po zapłaceniu przez stowarzyszonego częściowéj należności, uważa się za zobowiązane do téj pory, do jakiéj złożony zadatek pokrywa przypadającą od członka zaliczkę. Gdyby więc członek zaniedbał wnieść reszty zaliczki w terminie, do którego złożony zadatek wystarczał—w tym razie dopiero na wypadek pogorzeli, wynagrodzenie odmówionemby mu być musiało.

Co się tyczy drugiego rodzaju środków, o których wyżéj wspomnieliśmy, to Krakowskie Towarzystwo używa wszelkich godziwych sposobów dla rozszerzenia swéj działalności na zewnątrz. Tak np. w celu skłonienia ludności wiejskiéj do ubezpieczania się, wystosowało odezwę do duchowieństwa, w któréj oddało mu pod opiekę propagandę sprawy ubezpieczeń wśród włościan i dołączyło zarazem dla rozdania świalejszym włościanom, popularne taryfy składek, oraz maleńką książe-

([1]) Środki takie, jako *pia desideria* u nas, zalecaliśmy towarzystwom ubezpieczeń, w pracy: „*O istocie i systemataeh ubezpieczeń* etc.“ Warszawa, 1872, str. 15.

([2]) Początek i koniec ubezpieczenia. Ekon. zesz. III, str. 221, z 1873 r.

czkę, przedstawiającą prawa i obowiązki przystępujących do ubezpieczenia, korzyści jakie ono przynosi i t. d. Takiż sam cel wytknął sobie *ksiądz Wojciech z Medyki*, ogłaszając w 1866 r. swą „pogadankę o towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dla nauki ludu naszego.“

Wszystkie podobne środki popularyzowania ubezpieczeń, naszemu ogółowi tutaj są nieznane. Czyżby dla tego, aby miały być mniéj koniecznemi i mniéj właściwemi dla kraju tutejszego? Nie sądzimy. Wiadomo przecież wszystkim, że ubezpieczenia wśród niższéj klasy ludności, a osobliwie drobnych właścicieli gruntowych i włościan, albo bardzo mało, albo całkiem nie są rozpowszechnione. Śmiemy zaś stanowczo utrzymywać, że główną przyczyną mało rozwiniętego u nas poczucia potrzeby ubezpieczania się, jest właśnie brak świadomości o duchu i zasadach ubezpieczenia w ogóle.

W tym właśnie celu, Dyrekcja Krakowskiego Towarzystwa wydaje także od czasu do czasu monografje w przedmiocie ubezpieczeń, które traktowane będąc popularnie i ze znajomością rzeczy, przyczyniają się niewątpliwie do zapoznania ogółu z materją ubezpieczeń, a zarazem stanowią najlepszą propagandę dla saméj instytucji ubezpieczeń. Znajdujemy w nich prócz elementarnych zasad ubezpieczenia, wyjaśnienie zasady wzajemności i systemu akcyjnego w ubezpieczeniach, prawidła wynagradzania szkód i wiele innych wiadomości, które niestety w naszém piśmiennictwie dotąd prawie że są nietknięte.

Ze sprawozdania Rady Nadzorczéj towarzystwa w 1870 r., dowiadujemy się także o założoném, wespół z dwiema innemi instytucjami *czasopiśmie*, specjalnie traktującém o sprawach tych instytucji; pismem tém był wychodzący w Krakowie przed paru laty „*Przewodnik ekonomiczny*,“ pod redakcją p. Ig. Sołdraczyńskiego, poświęcony w części sprawom ubezpieczeń. Krak. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń, łącznie z Bankiem Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu, oraz Towarzystwem Rolniczém w Krakowie, brało udział w jego założeniu i wydawnictwie. Pismo to jednak z powodu obojętności ogółu, niezdołało się utrzymać, i w drugim roku istnienia, zostało zamknięte.

Wreszcie, nadmienić jeszsze na tém miejscu wypada, że sprawozdania z jakiemi Dyrekcja corocznie przychodzi przed Ogólne Zgromadzenie, począwszy od pierwszego z 1861/2, do ostatniego za rok ubiegły z równą systematycznością, skrupulatnością i ścisłością są przedsta-

wiane, — za wyjątkiem niektórych mniejszych usterek, które wyżéj już wykazaliśmy.

Układ zaś sprawozdań jest następujący: Treść przemówienia, którém Przewodniczący Zgromadzeniu zagaja posiedzenie; sprawozdanie Rady Nadzorczéj składane Zgromadzeniu; takież sprawozdanie Dyrekcji; sprawozdanie Komisji rachunkowéj; uchwały Zgromadzenia Ogólnego; wyciągi z rachunków i bilanse; wreszcie wykaz pogorzeli i wynagrodzeń.

Po Krakowskim Towarzystwie, cieszy się w Galicji powodzeniem, atoli bez porównania słabszém: *akcyjne galicyjskie ogólne towarzystwo ubezp. we Lwowie*, koncesjonowane reskr. C. K. Minist. Spraw Wewn. z d. 16 lutego 1870 r., z kapitałem zakładowym nominalnym złr. 2.000.000 (wpłac. 800.000) i operujące w działach ubezpieczeń od ognia, gradu, życia i transportów. Posiada ono swoją reprezentacją w Krakowie, zaś o dość znacznym rozwoju jego przekonać się można ze sprawozdania I-go zwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonarjuszów w r. z. odbytego.

O wiele za to mniejszego doznają powodzenia w ostatnich czasach, niegdyś samowładnie nad ubezpieczającym się ogółem panujące *zagraniczne* instytucje ubezpieczeń, tak, że nawet w ostatnich dwóch latach, wiele z nich zupełnie zaprzestało działać w Galicji.

Do liczby zaś działających jeszcze i teraz za pośrednictwem agentur, należą:

1. *Azienda Assicuratrice*, w Trieście, operuje w Galicji od r. 1824
2. *Riunione adriatica di Sicurta*, w Trieście 1838
3. *Assicurationi Generali*, w Trieście 1836
4. *Dunaj*, w Wiedniu 1829
5. *Fenix*, w Wiedniu 1861
5. *Europa*, w Wiedniu . . . . ?
7. *Tow. Wz. od Ognia* w Wiedniu 1830
8. Wiedeńskie *Ogólne* tow. ub. transportów . . . . ?
9. *Lipski* zakład ub. od ognia 1853
10. *I Węgierskie* Tow. ub. w Peszcie 1858
11. *Peszteńskie* Tow. ubezp. 1867

Większość powyżéj wymienionych towarzystw operuje w działach zabezpieczeń od ognia, gradu, życia i transportów.

II.

Ubezpieczenia od gradobicia.

W 1864 r. Towarzystwo Krakowskie rozszerzyło działalność swoją zaprowadzając *dział ubezpieczeń ziemiopłodów od gradobicia*. Skutkiem tego wydanym został statut gradowy, którego ważniejsze zasady są następujące:

Oddział ubezp. od gradu zostaje z oddziałem ubezpieczeń od ognia pod jednym i tym samym zarządem, przeto i wybory o składzie zarządu stanowiące, odbywają się wspólnie *(§ 2). Zabezpieczenie przeciw szkodom gradowym opiera się na wzajemności i tworzy dla ubezpieczających się osobny stosunek wzajemności (§ 3). Fundusze potrzebne na wynagrodzenie szkód gradowych i pokrycie kosztów zarządu gałęzi ubezp. od gradu, stanowią zaliczki od ubezpieczonych naprzód opłacane, a w latach niepomyślnych dopłaty do tych zaliczek (§ 4). W skutek dokonywanego corocznie z d. 20 listopada obliczenia, wyniknąć mogąca pozostałość, po odtrąceniu z tejże 50% na fundusz rezerwowy, zostanie rozdzieloną jako zwrot członkom, za podpisaniem kwitu. Jeżeli taki zwrot nie wynosi przynajmniéj 5% od zaliczki, to tenże przypada funduszowi rezerwowemu. Gdyby w ciągu którego roku w skutek bardzo licznych szkód, zaliczki złożone nie wystarczyły na wynagrodzenie szkód i opędzenie kosztów administracji, w takim razie, Dyrekcja upoważnioną będzie zażądać od wszystkich ubezpieczonych dodatkowéj zaliczki, którą zabezpieczeni najpóźniéj w cztery tygodnie od chwili zawezwania przez Dyrekcją do kasy Towarzystwa wnieść są obowiązani. W razie nie zapłacenia dodatkowéj zaliczki w przepisanym terminie, ma prawo Dyrekcja ściągnienia jéj sądownie (§ 38). W celu zaopatrzenia towarzystwa w dostateczne środki pieniężne, ażeby i w latach nieszczęśliwych o ile możności członków towarzystwa oszczędzać od wyniknąć mogących dopłat, zostaje utworzony fundusz rezerwowy (§ 39).... na który składają się dochody, w dalszym ciągu powyżéj cytowanego § 39, oraz uchwalonéj w d. 3 czerwca 1872 r. zmianie wyszczególnione. W jednym roku można ¼ części funduszu rezerwowego dla zniżenia dopłat użyć, jednakowoż tylko wtenczas, gdyby dodatkowa zaliczka musiała być zażądaną (§ 40).

Ważniejsze dane z ogłoszonych sprawozdań za lat 9 istnienia tego działu, są następujące:

Rok	Ilość wystawionych polis	Ubezpieczona wartość	Ogólny wpływ	Wynagrodzenie za szkody	Zwrócono członkom		Stan funduszu rezerwowego
		złr.	złr.	złr.	%	złr.	złr.
1864	618	2.663.759	60.577,07	15.829,61	20	11.787,20	14.965,99
1865	365	1.369.645	29.828,76	11.030,49	16	4.579,58	21.159,13
1866	1.095	5.660.996	109.733,28	49.738,20	12	12.734,02	39.528,05
1867	1.658	7.196.202	140.522,99	82.600,19	10	13.660,40	62.493,61
1868	1.419	5.429.039	103.929,45	94.466,87	*niedobór*	*500,01*	72.402,90
1869	2.630	9.022.137	172.698,99	264.761,73	*niedobór*	*66.794,79*	46.871,29
1870	2.068	9.355.439	174.480,14	52.447,11	15	25.817,75	76.583,50
1871	2.364	10.684.255	190.671,28	281.873,82	*niedobór*	*67.236,63*	49.418,12
1872	3.726	16.525.574	273.986,39	260.448,79	*niedobór*	*8.517,46*	42.786,10

Zestawiając powyższe cyfry z 9-letniéj działalności towarzystwa w dziale ubezpieczeń gradowych, okazuje się:

że przez ciąg pomienionego okresu wystawiło towarzystwo polis razem 15.943

Ubezpieczyło przez te lat 9 wartość	złr.	67.807.046
Pobrało ogólnego wpływu (1)	„	1.256.428
Wypłaciło za szkody	„	1.113.196
Z osiągniętych zysków zwróciło członkom	„	68.578
W 4-ch latach dotknięte było niedoborem na sumę razem	„	143.048
Fundusz rezerwowy z końcem dziewiątego roku wynosił	„	42.786

Cyfry te wykazują, że rezultaty finansowe z operacij ubezpieczeń w dziale gradowym, nie są tyle zadawalające, co w dziale ubezpieczeń od ognia. I tak, widzimy, że fundusz rezerwowy po dziewięciu latach operowania działu gradowego, zaledwo potroił się,—kiedy tymczasem fundusz rezerwowy działu *ogniowego*, przez dziewięć pierwszych lat powiększył się przeszło 13 razy; w pierwszym bowiem 1861 r. wynosił złr. 42.528, — w dziewiątym zaś 1869 r. wzrósł do wysokości sumy złr. 554.589.

Przyczyną mniéj pomyślnego rozwinięcia się ubezpieczeń od gradobicia, jest naprzód to, że dotąd mała tylko cząstka rolników przystępuje do zabezpieczania swych ziemiopłodów; stąd wartości nie są znaczne i dochody towarzystwa szczupłe. Drugą zaś przyczyną były liczne klęski gradowe, a tém samém wysokie wynagrodzenia, jakie towarzystwo wypłacić musiało poszkodowanym. Plaga gradobicia zwłaszcza w kilku ostatnich latach bywała tak srogą, że przypadające wynagrodzenia za szkody, częstokroć przewyższały ilość zebranych w danym roku zaliczek. I tak np.

W roku 1869 zebrano zaliczek	złr.	168.007
wypłacono za szkody	„	264.760
W roku 1871 zebrano zaliczek	„	183.780
wypłacono za szkody	„	281.873

W latach wykazujących w rachunkach towarzystwa *niedobory*, Dyrekcja pokrywa takowe z funduszu rezerwowego, opierając się na § 40 Statutu gradowego. Gdy jednak na mocy tego przepisu, dla pokrycia niedoboru użyć wolno w jednym roku tylko *połowę* funduszu rezerwowego, w latach przeto, w których część ta nie wystarcza, Dyrekcja zamiast resztujący niedobór rozłożyć w myśl § 38 Statutu na członków, w stosunku do wniesionych zaliczek, woli zaciągać pożyczki

(1) Nadmieniamy, że pod pozycją „ogólny wpływ," umieszczone zostały prócz zaliczek opłacanych przez ubezpieczonych, także procenta od kapitałów rezerwowych, portorja i inne dochody Tow. w dziale gradowym. Same zaś zaliczki zebrane przez ciąg powyższego okresu, wynoszą tylko złr. 1.226.303.

z funduszu rezerwowego ogniowego. Widocznie wacha się Dyrekcja zażądać od członków dodatkowych opłat, pomimo, że mają one swą podstawę w przepisach Statutu towarzystwa. Co do nas, sądzimy, że uciekanie się w każdym danym wypadku do funduszu rezerwowego, uszczupla go i powoli wyczerpuje, bez rzeczywistéj ku temu potrzeby. Nie przesądzając bowiem stopnia solidarności i ducha asocjacji członków Towarzystwa Krakowskiego, mniemamy jednak, że zażądanie częściowego pokrycia niedoboru, obwarowane zresztą *wyraźnym* przepisem ustawy, nie powinnoby napotkać z ich strony żadnego oporu, tém więcéj, że dopłata w mniéj szczęśliwych latach (o nadzwyczajnych klęskach nie mówimy tutaj) rozłożona na wszystkich stowarzyszonych, nie mogłaby być zbyt uciążliwą ([1]), przy względzie zwłaszcza na praktykujący się w latach pomyślnych rozdział zysków. Fundusz zaś rezerwowy należałoby o ile możności oszczędzać, bezustannie wzmacniać i zachowywać na przyszłość, — o któréj dla chwilowego dogodzenia członkom zapominać nie można. W razie bowiem zdarzyć się mogącéj *wyjątkowéj* katastrofy losowéj, funduszu zabraknąć może, a wówczas zażądanie na jeden raz od ubezpieczonych zbyt wysokich dopłat, mogłoby w saméj rzeczy napotkać na znaczne trudności ([2]).

([1]) Zapatrywanie szanownego autora na tę kwestją, wydaje nam się mylne. W skutek zbyt małego dotąd rozpowszechnienia téj gałęzi ubezpieczeń, oraz innych mniéj ważnych przyczyn (np. braku dokładnych i rozległych spostrzeżeń, odpowiedniéj statystyki gradobiciowéj etc.), składka asekuracyjna jest obecnie bardzo wysoką, a tém samém uciążliwą dla ubezpieczonych. Gdyby zatém przyszło im (jak w latach 1869 i 1871) dopłacić jeszcze *dodatkowo* np $^2/_3$ téj składki, można być prawie pewnym, że większa ich część wystąpiłaby ze stowarzyszenia, woląc poddać się grze przypadku, aniżeli ponosić ciężar, który bynajmniéj nie byłby tak mały jak się autorowi zdaje. Rezultat zatém byłby ten, że towarzystwo postradałoby członków, a rozwój, czyli rozpowszechnienie téj ważnéj gałęzi ubezpieczeń, byłoby może na długo wstrzymane. Tymczasem pokrywając niedobór drogą pożyczki, towarzystwo toruje sobie drogę do szerszéj działalności i może mieć uzasadnioną nadzieję, łatwego zagojenia poniesionych ran, w ciągu paru szczęśliwych lat, bez obciążania rolników, którzy i tak z największym wysiłkiem tylko od gradobicia się ubezpieczają. Sądzimy więc, że Dyrekcja Krak. Tow. bardzo przezornie postępuje, nie żądając dodatkowéj składki od członków. (*Prz. Red.*)

([2]) Sz. autor miałby racją w takim tylko razie, gdyby nastąpiło po sobie *kilka lat z rzędu* bardzo nieszczęśliwych, co jest możliwém, ale *nieprawdopodobnem*. W czasie krótkiego swego istnienia, towarzystwo natrafiło właśnie na lata nader niepomyślne, tak, że według rachunku prawdopodobieństwa, spodziewać się teraz należy, iż bliska przyszłość wynagrodzi złą przeszłość. Jeżeli przytém rozszerzy się zakres działania towarzystwa, zmniejszy się tém samém stopień narażki (risico). (*Prz. Red.*)

W każdym zaś wypadku, sądzilibyśmy, iż jeśli deficyt ma być koniecznie już pokrywany z funduszów rezerwowych, w celu nieodstręczania i tak szczupłéj garstki zabezpieczających się od gradobicia, to przynajmniéj z osiągniętych zysków w pierwszym zaraz następującym roku pomyślnym, należałoby uszczuploną funduszowi rezerwowemu sumę powrócić *w całości*, przeznaczając za to mniejszy zwrot członkom.

Nietrudno zauważyć, że rozrost i rezultaty ubezpieczeń gradowych w Towarzystwie Krakowskiém, nie przedstawiają się w ogóle korzystnie; nie można przecież obwiniać o to Dyrekcji, która, jak to zaraz zobaczymy, stara się ze swéj strony wprowadzać wszelkie możliwe ułatwienia i udogodnienia, tak dla przystępujących z ubezpieczeniami, jako téż dla zgłaszających się po wynagrodzenie za gradobicie. Przyczynę mniéj korzystnych rezultatów wskazaliśmy już wyżéj. Leży ona zresztą także w saméj *naturze* ubezpieczeń od gradobicia; nie jest bowiem w naszéj mocy ani usunąć niebezpieczeństwa, ani zapobiedz klęsce, ani nawet ograniczyć jéj skutki. Z drugiéj znowu strony, często zdarzająca się równoczesność szkód, wymaga szybkiego przeprowadzenia likwidacji; oszacowanie zaś szkody gradobiciem zrządzonéj, obliczenie rzeczywistéj wartości uszkodzeń, połączone bywa w ogóle z niezmiernemi trudnościami.

Niezaprzeczoną i wielką jest zasługą Dyrekcji Krakowskiego Towarzystwa, że pomimo wspomnionych trudności dokonywała zawsze oszacowania szkód ściśle i sumiennie, a co więcéj, bez narażania stron na zwłokę, w takich nawet latach, jak 1869 lub 1871, w których grad zrządził szkody jednocześnie na ogromnych przestrzeniach ([1]). Nadto, Dyrekcja uwzględniając położenie poszkodowanych, uskuteczniać postanowiła wypłaty *jednorazowo* i *całkowicie*, bez rozkładu na raty, do czego upoważnia § 36 Statutu.

Nadmienić tutaj jeszcze wypada o jedném postanowieniu Dyrekcji, stanowiącém znakomite ułatwienia dla przystępujących z ubezpieczeniami od gradu. Chcemy mówić o usunięciu zasady, stosowanéj przez wszystkie prawie towarzystwa ubezpieczeń, a wedle któréj opłata stopniowo podnoszoną bywa, w miarę ilości zaszłych w pewnych miejscowościach gradobić. Zasada ta, zdaniem naszém, nie jest słuszną, a w każdym razie jest niepraktyczną, gdyż z ubezpieczenia od gradu czyni poniekąd monopol dla tych właśnie miejscowości, które mniéj tego ubezpieczenia potrzebują, — wyklucza zaś prawie te miejscowo-

([1]) Przy likwidowaniu strat, ważną wyświadczają Dyrekcji usługę *Delegaci* towarzystwa, których obowiązki bliżéj określa Statut i oddzielna instrukcja.

ści, któreby go najwięcéj potrzebowały. Dyrekcja Krak. Towarzystwa słusznie tedy postanowiła: *„zaprowadzić jednakową i równą opłatę od zabezpieczeń gradowych dla wszystkich miejscowości, bez względu na to, czy w poprzednich latach był grad lub nie.“* (Spr. Dyr. Zgr. Og. z 1866 r. str. 13).

Pomimo takich ulepszeń i udogodnień dla ubezpieczających się, pomimo tego niezbitego pewnika, że większa część naszych gospodarstw rolnych, dotknięta klęską gradobicia, jedynie tylko wypłaconém wynagrodzeniem ochronić się może od zupełnego upadku,—pomimo tego wszystkiego, jak widzieliśmy, liczba majątków ubezpieczonych jest nieznaczną. Nie mając pod ręką z żadnego roku wykazu wszystkich klęsk w ogólności, gradobiciem zrządzonych, oraz wykazu klęsk przez towarzystwa wynagrodzonych, nie możemy oznaczyć chociażby w przybliżeniu wysokości strat przez ziemian naszych, skutkiem gradobicia ponoszonych. Sądząc wszelako z ilości zawierających się w kraju naszym ubezpieczeń, oraz z ilości i wielkości zdarzających się gradobić, możemy śmiało twierdzić, że ubezpieczenia pokrywają u nas zaledwo małą cząstkę szkód, że więc szkody niezabezpieczone ogromnych rozmiarów dosięgać muszą.

W końcu, wypada nam jeszcze wspomnieć o stosunkach *reasekuracyjnych* Towarzystwa Krakowskiego w dziale ubezpieczeń od gradobicia. Uwagi nasze co do tego przedmiotu, zamieszczone w rozdziale o ubezpieczeniach od ognia, tutaj również zastosowanie znajdują. Zauważymy więc tylko, opierając się na cyfrach figurujących w rozchodzie bilansów, że Tow. Krakowskie zdaje się o wiele *mocniéj* reasekurować wartości, nadchodzące do tego działu ubezpieczeń,—co zresztą uważamy za bardzo właściwe. Że Tow. Krakowskie i w dziale ubezpieczeń gradowych, pozostaje z Towarzystwem *„Jakor“* w związku reasekuracyjnym, na mocy którego to ostatnie towarzystwo oddaje mu w reasekuracją z ubezpieczeń gradowych w Królestwie zawartych, 50% wartości tąkowych—o tém już także na właściwém miejscu była mowa.

(*d. n.*)

PRZESILENIE ZBOŻOWE.

Pod powyższym tytułem znajdujemy w październikowym zeszycie „*Journal des Economistes*“ artykuł, który, jako mieszczący wiele trafnych i dla nas przydatnych uwag, oraz mogących nas bliżéj obchodzić szczegółów, podajemy tutaj w streszczeniu.

„Nie potrafimy nigdy we Francji, mówi autor artykułu p. J. Valserres, uchronić się od przesady, a szczególniéj, gdy chodzi o żywność, wpadamy z jednéj ostateczności w drugą, nie zastanawiając się nad tém, co się oczom naszym przedstawia. W początku 1872 r. np. powszechne było mniemanie, że urodzaj będzie zły; późniéj sądzono przeciwnie, i w końcu wystawiono sobie, że jest doskonały, chociaż rzeczywiście był tylko nieco więcéj jak średni.

W skutek podobnego mniemania, nastąpił wywóz zboża do Anglji, skoro tylko rozpoczęto omłot w departamentach północnych. Już w grudniu, ilość wywiezionéj do Anglji pszenicy, podawano na 10 miljonów hektolitrów; wkrótce atoli przekonano się, że nic nie usprawiedliwia takiego handlu i że plon nie był wcale tak świetny jak sobie obiecywano. To téż sprzedawszy Anglikom nieoględnie 10 miljonów hektolitrów po średniéj cenie 25 fr. za 100 kilogramów, Francja musiała późniéj odkupić z Anglji jeszcze większą ilość i to po 35—40 fr. W tym roku znowu od dwóch miesięcy już magazyny są puste i trzeba pośpiesznie sprowadzać zboże z portów morza Czarnego i z Ameryki.“

„Gdyby handel zbożem kierował się u nas racjonalnemi zasadami, nie popełniłaby błędów, jakie mu zarzucamy. Ażeby jednak mógł działać z całą świadomością, potrzebuje mieć starannie zebrane dane statystyczne o zbiorach tak we Francji, jak za granicą.“

„Równie jak w 1872 r. tak i w bieżącym roku, spotykamy te same błędne poglądy, tylko w odmiennych nieco okolicznościach. Z początku sądzono, że urodzaj tegoroczny będzie średni; późniéj jednak spostrzeżono, że magazyny się nie zapełnią, a ponieważ nasz

charakter prowadzi nas zawsze do przesady, przeto nieurodzaj zdawał się nam wzrastać coraz bardziéj.“

Otóż p. Valserres mniema, że nie należy w tym względzie podzielać ani zdania optymistów, którzy deficyt zbożowy r. b. podają na 5—6 miljonów hektolitrów, ani pesymistów, którzy go obliczają na 20—25 miljonów. Zbiór 1873 r. nie był tak zły jak w 1846 r., w którym deficyt wynosił 15 miljonów hektolitrów. Można więc przyjąć, że w r. 1873 Francja będzie musiała zakupić około 12 miljonów hektolitrów.

Gdyby sama tylko Francja potrzebowała zagranicznego zboża, mogłaby go nabyć po cenach stosunkowo umiarkowanych, lecz właśnie sąsiednie kraje mają stały deficyt nawet w najurodzajniejszych latach. Anglja, od czasu reformy Roberta Peel'a, przy najlepszych urodzajach sprowadza z zagranicy 24 — 25 miljonów hektolitrów, Hollandja, Belgja i Szwajcarja 7—8 miljonów, tak, że stały deficyt roczny zachodniéj Europy wynosi 33 miljonów hektolitrów. Do tego dodawszy deficyt roku bieżącego, który wyniesie prawdopodobnie 29 milj. hektolitrów (z czego na Francją przypada 12 miljonów, na Anglją 10 miljonów, a na Włochy 7—8 miljonów) otrzymamy, że kraje rolnicze będą musiały w tym roku dostarczyć 62 milj. hektolitrów zboża.

Tak niepomyślne urodzaje w zachodniéj Europie spowodowane były ciągłemi deszczami w jesieni i wylewami rzek, które nietylko przeszkodziły zasiewom, lecz także pozbawiły ziemię części nawozu. Zimna w kwietniu zrządziły wielkie szkody w życie, a letnie upały przyśpieszając zbyt gwałtownie dojrzewanie pszenicy, zmniejszyły jéj wydajność.

W Anglji również z przyczyn atmosferycznych 500.000 hektarów gruntu nie mogło być w jesieni zasianych, a na wiosnę późne zimna również nie sprzyjały roślinności. Stąd wynikł deficyt około 1,80 hektolitra z hektaru, tak, że Anglja zebrała zaledwie 34 miljonów hektolitrow pszenicy. Odjąwszy 3 miljony na zasiew, pozostanie 31 miljonów, gdy tymczasem roczne jéj spożycie wynosi 63 miljony.

We Włoszech, szczególniéj w Lombardji, urodzaj był zły; okolice Neapolu przedstawiające się z początku bardzo świetnie, wydały zaledwie $^2/_3$ zwykłego zbioru, a ogólny deficyt podać można na 7 miljonów hektolitrów.

Ponieważ Anglja, Hollandja, Szwajcarja i Belgja, przedstawiają stały deficyt, a Francja i Włochy tylko przy pomyślnych urodzajach mogą zaspokoić swoje potrzeby; wypada więc, że stara Europa nie może już nastarczyć chleba swoim dzieciom. Lecz co się tyczy Francji, to w niéj niedostatek najważniejszego artykułu żywności pochodzi nie tyle z przeludnienia i braku ziemi pod uprawę zboża, ile z braku środków produ-

kowania wiele na małéj przestrzeni. Do tego potrzeba przedewszystkiém kapitałów, lecz pod tym właśnie względem, rolnictwo we Francji jest bardzo upośledzone. Kapitały wprawdzie obficie napływają do handlu, przemysłu i na giełdę, ale dotychczas mało myślano jeszcze o podniesieniu rolnictwa za pośrednictwem użytecznych instytucij kredytowych. Dopóki jednak rolnicy nie będą w możności nabycia pod korzystnemi warunkami narzędzi, bydła i nawozu, plon zawsze musi być mierny; obecnie hektar gruntu zasiany pszenicą wydaje średnio tylko 15 hektolitrów. Wprawdzie na Północy, gdzie znaczna część ziemi używa się pod uprawę buraków, plon jest daleko większy, mianowicie 25 hektolitrów z hektara, t. j. tyle co w Anglji, lecz za to na Południu, gdzie grunt mniéj jest przydatny do uprawy zboża i gorzéj uprawiany, hektar wydaje tylko 7—8 hektolitrów.

Gdyby przy pomocy odpowiednich instytucij, grunta były lepiéj uprawiane, Francja mogłaby znacznie zwiększyć swoją produkcją rolną. W teraźniejszych okolicznościach, w dobry rok, zbiera się tylko 90—110 miljonów hektolitrów pszenicy; przy lepszéj uprawie, możnaby zebrać 120—130 miljonów hektolitrów, co nietylko wystarczyłoby zupełnie potrzebom kraju, lecz pozostałaby jeszcze przewyżka co najmniéj 12—15 milj. hektolitrów do zbycia.

W roku bieżącym Francja musi kupić 12 miljonów hektolitrów, a ponieważ i sąsiednie kraje cierpią niedostatek zboża, ceny więc będą dosyć wysokie. We wrześniu sprzedawano na targu paryzkim pszenicę po 38—43 fr. za 100 kilogramów; gdyby więc ceny się nie podniosły, to licząc w przecięciu 40 franków za 100 kilogramów (czyli 30 fr. za hektolitr, ważący tylko 75 kilogramów), wypadnie, że kraj będzie musiał ponieść wydatek 360 miljonów franków, — co, po zapłaceniu 5 miljardów Niemcom, może nawet sprowadzić przesilenie monetarne. Aby więc kraj uchronić od tak często powtarzającego się deficytu najważniejszego artykułu żywności, należy koniecznie podnieść rolnictwo materjalnie, oraz przez rozpowszechnienie nauk agronomicznych między ludnością.

Należy więc przedewszystkiém uorganizować kredyt rolniczy (istniejący obecnie *Crédit agricole* nie odpowiada potrzebom), który dotychczas istnieje tylko w teorji; żeby zaś oprzéć go na trwałych podstawach, wypada zmienić niektóre postanowienia prawa cywilnego. Należy daléj wprowadzić w wykonanie prawo z 3 października 1848 r. i zaprowadzić praktyczne szkoły rolnicze w każdym okręgu (arrondissement), oddzielne szkoły, zastosowane do warunków naturalnych danéj części kraju (écoles regionales), instytut agronomiczny dla wyższych

nauk i wreszcie należałoby powiększyć zakres wiadomości rolniczych w szkołach elementarnych, oraz zamieścić je w programie średnich i wyższych naukowych zakładów.

Następnie p. Valserres zastanawia się nad tém, z jakich źródeł zachodnia Europa będzie mogła dostarczyć sobie 62 miljonów hektolitrów pszenicy. Rok 1873 jest wyjątkowy, bo kraje, które wywoziły zwykle znaczną ilość zboża, w roku bieżącym niewiele mają do zbycia. Z portów morza Czarnego nie można się spodziewać znacznych dowozów, gdyż w skutek suszy, Rosja południowa mocno ucierpiała. Z innych części Cesarstwa i z Królestwa Polskiego, wywóz będzie nieco większy. Węgry także dotknięte zostały nieurodzajem. Kraj ten w przeciągu kilku ostatnich lat wywoził 10—12 miljonów hektolitrów; w roku bieżącym, podług ścisłych obliczeń tylko 2.500.000 hekt. sprzedać będzie w stanie. Kraje Naddunajskie wystarczą zaledwie swoim potrzebom; Turcja tylko może będzie mogła nieco zboża dostarczyć, lecz za to w Egipcie urodzaj był zły, równie jak w Algierji. Tym sposobem głównie tylko Ameryka i Australja mogą przyjść skutecznie w pomoc zachodniéj Europie. Z Kanady, gdzie produkcja rolna z każdym rokiem wzrasta, można się spodziewać znacznych dowozów, równie jak ze Stanow Zjednoczonych, które, jak niektórzy utrzymują, będą w stanie dostarczyć tyle pszenicy co w roku zeszłym, zwłaszcza, że praktyczni Amerykanie, gdy mają widoki osiągnięcia wysokiéj ceny za pszenicę, jedzą sami chleb żytni lub kukurydzowy, a pszenicę sprzedają do ostatniego ziarna. W Chili urodzaj miał być także dobry; kraj ten już od kilku lat zasila Anglją. Wreszcie Australja, która także w ostatnich latach wysyłała do Anglji swoje zboże, będzie mogła i w roku bieżącym przyczynić się do zapełnienia magazynów zachodniéj Europy.

Aby jednak zupełnie zaspokoić alarmistów francuskich, należy zwrócić ich uwagę na to, że na kuli ziemskiéj istnieją jeszcze wielkie obszary ziemi, leżące dotychczas odłogiem, z powodu braku rąk do uprawy. I tak: okolice La Platy w Ameryce południowéj, są nadzwyczaj żyzne; podobno otrzymuje się tam 40-ste ziarno, a pszenica przysłana do Londynu, ma być bardzo piękną. Gdy się tamte strony zaludnią, staną się śpichlerzem Europy i będą mogły konkurować ze Stanami Zjednoczonemi. Wspomniéć także wypada i o Mexyku, na którego płaskowzgórzach, pszenica bardzo dobrze się udaje. Utrzymują nawet że kraj ten mógłby wywozić rocznie 10—12 miljonów hektolitrów i należy przypuszczać, że obecnie, po ukończeniu drogi żelaznéj z Mexyku do Vera-Cruz, wywóz znacznie się zwiększy. Wreszcie i Syberja południowa, również będzie mogła z czasem dostarczać zboża Europie.

Komunikacją ułatwiają wielkie rzeki, a Ocean Północny pokryty jest podobno lodem tylko od połowy września do końca stycznia; przy niskiéj zaś taryfie będzie można sprowadzać zboże i drogą lądową za pośrednictwem projektowanéj kolei żelaznéj, która ma połączyć Rosją z granicą chińską.

Widzimy więc, że Europa zachodnia nie potrzebuje się obawiać o brak środków do życia, lecz z drugiéj strony, ponieważ tylko handel może zaprowadzić równowagę w produkcji świata, należy mu więc dostarczać pewnych skazówek co do jakości urodzajów i potrzeb kraju, aby działając na téj podstawie, mógł jak najkorzystniéj zaopatrywać kraj w potrzebne mu artykuły żywności.

W Anglji *biuro rolnictwa* ogłasza corocznie, we właściwym czasie, wiadomości o ilości zboża, znajdującego się w magazynach, o liczbie okrętów ze zbożem, znajdujących się na morzu, rozległości zasianéj ziemi, widokach urodzaju i rezultacie zbiorów, a także podaje różne skazówki odnoszące się do handlu zbożowego. W Stanach Zjednoczonych rząd Unji równie troskliwie zbiera wszelkie tego rodzaju dane, dzięki którym już w początku lipca wiedzieliśmy, że Stany Zjednoczone zbiorą w r. b. 92 miljonów hektolitrów pszenicy i że co do innych rodzajów zboża, rezultat będzie jeszcze bardziéj zadawalniający.

Rząd francuski o to wcale się nie troszczy. Pojawiają się wprawdzie czasami urzędowe prace statystyczne, jak np. w 1840 i 1856 r., lecz ponieważ wydawane bywają zbyt późno, przeto nie objaśniają wcale, czy zbiór będzie dobry lub zły, czy chléb będzie tani lub drogi. Istnieje jednak we Francji zwyczaj, który przy większéj staranności władz, mógłby się stać bardzo pożytecznym. Co miesiąc prefekci rozsyłają do merów cyrkularze, w których ci mają odpowiedzieć na pytania odnoszące się do obszaru zasianéj ziemi, widoków urodzaju, wydajności zboża i t. p. Gdyby merowie sumiennie wywiązywali się ze swego zadania, rząd otrzymałby bogaty i użyteczny materjał, lecz władza gminna nie zadaje sobie wielkiéj pracy (zupełnie tak jak u nas), mer zwołuje tylko dwóch lub trzech rolników i zadaje im stosowne zapytania, a ponieważ nie przekonywa się naocznie o stanie urodzajów, a zwołana rada nie zna się na rzeczy, dla tego téż wiadomości tym sposobem zebrane, nie mają prawie żadnego znaczenia, i ministerjum nie chcąc rozsiewać fałszywych wieści, nie robi z tych cyrkularzy żadnego użytku.

Z powodu takiéj niedbałości rządu, prywatni przedsiębiorcy sami sobie radzić muszą. Wielkie domy handlowe w Paryżu, Marsylji i innych portach, mają w różnych stronach świata swoich korespondentów, za pośrednictwem których, już w początku czerwca mogą mieć

zewsząd wiadomości o widokach urodzajów. Domy te są tak dobrze powiadomione, że na operacjach swych prawie nigdy nie tracą i mogłyby poinformować rząd, gdyby się temu nie sprzeciwiał ich osobisty interes. Trzymają bowiem w tajemnicy swoje korespondencje, aby same z nich tylko korzystać mogły. Wyjątek stanowią tylko niektóre domy, a przedewszystkiém firma Barthélemy Etienne i Sp. w Marsylji, któréj corocznie w sierpniu wydawane sprawozdanie o stanie urodzajów w różnych krajach, stanowi szacowny przewodnik dla handlu zbożowego.

Od pewnego czasu kupcy i zamożni posiadacze ziemscy zbierają się na narady nad stanem targu zbożowego. W tym celu odbyły się kongresy, w Dijon, Orleans, Chateau-Chinon, Nancy i innych miejscach, lecz jakkolwiek usiłowania te są bardzo chwalebne, nie doprowadzą do pożądanego rezultatu, dopóki narady nie będą miały za podstawę pewnych danych o jakości urodzajów.

W Austrji starano się także złemu zaradzić. W ostatnich czasach zawiązało się w Wiedniu stowarzyszenie kupców zbożowych, którzy corocznie mają się zbierać na kongres międzynarodowy; lecz członkowie winni wprzód zebrać materjał, na którymby kongres mógł oprzéć swoje zdanie. Materjał ten powinien obejmować wiadomości o stanie urodzajów i położeniu targu zbożowego. Poszukiwania te mają się odbywać jednocześnie we wszystkich państwach Europy, jeżeli myśl kongresu zyska uznanie i po za granicami Austrji.

W końcu p. Valseres zastanawia się nad przemysłem młynarskim i piekarskim i ich wpływem na cenę chleba. W okolicach Paryża młynarze zbyt wiele poświęcają dla białości mąki, którą trzykrotnie przepuszczają przez kamień. Tym sposobem otrzymują mąkę, wprawdzie bardzo białą, lecz mniéj pożywną i kosztowną, gdyż traci się na niéj 33%. Jednakże mąka taka weszła w powszechne użycie, i gdy w 1848 roku rada municypalna paryzka chciała rozpowszechnić chleb mniéj kosztowny, na którym odchodzi tylko 23% z użytego zboża, chleba tego robotnicy wcale kupować nie chcieli, stanowi bowiem dla nich pewien punkt honoru jeść taki sam chleb jak i klasy zamożniejsze.

P. Haussmann w czasie drożyzny 1853 r. podniósł znowu tę myśl i chociaż chleb ten zwany pain reglementaire, sprzedawał się o 10 centymów na kilogramie taniéj, aniżeli chléb powszechnie używany, to jednak i wtedy nie miał wcale pokupu. Przytém należy zauważyć, że młynarze na mące jaką obecnie produkują, dobrze zarabiają, o czém możemy się przekonać z następującego obliczenia. Dla otrzymania

100 kilogramów najbielszéj mąki potrzeba 133 kilogramów pszenicy, która (przyjmując średnią cenę 40 fr. za 100 kilogramów), kosztuje 52 fr. 20 c.

Zmielenie kosztuje	fr.	0,50
Opakowanie mąki	„	1,00
Opłata za skład	„	0,75
Koszta transportu	„	0,75
Razem . . .	fr.	3,00

a że zboże kosztuje 52 fr. 20 c., zatém 100 kil. mąki wyniesie 55 fr. 20 c. Mąka obecnie sprzedaje się po 55 fr. 77 c. za 100 kilogramów, za 33 kilogramów otrębów, mąki śniadéj i innych odpadków, młynarz dostaje 6 franków; czyli razem 61 fr. 70 c., a ponieważ wydatki jego wynoszą tylko 55 fr. 20 c., zyskują zatém 6 fr. 50 c. na 100 kilogramach. Tak znaczne zyski ciągną młynarze paryzcy jednak tylko wtedy, kiedy z powodu opadnięcia rzek, młyny wodne nie mogą funkcjonować.

Wypiekanie chleba jeszcze bardziéj wpływa na jego cenę, któréj znaczne podwyższenie przypisać należy głównie temu, że przemysł piekarski jest we Francji bardzo rozdrobniony, nie umiał dotychczas przyciągnąć kapitałów i kieruje się rutyną; zyski jednak piekarzy są bardzo znaczne. Jeden worek mąki średniego gatunku, ważący 157 kilogramów przynosi 17 fr. 34 c. zysku. Prócz tego, piekarze umieją jeszcze innemi sposobami powiększać swój dochód. Od czasu zniesienia taxy i gdy dozór policji stał się mniéj ścisłym, chleb najbardziéj używany, nie jest dosyć wypieczony, a znaczna ilość wody powiększa jego wagę. Chléb zaś zbytkowy, którego się nigdy nie waży, redukuje się do $^3/_4$ właściwéj wagi, tak, że konsument zamiast 1 kilograma dostaje tylko 750 gramów.

Po zniesieniu taxy sądzono, że wolność handlu przyciągnie wielkie kapitały, że w Paryżu powstanie kilka młynów w połączeniu z piekarniami, że tym sposobem koszta produkcji znacznie się zmniejszą, i że chleb będzie tańszy niż za czasów urzędowéj taxy. Nadzieje te zostały zawiedzione; powstało tylko kilka projektów, dotychczas nie urzeczywistnionych.

Tegoroczne przesilenie zbożowe zwróciło na siebie uwagę kilku rad generalnych, które zaproponowały rządowi niektóre zaradcze w tym względzie środki. Najbardziéj wyczerpujące uwagi przedstawiła rada generalna departamentu Chèr, żądając: 1) ogłaszania w dzienniku urzędowym dwa razy w tygodniu wszelkich wiadomości, odnoszących

się do stanu urodzajów i handlu zbożowego tak w kraju jak i za granicą; 2) zaprowadzenia taxy chleba; 3) obniżenia taryfy dróg żelaznych dla przewozu zboża.

Co się tyczy pierwszego środka, to należy go w każdym razie jak najusilniéj zalecać, przeciwnie, zaprowadzenie taxy pociągnęłoby szkodliwe następstwa, wszelkie bowiem ograniczenia handlu wyradzają się w monopol, jakkolwiek nie można zaprzeczyć, że od r. 1863, t. j. od czasu zniesienia taxy, cena chleba w Paryżu wzrosła o 10 centymów na kilogramie.

Obniżenie taryfy od przewozu zboża, może znacznie złagodzić tegoroczne przesilenie. Towarzystwa dróg żelaznych są zobowiązane, gdy cena zboża podniesie się w Paryżu nad 20 fr. za hektolitr, zniżyć taryfę do 7 centymów od beczki na przestrzeni jednego kilometra. Doświadczenie jednak nauczyło, że taryfa ta jest jeszcze zbyt uciążliwą dla ubogiéj klasy ludności i w 1868 r., w którym urodzaje także źle wypadły, zmniejszono koszta transportu od 6—3 centymów, stosownie do odległości; taryfa zniżała się stopniowo, w miarę dłuższéj drogi. Opierając się na tém rada generalna departamentu Cher, żądała zniżenia taryfy do $3\frac{1}{2}$ centymów. Podobne żądania wyraziły i inne rady generalne, domagając się jeszcze zabronienia targów terminowych, jako spekulacji wpływającéj na podwyższenie ceny chleba. Ponieważ rząd obecny oświadczył się za zupełną wolnością handlu, przeto kwestji taxy wcale nie wziął pod uwagę, natomiast przez układ zawarty z towarzystwami dróg żelaznych, opłata od zboża została znacznie obniżoną. Za zasadę przyjęto taryfę jaka obowiązywała w miesiącu marcu 1868 roku. Opłata zmniejsza się w miarę większéj odległości, która jeżeli przenosi 800 kilometrów, wtedy opłaca się tylko $3\frac{1}{2}$ centymów od beczki za jeden kilometr drogi, lecz nie może być niższą od 32 franków za beczkę. Prócz tego, opłaca się 10 centymów *zaregestrowania (enregistrement)* od każdego transportu i 1 fr. 50 c. od beczki, przy przejściu transportu na linję należącą do innego towarzystwa. Jeżeli odległość wynosi 400—800 kilometrów, opłaca się 4 centymy, minimum zaś jest 20 fr. od beczki. Na odległości od 200—400 kilom. 5 cent., minimum 12 fr. Dla odległości mniejszych od 200 kil. taryfa wynosi 6 centymów. Wszystkie inne opłaty pozostają te same, bez względu na odległość. Układ ten obowiązuje towarzystwa od 20 września do 31 grudnia i odnosi się tylko do żyta, pszenicy, ryżu, gryki, mąki pszennéj i żytniéj. Czas trwania układu jest jednak zbyt krótki i jakkolwiek rząd zastrzegł sobie prawo przedłużenia terminu,

to w każdym razie niepewność jaka się stąd wyradza, może szkodliwie wpłynąć na obroty handlowe.

W ogóle cały układ nie dowodzi zbyt wielkiéj znajomości rzeczy, ze strony ludzi którzy się nim zajmowali. Wszystkie koszta transportu razem wzięte, są tak znaczne, że kilogram chleba nie będzie mógł być tańszy nawet o pół centyma; należało także objąć nową taryfą i inne artykuły żywności, a przedewszystkiém kartofle, grające tak ważną rolę w spożyciu.

Niektóre rady generalne wyraziły życzenie, aby rząd zabronił targów terminowych, mających za przedmiot zboże i mąkę. Rząd jednak nie uznał za właściwe zająć się tym przedmiotem, co się usprawiedliwia trudnością zadania. Targi bowiem terminowe tak się rozpowszechniły na giełdach, że ani zupełny ich zakaz, ani wyjęcie z pod ich wpływu pewnych towarów, nie odniosłoby skutku.

Wreszcie, jak niektórzy utrzymują, rząd ma podobno zamiar ustanowić na nowo tak zwaną *Caisse de compensation*. Pomysł téj kasy należy się p. Haussmann, który chcąc zapobiedz zbytniemu podwyższeniu ceny chleba, chwycił się tego środka po zniesieniu taxy. Urządzenie téj kasy polegało na tém, że pobierano 1 fr. od 100 kilogramów przywiezionéj do Paryża mąki, i gdy cena kilograma chleba przechodziła 50 centymów, różnicę dopłacano z kasy. Nieurodzaj 1867 r. wykazał dobitnie użyteczność téj instytucji, gdyż podczas całego przesilenia, spożywcy nigdy nie płacili chleba drożéj nad 50 centymów. Po ostatniéj wojnie kasa została zlikwidowaną, co było niewłaściwém. Kasa ta mogłaby oddać jeszcze wielkie usługi ludności paryzkiéj, która obecnie płaci aż 55 centymów za kilogram, a cena ta może się jeszcze podwyższyć.

KRONIKA EKONOMICZNA.

A. Krajowa. *Postanowienia rządowe dotyczące górnictwa.—Zakłady naukowe w Warszawie.—Postanowienia rządowe dotyczące akcyzy od okowity. — Statystyka sądowo-karna za rok 1871.*

B. Zagraniczna. *Stowarzyszenia spółdziaławcze niemieckie w 1872 r.—Dywidendy towarzystw ubezpieczeń.—Imigracja i handel zewnętrzny St. Zjednoczonych Ameryki w 1872 r.*

A. KRAJOWA.

Postanowienia rządowe dotyczące górnictwa.

a) Najwyższy Ukaz Imienny do Ministra Finansów.

Zatwierdziwszy obecnie roztrząśnięte w Komitecie do Spraw Królestwa Polskiego dodatkowe przepisy do zatwierdzonéj przez Nas 16 (28) czerwca 1870 roku Ustawy, o badaniach i wydzielaniach do górniczego dobywania kopalnych minerałów w gubernjach Królestwa Polskiego, uznaliśmy zarazem za właściwe dla ułatwienia rozwoju prywatnego przemysłu górniczego, powstającego na zasadzie téj ustawy w powiecie Bendińskim gubernji Petrokowskiéj i w powiecie Olkuskim w gubernji Kieleckiéj, upoważnić wywłaszczenie w tych powiatach placów potrzebnych do dobywania górniczego i dla tego rozkazujemy: w skutku podań przemysłowców górniczych o wydzielenie, na zasadzie art. 15 Ustawy z 16 czerwca 1870 r., placów dla dobywania kopalnych minerałów w granicach powiatów: Bendińskiego w gubernji Petrokowskiéj i Olkuskiego w gubernji Kieleckiéj, uznanych na za-

sadzie wydanych w tym przedmiocie przepisów, za zasługujące na uwzględnienie, dokonywać wywłaszczenia takich placów, i pod względem wynagrodzenia posiadaczy gruntu za wywłaszczaną własność, postępować na zasadzie przepisów wskazanych w Ustawie z 16 czerwca 1870 r.

b) Dodatkowe przepisy do Najwyżéj zatwierdzonéj 16 (28) czerwca 1870 r. Ustawy o badaniach i wydzielaniach do dobywania górniczego w gubernjach: Warszawskiéj, Kaliskiéj, Kieleckiéj, Łomżyńskiéj, Lubelskiéj, Petrokowskiéj, Płockiéj, Radomskiéj, Suwalskiéj i Siedleckiéj.

(Najwyżéj zatwierdzone 18 maja 1873 r.)

1. W razie podania próśb przez kilku spółubiegających się o wydzielenie jednych i tych samych placów, chociażby z nieco odmiennemi konturami, oraz w wypadkach, kiedy wyjednywane place mniéj lub więcéj są objęte przez sąsiednie, także wyjednywane do wydzielenia place, pierwszeństwo oddaje się temu z spółubiegających się, do którego należy pierwsze odkrycie pewnego pokładu węgla kamiennego, galmanu lub rudy ołowianéj, zrobione za pomocą regularnie prowadzonych badań, w swoim czasie zadeklarowane i należycie poświadczone.

2. Przy decydowaniu wydzieleń do dobywania węgla kamiennego, uznaje się za pewne odkrycie tylko takie, które ujawniło warstwę, mającą co najmniéj dwie stopy grubości.

3. Dla zadeklarowania odkrycia wymienionych w punkcie 1-m kopalnych minerałów, wyznacza się termin siedmiodniowy, w granicach którego zachowuje się prawo pierwszego odkrywającego.

4. O zadeklarowaniu odkrytych pokładów kopalnych minerałów ogłasza okręgowy inżynier górniczy, nie późniéj jak w dwa tygodnie od czasu otrzymania przezeń deklaracji, w miejscowych dziennikach gubernjalnych, według formy zatwierdzonéj przez Ministra Finansów.

Uwaga. Wyżéj wskazane siedmiodniowy i dwutygodniowy termina, obowiązujące są tylko dla deklaracij, podawanych od dnia ogłoszenia niniejszych przepisów.

5. Od dnia oznaczonego w punkcie 4-m ogłoszenia, wyznacza się termin miesięczny do składania przez osoby interesowane okręgowemu inżynierowi górniczemu protestacij i zarzutów.

6. Poświadczenie o rzeczywistości odkrycia pewnego pokładu, wymienionych w punkcie 1-m minerałów kopalnych, a w razie potrzeby i śledztwo co do pierwszeństwa takowego odkrycia, dokonywa bezzwłocznie po upływie pomienionego terminu okręgowy inżynier górniczy, drogą wskazaną w instrukcji Ministra Finansów. O następstwach takich śledztw, po ogłoszeniu ich osobom interesowanym, przedstawia się bez zwłoki Ministerstwu Finansów.

7. Skargi na decyzje Ministra Finansów, w przedmiocie górniczych wydzieleń placów do dobywania minerałów kopalnych, podają się na ogólnéj podstawie, do 1-go Departamentu Senatu Rządzącego, w terminie miesięcznym od dnia ogłoszenia takich decyzij stronom interesowanym.

8. W powiatach, gdzie przy wykryciu znacznych pokładów węgla kamiennego, galmanu lub rudy ołowianéj, przemysł prywatny zwróci się do ich exploatacji, Ministrowi Finansów, porucza się wyjednywanie właściwego Najwyższego ukazu na obowiązkowe wywłaszczenie niezbędnych do górniczych wydzieleń placów, nie dla każdego osobnego wydzielenia, lecz w granicach całego powiatu. Następnie oszacowanie wywłaszczonéj własności prywatnéj i wynagrodzenie właściciela dokonywają się na zasadzie przepisów wskazanych w Ustawie z 16 czerwca 1870 r., a wydzielenie placu w każdym pojedyńczym wypadku, odbywa się drogą ustanowioną, za upoważnieniem Ministra Finansów.

c) Dodatkowe artykuły do § 15 instrukcji dla okręgowych inżynierów górniczych, wydanéj 5 sierpnia 1872 r.

(Zatwierdzone przez Ministra Finansów 29 czerwca 1873 r.).

a) Deklaracje o odkryciu minerałów podają się w dwóch exemplarzach na papierze stemplowym ceny 20 kop. i inżynier okręgowy zaznacza na nich dzień i godzinę podania deklaracij; z nich jeden exemplarz deklaracij pozostaje w aktach inżyniera okręgowego, a drugi zwraca się deklarantowi. Następnie deklaracje bezzwłocznie wpisują się do księgi deklaracij.

b) Deklaracja o odkryciu węgla kamiennego, powinna być podawana tylko na pokłady mające co najmniéj dwie stopy głębokości i powinna zawierać w sobie wykazanie gubernji, powiatu, gminy, wsi lub miejscowości, gdzie zrobione zostało odkrycie, z jasném oznaczeniem punktu samego minerału, głębokości warstwy i robót, za pomocą których zrobiono odkrycie.

c) Oprócz ogłoszenia w gazetach, inżynier okręgowy znosi się z policją, albo zarządami gminnemi, celem oznajmienia o podanéj deklaracji właści-

cielowi ziemskiemu, w posiadłości którego nastąpiło odkrycie minerału i deklarantowi.

d) Przeświadczenie o rzeczywistości odkrycia minerału, odbywa się protokularnie, stosując się do § 13 istrukcji, względem zastosowania prawa z 16 czerwca 1870 r., przy świadkach, deklarancie i właścicielu ziemskim.

e) Do spisania protokułu o odkrytym minerale, deklarant może przysłać zamiast siebie pełnomocnika z prawną plenipotencją. W razie nieprzybycia deklaranta lub jego pełnomocnika, przeświadczenie o odkryciu minerału nie odbywa się; również nie spisuje się protokuł w razie nieobecności deklaranta lub jego pełnomocnika i zrobiona deklaracja, w razie nieprzedstawienia prawnych przyczyn niemożności przybycia na miejsce pomienionych osób w terminie, uznaje się za nieważną. W tym ostatnim razie inżynier okręgowy spisuje w tym przedmiocie oddzielny protokuł. Jeżeli zaś do spisania protokułu nie stawi się, bez przyczyn prawnych, właściciel ziemski, na gruntach którego zrobione zostało odkrycie, to nie może to stanowić przeszkody do odbycia przeświadczenia i spisania protokułu.

f) W razie podania deklaracij o odkryciu minerału w jedném i tém samém miejscu przez kilka osób, okręgowy inżynier górniczy postępuje pod względem ogłoszenia o zrobionych deklaracjach i innych swoich działań, na zasadzie skazówek zamieszczonych w instrukcji. Przy spisaniu protokułu inżynier okręgowy zamieszcza w nim zeznania wszystkich przedstawionych przez strony świadków, nie opuszczając ani jednéj okoliczności podanéj mu, lub przez niego samego ujawnionéj. Po wyprowadzeniu śledztwa inżynier okręgowy o jego następstwach oznajmia osobom interesowanym i z swoim wnioskiem bezzwłocznie przedstawia Departamentowi Górnictwa.

g) Po podaniu przez deklaranta prośby o wydzielenie mu placu dla dobywania odkrytego przezeń minerału, ogłasza się o tém w dziennikach gubernjalnych, i okręgowy inżynier górniczy znosi się z władzą miejscową, jak wskazano w punkcie *c*, celem oznajmienia o podanéj prośbie o wydzielenie placu wszystkim właścicielom ziemskim, grunta których wchodzą do składu wyjednywanego placu.

h) W ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia o podaniu prośby o wydzielenie placu dla dobywania, w kancelarji inżyniera okręgowego powinny być dostępne dla wszystkich pragnących tak plany, jeżeli takowe są złożone, jak i wszystkie posiadane wiadomości o odkryciu minerału i miejscowości wyjednywanego wydzielenia placu.

i) Wiadomości o przyczynach niezgadzania się właścicieli ziemskich na wydzielenie placu, oraz o tém czy w naturze, czy w pieniądzach, pragną otrzymać wynagrodzenie za wnętrza należących do nich gruntów, zbierają się za pośrednictwem miejscowego Zarządu powiatowego lub gminnego, nie-

zależnie od osobistego oświadczenia właścicieli inżynierowi okręgowemu przy spisywaniu protokułu.

Zakłady naukowe w Warszawie.

W 1872 roku, jak się okazuje ze sprawozdania, było w Warszawie 156 różnych rządowych i prywatnych zakładów naukowych, w téj liczbie Cesarski Warszawski Uniwersytet (uczących się było 885), Alexandryjsko-Maryjski instytut panien, z 216 uczennicami, Gimnazjów mężkich 7 (w téj liczbie 6 klasycznych i jedno realne, z 2.807 uczniami), Gimnazjów żeńskich 4 (z 761 uczennicami), Progimnazjów mężkich 2 (z 425 uczniami), Progimnazjum żeńskie trzyklasowe z 90 uczennicami, mężka Trzyklasowa Szkoła miejska (z 134 uczniami), warszawskie Kursa Pedagogiczne (obecnie przemianowane na seminarjum nauczycielskie) z 51 uczniami i nakoniec 122 rozmaitych szkół, pensij, szkółek prywatnych i szkółek przy domach modlitwy obcych wyznań, w téj liczbie dla płci mężkiéj 28 z 3.026 uczniami, dla żeńskiéj 90 z 5.060 uczennicami i 4 z klasami dla obojga płci z 1.121 uczącymi się obojga płci.

Wszystkie te zakłady naukowe są ogólnie kształcące, ale w Warszawie oprócz nich, są jeszcze następujące specjalne zakłady naukowe: szkoła weterynaryjna z 55 uczniami, klasa rysunkowa z 234 uczniami, instytut głuchoniemych i ociemniałych z 193 uczącymi się obojga płci, szkoła niedzielno-handlowa z 504 uczniami i 12 szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 3.274 uczniami. W ogóle w 156 warszawskich zakładach naukowych w 1872 r. było 18.838 uczących się obojga płci, w téj liczbie 12.194 płci mężkiéj i 6.645 żeńskiéj.

Licząc całą ludność Warszawy w zeszłym roku na 275.000 głów obojga płci, okaże się, że w 1872 roku jeden zakład naukowy przypadł tu prawie na półtora tysiąca mieszkańców, jeden uczący się w ogóle prawie na 16 głów ludności ogólnéj, jeden uczący się płci mężkiéj prawie na 10 głów mężkiéj ludności miasta Warszawy, a jedna uczennica przypadała na 20 głów żeńskiéj ludności Warszawy.

W 1872 roku, w rządowych zakładach naukowych w Warszawie, oprócz otwarcia trzyklasowéj mężkiéj szkoły miejskiéj i zwinięcia specjalnéj szkoły powiatowéj, inne zmiany nie zaszły; co do szkół prywatnych zaś, otworzono 9 nowych zakładów w roku zeszłym, a zamknięto takąż samą liczbę.

Co się tyczy liczby uczących się w 1872 roku, było ich w porównaniu z rokiem poprzednim mniéj o 742. Według zaś ogólnéj liczby ludności

Warszawy, w stosunku procentowym liczba uczących się w 1872 roku wynosiła 6,82%.

Mieszkańcy Warszawy, starając się o wychowanie swoich dzieci, pomagają sprawie kształcenia przez ustanawianie stypendjów, urządzanie koncertów, odczytów publicznych i składanie ofiar pieniężnych na rzecz uczniów, nie będących w stanie wniesienia opłaty za siebie; oprócz tego w każdéj ze znajdujących się pod zawiadywaniem różnych Towarzystw dobroczynnych ochron dla dzieci, uczęszczający do nich pobierają bezpłatnie elementarne wykształcenie.

W 1872 roku, oprócz otwartego w Warszawie Towarzystwa farmaceutycznego, założonego za upoważnieniem Ministra Spraw Wewnętrznych (udzieloném 31 marca i 25 lipca v. s. 1870 roku) i mającego na celu rozwój i udoskonalenie farmacji pod wszelkiemi względami, żadne inne Towarzystwa naukowe, muzea lub biblioteki, nie zostały tu otwarte; z powodu zaś zwinięcia warszawskiéj specjalnéj szkoły powiatowéj, zwinięte zostały znajdujące się przy niéj: biblioteka i małe zbiory zoologiczny, mineralogiczny i fizyczny.

Obecnie w Warszawie znajdują się następujące Towarzystwa naukowe: lekarskie, farmaceutyczne i zachęty sztuk pięknych. Oprócz tego znajdują się w Warszawie: była główna biblioteka publiczna (obecnie uniwersytecka) przy Cesarskim Warszawskim Uniwersytecie, z kolekcją numizmatów, gabineta zoologiczny, mineralogiczny, fizyczny i gipsów, oraz modeli przy klasie rysunkowéj.

I. Postanowienia rządowe dotyczące akcyzy od okowity.

Rada Państwa w połączonych Departamentach Ekonomji Państwa i Praw i na Ogólném Zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra Finansów o podwyższeniu rozmiaru akcyzy od wypędzanych w Cesarstwie i Królestwie Polskiém okowity i alkoholu i ceł od sprowadzanych wyrobów z okowity i alkoholu, *uchwaliła*: I. Akcyzę od wypędzonych w gorzelniach okowity i alkoholu, oraz od wódek z pozostałości cukrowni, piany miodowéj i wody woskowéj, oznaczyć po 7 kop. od stopnia ($^1/_{100}$ wiadra) według alkoholometru Trallesa, czyli po 7 rub. od wiadra, a w Królestwie Polskiém po 5 $^1/_2$ kop. od stopnia, czyli po rs. 5,50 od wiadra. II. Pobór akcyzy w wspomnianym w poprzednim punkcie rozmiarze, rozpocząć od całéj ilości okowity i alkoholu, oraz wódek z pozostałości cukrowni, piany miodowéj i wody woskowéj, jaka będzie wypędzona z zacierów, zrobionych od 15 czerwca

v. s. 1873 r. III. Poruczyć Jego Cesarskiéj Wysokości Namiestnikowi Kaukazkiemu wniesienie do Rady Państwa wniosków o rozmiarze akcyzy od okowity i alkoholu w kraju Zakaukazkim, z powodu podwyższenia takowéj w Cesarstwie i Królestwie Polskiém. IV. Podwyższyć cła przywozowe: 1) od okowity i alkoholu, sprowadzanych do portów oceanu Wschodniego, z 6 do 7 rub. za wiadro; 2) od wyrobów z okowity i alkoholu wszędzie: a) od araku, rumu, wódki francuskiéj i śliwowicy, sprowadzanych w beczkach i beczułkach (poz. 76 Najwyżéj zatwierdzonéj 5 lipca 1868 r. ogólnéj taryfy celnéj handlu europejskiego), z rs. 8,50 do 9,92 od puda brutto; b) od zbożowych trunków alkoholicznych, sprowadzanych w butelkach, likierów, kirschwasseru, ginu, whisky, nalewek, nastójek i t. d., oraz od rumu, araku, wódki francuskiéj i śliwowicy w butelkach (poz. 77 taryfy), z 65 kop. do 68 kop. od butelki; c) od soków owocowych z domieszaniem alkoholu (uwaga do poz. 82 taryfy), dodatkowe cło z 8 do 9 kop. od stopnia; d) od lakierów spirytusowych i olejnych (poz. 142 taryfy), z rs. 6,60 do rs. 7,70 od puda brutto. V. Pobór cła w wyżéj wskazanych w punkcie IV rozmiarach, zacząć od 1 października v. s. 1873 r.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady państwa, 15 maja v. s. roku bieżącego, Najwyżéj zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

II. Okólnik Ministra Finansów do Zarządzających dochodami akcyznemi.

a) O sporządzaniu protokółów w przedmiocie wyłączenia z zacieru materjałów używanych na drożdże.

(4 października 1873 r. Nr. 1.146).

Według okólnika Ministerstwa Finansów z 24 lipca 1869 r. Nr. 954 wymagane jest sporządzenie protokółu o wyłączeniu z ostatniego zacieru materjałów, użytych na drożdże tylko w tym wypadku, kiedy materjały te będą wypędzone w terminie świadectwa, w którém o takiém wyłączeniu nie było zaznaczone. Jeżeli zaś w świadectwie wydaném właścicielowi zakładu było omówione o wyłączeniu z ostatniego zacieru według tego świadectwa materjałów drożdżowych, to stosownie do okólnika Ministerstwa Finansów z 3 lutego 1868 r. Nr. 869, sporządzenie protokółu nie jest wymagane.

Zważywszy, że urzędnicy dozoru akcyznego, znajdując się w objazdach za interesami służby nie zawsze mają możność przybycia w właściwym czasie do zakładu dla sprawdzenia działań właściciela zakładu, w celu osiągnięcia wzmocnionéj kontroli nad materjałami idącemi na drożdże, uznaję za konie-

czne ustanowić, żeby we wszystkich wypadkach, bez różnicy, czyby było lub nie było zaznaczone w świadectwie o wyłączeniu z zacieru materjałów, użytych na drożdże, były o tém sporządzane protokóła, w sposób wskazany w pomienionym okólniku Nr. 954.

Zawiadamiam o tém zarządzających dochodami akcyznemi, dla należytego stosowania się i wykonania.

b) U uwolnieniu pędzenia okowity przy przyrządzie kontrolującym od niektórych formalności.

(29 października 1873 r. Nr. 1.151).

Przez Najwyżéj zatwierdzoną 3 maja 1871 r. uchwałę Rady Państwa, Ministrowi Finansów nadano prawo uwalniania w gorzelniach, zaopatrzonych w przyrządy kontrolujące, odbywania pędzenia okowity, o ile to przedstawia się możliwém nie narażając interesów skarbu, bez zachowywaaia formalności ustanowionych w art. 123, 141, 142, 149, 151 i 152 Ustawy o opłacie od trunków w Cesarstwie, które przez prawo z 1 maja 1873 r. rozciągnięte zostały także na Królestwo Polskie.

Na mocy tego prawa i opierając się na wiadomościach, dostarczanych według skazówek doświadczenia przez zarządzających dochodami akcyznemi gubernij, gdzie funkcjonują przyrządy kontrolujące, uznaję za możliwe pod względem zastosowania pomienionych artykułów Ustawy do pędzenia okowity przy przyrządzie kontrolującym, ustanowić następujące przepisy:

I. Według punktu 3 art. 123 Ustawy o opłacie od trunków, w gorzelni dozwolone jest mieć aparaty do oczyszczania okowity w nieprzerwanym i trwałym związku z aparatem dystylacyjnym.

W celu pomagania właścicielom gorzelni do otrzymywania okowity lepszego gatunku, uznaję za możliwe dopuścić urządzenie w gorzelniach aparatów do powtórnéj dystylacji okowity, oddzielnie od głównego aparatu dystylacyjnego, z zniesieniem przytém punktu 2-go okólnika Ministerstwa Finansów z 30 stycznia 1867 r. Nr. 262, zastrzegając, aby a) wszystkie części powtórnych aparatów dystylacyjnych i wszystkie ich rury przeprowadzające spirytus i parę były umieszczone tak, żeby do nich ze wszech stron był wolny dostęp dla ich oglądania; b) aby otwór do wypuszczania spirytusu w kocioł aparatu, miał nie więcéj jak werszek średnicy, a wszystkie inne otwory w kotle, były oplombowane; c) żeby w pomienionych aparatach był oczyszczany spirytus tylko własnego pędzenia; d) aby okowita szła na oczyszczający aparat dystylacyjny nie inaczéj, jak po obliczeniu jéj przez aparat kontrolujący, i e) aby otrzymany z oczyszczającego aparatu dystyla-

cyjnego spirytus, był oddawany do piwnicy gorzelnianéj z zastosowaniem się do art. 141 Ust. o opł. od tr., nie późniéj jak dnia następnego po oczyszczeniu.

II. Według punktu 5 tegoż artykułu 123 Ustawy, wymagane jest, ażeby oddział zacierowy, albo powierzchnia nad zacierową kadzią, z któréj materjały spuszczają się do zacieru, były oddzielane trwałą nierozbieraną ścianą od miejsca do przechowywania materjałów i mogły komunikować się z tém ostatniém tylko za pomocą drzwi, które powinny być ciągle zamknięte i znajdować się pod kluczem odpowiedzialnéj w gorzelni osoby i plombą lub pieczęcią dozorcy skarbowego i mogły być otwierane nie inaczéj, jak w obecności robotników dla wyniesienia materjałów do zacieru.

Z obliczaniem wydatku okowity za pomocą przyrządu kontrolującego i ograniczeniem bezakcyznéj superaty dla wszystkich norm i objętości kadzi do zakisania, powyższe wymaganie co do urządzenia oddziału zacierowego znosi się, oraz znoszą się podobne warunki w przedmiocie lokalów do przyjmowania spirytusu w gorzelniach, wyłuszczone w okólniku Ministerstwa Finansów z 5 sierpnia 1866 r. Nr. 775, oraz przepisy o mierzeniu wydatków spirytusu, wyłuszczone w tym samym okólniku.

III. Artykuł 141 Ustawy pomiędzy innemi wymaga, żeby w razie oddawania okowity do piwnicy na drugi dzień po wypaleniu, dla zapobieżenia niewłaściwemu wydatkowaniu okowity w saméj gorzelni przed zapisaniem do ksiąg, dozorca opieczętowywał lokale (lub naczynia, stosownie do urządzenia gorzelni lub dogodności) w gorzelni, w których spirytus lub okowita przed oddaniem do piwnicy będą się znajdowały. A według uwagi do tego artykułu, zarządowi akcyznemu pozostawia się, stosownie do dogodności, wymagać, żeby reszta spirytusu lub okowity po zlaniu, w kadzi lub mierniku, nie stanowiąca całkowitéj beczki, była zlewana do oddzielnéj beczki, lub pozostawiana w mierniku, po poprzedniém oznaczeniu jéj ilości.

Wyłuszczone wymagania pod względem tak opieczętowania lokalów z okowitą przed oddaniem takowéj do piwnicy, jak i resztek okowity po zlaniu, przy obliczaniu okowity za pomocą przyrządu kontrolującego, tracą swe znaczenie i dla tego znoszą się, ale przytém właściciele gorzelni powinni miéć naczynia do zlewania spirytusu takiego rozmiaru, żeby spływanie spirytusu z przyrządu kontrolującego nie przepełniało ich i nie było wstrzymywane.

IV. Zastosowanie przepisów wyłuszczonych w art. 151 i 152 Ust. o opł. od trunków, przy funkcjonowaniu przyrządu kontrolującego, wykazało konieczność dopuszczenia w tych przepisach następujących zmian i uzupełnień: 1) w protokółach o zatrzymaniu pędzenia okowity, nie przedstawia się konieczność włączenia wiadomości o stanie aparatu dystylacyjnego i bragi

w kadziach do zakisania, 2) w wypadkach, kiedy z miejscowych okoliczności okaże się niemożliwém zawezwanie do udziału w sporządzeniu pomienionych protokółów, trzech postronnych świadków, upoważniam do wezwania dwóch lub jednego, albo nakoniec do nie wzywania wcale takowych, robiąc o tém wzmiankę w protokółach, z zastrzeżeniem jednakże, żeby przy sporządzaniu protokółu byli obecni członkowie policji i świadkowie z robotników gorzelnianych. Ale w zamian tego, w pomienionych protokółach należy nadmieniać: a) o wskazaniu rachmistrza przyrządu kontrolującego; b) o regularności funkcjonowania przyrządu i nietykalności nałożonych plomb tak na przyrządzie, jak i na wszystkich częściach aparatu dystylacyjnego; c) w wypadkach, kiedy przy wznowieniu pędzenia okowity według istniejących przepisów, wymagane jest sporządzenie o tém oddzielnego protokółu, w takowym powinno być zaznaczone wskazanie rachmistrza przyrządu kontrolującego. Na tych głównych podstawach, zarządzający dochodami akcyznemi mają ułożyć formy do protokółu o wstrzymaniu pędzenia okowity i wznowienia takowego i zaopatrzyć w te formy, będące w ich zawiadywaniu gorzelnie.

Zawiadamiając o tém zarządzających dochodami akcyznemi dla należytego stosowania się i wykonania względem gorzelni, w których ustawione są przyrządy kontrolujące, polecam zarządzającym, po ukończeniu okresu pędzenia okowity, nadesłać do Departamentu dochodów niestałych właściwe wiadomości, z swoją opinją o stopniu dogodności w zastosowaniu powyższych przepisów i czy nie wymagają takowe, według skazówek doświadczenia, jakichkolwiek uzupełnień i zmian, i w czém mianowicie.

c) O ważeniu kartofli na próbę w gorzelniach funkcjonujących przy przyrządzie kontrolującym.

(29 października 1873 roku, Nr. 1.152).

Przez okólnik Ministerstwa Finansów z 26 października 1866 r. Nr. 787, pod względem sposobu wydawania kartofli do zacieru, pomiędzy innemi jest wymagane, żeby ważenie kartofli na próbę w gorzelni odbywane było przy każdéj rewizji gorzelni przez urzędnika zarządu akcyznego.

W skutku określenia wydatku spirytusu przez przyrząd kontrolujący, uznaję za możliwe w gorzelniach, w których ustawione są pomienione przyrządy, powtarzanie ważenia kartofli na próbę, po pierwotném określeniu ich wagi, pozostawić do bliższego uznania zarządzających dochodami akcyznemi.

O tém, ze zniesieniem powyższego wymagania okólnika Ministerstwa Finansów Nr. 787, zawiadamiam zarządzających dochodami akcyznemi w gubernjach, gdzie wprowadzone są przyrządy kontrolujące, dla właściwego z ich strony stosowania się i wykonania.

Statystyka sądowo-karna za rok 1871.

Od roku 1866, t. j. od czasu w którym Komisja Sprawiedliwości rozpoczęła wydawnictwo *Wykazów statystycznych sądowo-karnych*, „*Ekonomista*,“ jako pismo poświęcone także i statystyce, w każdym prawie roku z nielicznemi pod tym względem wyjątkami, umieszczał w swoich szpaltach z tychże Wykazów sprawozdania. Obecnie po ukazaniu się na widok publiczny Wykazu statystycznego za rok 1871, podajemy główniejsze z niego cyfry, tak co do dochodzonych w ciągu tegoż roku przestępstw i wypadków, jak również i liczby osób wyrokami prawomocnemi na karę skazanych, porównywając w ważniejszych razach, dane za r. 1871, z danemi statystycznemi z lat ubiegłych, a szczególniéj z roku 1865 i 1870. Poczytując zawsze Statystykę sądowo-karną za najwierniejszy wyraz wszelkich nieprawidłowości i chorobliwych zboczeń, pojawiających się w organizmie społecznym, rozpoznanie których, wykazuje nam nalepiéj rzeczywisty stan patologiczny społeczeństwa, a tém samém daje możność ocenić, czy ciało społeczne doskonali się i wzmacnia, lub czy się chyli ku upadkowi, sądzimy, że tak teraz jak i dawniéj, obznajmienie światłego koła czytelników za pomocą statystyki kryminalnéj ze stanem zdrowia naszéj społeczności, nie pozostanie dla nich bez rzeczywistego interesu.

Ogólna liczba przestępstw i wypadków w ciągu 1871 roku przez sądy zwyczajne dochodzonych, wynosi 32.672. Z cyfry téj czynów ulegających karze z kodexu kar głównych i poprawczych, było 21.983, z ustawy gminnéj 5.685, wypadków nagłéj śmierci 3.376, pożarów przypadkowych lub z niewiadoméj przyczyny 1.134, spraw których dochodzenie przerwano dla niebytu karygodnego czynu 494. Przedstawiona ogólna cyfra czynów i wypadków, nie może być wiernym obrazem sumy przestępstw w ciągu 1871 r. przez sądy dochodzonych, albowiem nie wchodzi w jéj zakres wielka ilość drobnych wykroczeń, których rozpoznawanie należy do juryzdykcji sądów gminnych, stanowiących u nas, jak wiadomo, samoistne odgałęzienie władzy sądowniczéj, niezależne zupełnie od Komisji Sprawiedliwości; zaś rozpoznanie czynów podlegających Ustawie gminnéj, o tyle może mieć miejsce przez sądy zwyczajne, o ile to z innéj sprawy okaże się niezbędném.

Porównawczy wykaz czynów w roku 1871 dochodzonych, z czynami i wypadkami z lat ubiegłych, przedstawia nam następujące rezultaty:

Lata	Ogólna cyfra dochodzeń karnych	Czyny ulegające karze z kodexu kar	Czyny karane z ustawy gminnéj	Wypadki nagłéj śmierci	Pożary przypadk. lub z niewiadoméj przyczyny	Sprawy których dochodzenie przerwane dla niebytu karygodnego czynu
1865	29.761	15.256	10.463	3.027	1.015	842
1866	30.532	17.366	8.521	2.804	933	908
1867	30.889	17.154	9.269	3.069	844	553
1868	34.059	19.880	9.300	2.993	1.280	606
1869	34.667	20.975	8.739	3.093	1.198	662
1870	33.679	21.287	7.399	3.213	1.031	749
1871	32.672	21.983	5.685	3.376	1.134	494

Zestawiając z sobą przytoczone dane statystyczne z ciągu całego siedmiolecia, spostrzegamy, iż ogólna cyfra czynów i wypadków, wzrasta dość szybko do roku 1869, w którym dosięga swojego maximum, a chociaż od 1869 roku okazuje się pewnego rodzaju zmniejszenie, zjawisko to nie jest jednak pocieszające, ze względu, iż rzeczywiste zmniejszenie przypada głównie na cyfrę wykroczeń dochodzonych według ustawy gminnéj, zaś liczba przestępstw najważniejszych, podlegających kodexowi kar głównych i poprawczych, bezustannie wzrasta, dochodząc w ostatnim roku do cyfry 21.983. Istotnych, niewątpliwych powodów wzmagania się w ostatnich sześciu latach przestępności w naszém społeczeństwie, trudno jest całkowicie wyświetlić, — zdaje się jednak, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyna tego tkwi w części w pogorszeniu warunków życia uboższéj klasy ludności, skutkiem powszechnego nieurodzaju lat ostatnich, a szczególniéj roku 1868 i 1869, głównym zaś powodem pomnożenia ilości spraw, jest ta okoliczność, iż od roku 1867 wszelkie naruszenia ustawy akcyznéj, dochodzone są przez sądy zwyczajne, i wyrokowane według kodexu, a że cyfra tych wykroczeń niezmiernie wzrasta (w roku 1867—527, w 1870—3.292, w r. 1871—2.772), musi więc to mieć znakomity wpływ na pomnożenie ogólnéj cyfry czynów dochodzonych z kodexu, w ostatnich latach rozpatrywanego perjodu.

Spostrzegamy daléj, iż *liczba wypadków nagłéj śmierci* z wyjątkiem małego zmniejszenia w latach 1866 i 1868 ciągłemu ulega wzrostowi, tak, że w roku ostatnim dosięga cyfry 3.376, z któréj na Warszawę przypada 358, inne miasta 389, wsie 2.629. Z liczby osób dotkniętych w roku 1871 nagłą

śmiercią było: mężczyzn 1798, kobiet 712, dzieci do lat dziesięciu 873. Względnie do przyczyny śmierci z nieostrożności albo przypadku zginęło: mężczyzn 870, kobiet 268, razem 1.138; z pijaństwa: mężczyzn 134, kobiet 48, razem 182; przy porodach: kobiet 12, dzieci 131, razem 143; dzieci z braku należytego nad niemi nadzoru 547,—w skutek starości lub chorób epidemicznych zginęło osób 1.280; z niewyjaśnionéj przyczyny 86. Ogólna cyfra wypadków nagłéj śmierci w ciągu 1871 roku przez sądy dochodzonych, przedstawia się nieproporcjonalnie wielką w stosunku do ludności naszego kraju i w porównaniu z innemi krajami, jak np. z Francją, w któréj wypadki te daleko się rzadziéj zdarzają, chociaż ze względu na większą liczbę dróg żelaznych i rozleglejsze zastosowanie machin przy bardziéj rozwiniętym przemyśle, więcéj tam może exystować przyczyn zdolnych spowodować śmierć z przypadku lub nieostrożności, niż u nas. A jednak co do tego, rzecz się ma przeciwnie, i wypadki nagłéj śmierci, których cyfra w r. 1865 w porównaniu ze stosunkiem panującym we Francji, wydawała się dwa razy za wielką, coraz się bardziéj w naszym kraju pomnażają, co dowodzi, iż od tego czasu nietylko nic nie uczyniono dla usunięcia téj nienormalności, nietylko, że wszelkie rozporządzenia policyjne wydawane dawniéj w celu ograniczenia liczby tych wypadków, pozostały bez praktycznych następstw, ale nawet zwiększyło się jeszcze u nas naganne lekceważenie życia i niepojęta w tym względzie niedbałość; które to ujemności oddawna zaobserwowane zostały w usposobieniu uboższéj warstwy ludności naszego kraju, a szczególniéj w warstwie włościańskiéj. Najwięcéj rzeczywiście ginie u nas osób z nieostrożności, z niedbałości, z braku należytego nadzoru i pijaństwa, t. j: z przyczyn od woli człowieka zależnych; mniejszy zaś jest procent wypadków, głównie wpływem zewnętrznych okoliczności spowodowanych. Gdy bowiem w r. 1871 w pożarach zginęło osób 31, od piorunu 49, przy maszynach i fabrykach 36, przy budowie domów 2, na kolejach żelaznych 11, przez wypadkowe zastrzelenie 9, utonięcie 295, czyli z przyczyn od naszéj woli niezależnych ogółem zginęło osób 433; z nieostrożności, niedbalstwa, zaniedbania dozoru nad dziećmi, zginęło u nas 1.197 osób.

W roku 1871 na 547 wypadków *nagłéj śmierci u dzieci z przyczyny zaniedbanego nadzoru*, 221 spowodowanych było zapaleniem odzieży lub poparzeniem, a 214 utopieniem w studniach lub kałużach i to przeważnie między ludnością wiejską. Przyczyna tego rodzaju nieszczęsnych wypadków spoczywa bez zaprzeczenia głównie w rodzicach z braku należytego z ich strony nadzoru i niezbyt silnie rozwiniętego poczucia obowiązku czuwania troskliwie nad życiem i zdrowiem swych dzieci; bo chociaż prawdą jest, iż ubóstwo pewnéj liczby rodzin włościańskich, zmuszając wszystkich członków familij, zdolnych do pracy, oddawać się w interesie własnego bytu po za domo-

wym zajęciom, zniewala ich pozostawiać w mieszkaniu nieletnie dzieci samym sobie, lub powierzać je opiece nie o wiele starszego rodzeństwa, to jednak, z uwagi na dosyć korzystne położenie materjalne klasy włościańskiéj, na nie wielką liczbę takich rodzin, dla których jest nieodzowną koniecznością oddawać się w całym składzie familijnym zajęciom z zewnątrz domu, i na często wydarzające się wypadki nawet u zamożniejszych włościan,—wypadnie ostatecznie przyznać, iż niedbałe opiekowanie się dziećmi, tak silnie w rodzinach ludu wiejskiego zakorzenione, stanowi główny powód téj nieniesłychanie wielkiéj cyfry wypadków, jaka powyżéj wykazaną została. Jeżeli pewném jest, iż czynność i energja ze strony władz policyjnych, wyrażająca się w staranném usuwaniu tego, co tylko życiu dzieci zagrażać może, w szczególności zaś w dopilnowaniu, aby w chatach włościańskich nie stawiano zbyt nizkich ognisk, aby studnie były wysoko ocembrowane, a na drogach i podwórzach nie znajdowały się głębokie rowy i kałuże, — jest w stanie ograniczyć liczbę nieszczęśliwych wypadków, to jednak panujące złe wtedy dopiero radykalnie będzie mogło być usunięte, gdy drogą umoralnienia i oświaty, ludność włościańska dojdzie do silniejszego przekonania, iż troskliwe opiekowanie się dziećmi stanowi święty obowiązek wszystkich, którym Opatrzność powierzyła wychowywanie tych małych istot. Prócz powyżéj przytoczonéj cyfry, zginęło jeszcze w r. 1871 *przy porodach dzieci 131*, chociaż statystyka lekarska wykazuje w tym względzie daleko wyższe rezultata, gdyż cyfra 131 odnosi się tylko do wypadków wynikłych w okolicznościach budzących podejrzenie dokonania karygodnego czynu. Tego rodzaju wypadki, najczęściéj bywają spowodowywane ukrywaniem ciąży kobiet brzemiennych, oraz niedostatkiem umiejętnéj pomocy lekarskiéj w trakcie samego porodu. Dla tego téż pożądaném jest, pilniejsze czuwanie ze strony władz policyjnych, aby klasa uboższa miała ułatwione korzystanie z pomocy osób prawdziwie w zawodzie akuszeryjnym wykwalifikowanych, jak również, aby osobom nie posiadającym odpowiedniego uzdolnienia, wzbroniona została wszelka w tym względzie praktyka, a liczba tych wypadków spowodowanych najczęściéj zupełną nieznajomością sztuki akuszeryjnéj ze strony kobiet przywoływanych do pomocy, czyli tak zwanych babek wiejskich, niezawodnie ulegnie w przyszłości znakomitemu zmniejszeniu. W roku 1871 obok wykazanéj liczby dzieci, zginęło przy porodach kobiet 12.

Pocieszającym objawem jest zmniejszenie się wypadków *nagłéj śmierci z pijaństwa*, w porównaniu z danemi statystycznemi z roku 1865. W roku tym liczba wypadków z pijaństwa wynosiła 272, gdy tymczasem w r. 1871 jest ich tylko 182, czyli, że zmniejszenie nastąpiło o $^1/_3$ cyfry z 1865 roku. Wprawdzie Wykazy obecne przedstawiają zbyt jeszcze wielką cyfrę w porównaniu ze stosunkiem panującym np. we Francji, gdzie średnio ginie osób

z pijaństwa nie więcéj jak sto kilkadziesiąt, lub w Badeńskiém, gdzie się te wypadki zdarzają 3 lub 4 na rok. Pomimo to jednak, można stanowczo powiedziéć, iż co do nałogu pijaństwa, tak zgubnie niegdyś nurtującego niższe warstwy naszego społeczeństwa, odbyła się w ostatnich latach uderzająca reforma, to zaś upoważnia nas wnosić, iż ze wzrostem dobrobytu i rozpowszechnieniem oświaty w uboższéj klasie ludności, nałóg ten przybierać będzie coraz mniejsze rozmiary. Pomyślny rezultat w tym względzie, przypisać głównie należy zmianom zaszłym od roku 1864 w położeniu ekonomiczném włościan i poczytać go za bezpośredni skutek dokonanéj reformy. Dobrze zrozumiany interes, pierwszy raz dopiero w następstwie przeprowadzonego uwłaszczenia w życiu ludności wiejskiéj rozbudzony i występujący, będąc z natury swojéj nieprzebłaganym wrogiem pijaństwa, stanowi główny czynnik téj pocieszającéj zmiany, jaką na podstawie statystyki kryminalnéj, obecnieśmy w naszym kraju zauważyć mogli.

Liczba *pożarów* przypadkowych lub z niewiadoméj przyczyny w r. 1871 jest bardzo znaczna, wynosi bowiem 1.134 i przewyższa cyfrę z roku poprzedzającego o 100 pożarów. W ogólności w rozpatrywaném siedmioleciu, zmniejszenie napotykamy tylko w latach 1866 i 1867, w których co do pierwszego było pożarów 933, w drugim zaś tylko 844, w innych zaś latach cyfra tych wypadków, z wyjątkiem 1868, utrzymuje się prawie ciągle na jednakowéj wysokości. Wielka ilość pożarów powstaje zwykle z nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, lub z niedbałego urządzenia pieców i kominów, przy pominięciu co do tego właściwych policyjnych przepisów; że zaś, jak widzieliśmy, cyfra wydarzających się pożarów przedstawia uderzającą jednostajność, zatém przyczyny wywołujące takowe, muszą także pozostawać bez zmiany, czyli, że działalność władz policyjnych, do których przez rozciągnięcie ścisłego nadzoru nad budowlami i mieszkańcami należy zmiana tych warunków, jest także na stopniu nagannéj odrętwiałości i żadną żywszą energją w zapobieganiu pożarom poszczycić się nie może. Tylko energiczne czuwanie właściwych władz, aby tak przy budowie domów, jak i urządzaniu pieców lub kominów, przepisy policyjno-budowlane ściśle zachowywane były, oraz, aby mieszkańcy z należytą ostrożnością obchodzili się z ogniem, może umniejszyć rozmiary téj klęski, która rokrocznie niszczy bezpowrotnie znaczną część bogactwa narodowego i powstrzymuje rozwój ogólnego dobrobytu, mnożąc ofiary nędzy i ubóstwa, a te i bez tego nasz kraj w dość znacznéj liczbie posiada. Organizowanie po gminach i miastach ochotniczych straży pożarnych, znakomicieby wpłynęło na zmniejszenie strat ponoszonych przez kraj, w skutek tak wielkiéj liczby pożarów.

Rozpatrzywszy porównawczo ogólne cyfry czynów i wypadków, oraz rozebrawszy bardziéj szczegółowo niektóre rodzaje dochodzonych w ciągu 1871 r.

wypadków, przystępujemy do przedstawienia porównawczego Wykazu ważniejszych przestępstw, dochodzonych w pięciu ostatnich latach.

Wykaz ten jest następujący:

Wyszczególnienie czynów	Lata					W porównaniu z rokiem poprzed.	
	1867	1868	1869	1870	1871	więcéj	mniéj
Bluźnierstwo i obraza religji . . .	15	24	27	20	27	7	—
Krzywoprzysięstwo	138	126	149	146	112	—	34
Przestępstwa przeciwko Osobie Cesarza	20	16	21	8	16	8	—
Opór przeciw rozporządzeniom rządowym i nieuległość władzy	550	672	798	775	839	64	—
Wyłamanie więzień i ucieczka osób z pod straży	83	66	77	67	78	11	—
Opuszczenie kraju bez pozwolenia .	127	58	224	589	353	—	236
Branie datków i przedajność . . .	186	275	227	225	297	72	—
Przestęp. p-ko obowiąz. służby wojsk.	417	672	873	738	768	30	—
Fałsz. monety i puszczanie jéj w obieg	6	6	20	4	4	—	—
„ papier. kred. rząd. „	181	290	248	409	347	—	62
Zawiązanie band złoczyńców i dawanie im schronienia	10	7	6	3	4	1	—
Zabójstwo umyślne	123	130	123	105	102	—	3
„ nieumyślne	682	685	709	717	749	32	—
Dzieciobójstwo	115	118	134	170	212	42	—
Spędzenie płodu	11	20	26	89	82	—	7
Samobójstwo	278	318	344	288	276	—	12
Uszkodzenie na zdrowiu	1698	1743	2292	2170	2389	219	—
Pojedynki	—	—	2	1	1	—	—
Przestępstwo przeciw czci i wstydowi niewieściemu	152	156	209	191	214	23	—
Wielożeństwo	7	17	20	23	25	2	—
Cudzołóztwo i inne przeciw związkowi małżeńskiemu	104	122	121	109	111	2	—
Podpalenie umyślne	287	402	439	302	362	60	—
Rozbój	26	35	34	21	8	—	13
Kradzież z okolicznościami obciążającemi	2530	2837	2508	1811	1854	43	—
Kradzież bez okoliczności obciążających	3026	3392	3270	2916	3378	459	—
Oszustwo	380	439	379	363	416	53	—

Z dołączonego wykazu daje się zauważyć ciągły wzrost dzieciobójstwa, spędzenia płodu, przestępstw przeciwko czci i wstydowi niewieściemu, wypadków wielożeństwa, co wszystko razem wzięte, rzuca zatrważające światło na stan obyczajów u nas, i dowodzi, iż pod tym względem dokonywa się w naszym kraju nader niepocieszająca przemiana. Tej to kategorji przestępstwa głównie przedstawiają systematyczne wzrastanie, inne rodzaje zwiększają się lub zmniejszają, nie odstępując wiele od przeciętnéj cyfry całego perjodu; zwiększanie zaś ciągłe napotyka się jeszcze w czynach bluźnierstwa i obrazy religji, w czynach nieuległości władzy, w zabójstwach nieumyślnych, oraz w przestępstwach przeciw obowiązkom służby wojskowéj. Ze wszystkich rodzai przestępstw, najmniéj było pojedynków, bo lata 1867 i 1868 żadnego nam nie wykazują, w r. 1869 napotykamy dwa wypadki, a w latach 1870 i 1871 po jednym. Zmniejszenie daje się zauważyć w czynach kradzieży z okolicznościami obciążającemi, bo chociaż liczba tych przestępstw przewyższa w r. 1871 o 43 rezultata roku poprzedzającego, mniejszą jest jednak prawie o $^1/_4$ w porównaniu z cyfrą kradzieży w r. 1867. Liczba kradzieży zwyczajnych utrzymuje się w ciągu rozpatrywanego pięciolecia mniéj więcéj na jednakowym stopniu, i tylko rezultata z roku 1871 wykazują znaczne zwiększenie w porównaniu z rokiem poprzednim.

Najwięcéj kradzieży przypada na Warszawę, bo aż 669;—w stosunku do ludności Warszawy, stanowiącéj $^1/_{20}$ ludności całego kraju, na 5.229 dochodzonych czynów kradzieży, winno być tylko 261, a jest ich blisko 3 razy więcéj.

Czynów *samobójstwa* było w roku 1871 o 12 wypadków mniéj niż w 1870 roku i cyfra tych przestępstw w całym perjodzie prawie że jest jednostajną. Samobójstw w r. 1871 dochodzono 276, z nich dokonanych 158, a usiłowanych 118. Z dokonanych przypada na Warszawę 13, inne miasta 38, wsie 107. Co do rodzaju śmierci: powiesiło się osób 121, zastrzeliło 17, utopiło 9, otruło 2, dokonało samobójstwa przez rzucenie się z wysokości 1, z pomocą ostrych narzędzi 8 osób. Co do płci: mężczyzn było 134, kobiet 24. Co do wieku: do lat 14 jedna osoba, od 14—21 trzy, od 21—30 lat osób 35, od 30—40 lat 68, od 40—50 lat 20, od 50—60, 16, po 60 latach 15. Najniebezpieczniejszym widać perjodem życia pod względem samobójstw, jest perjod od 30 do 40 lat, czas, w którym rozczarowania i zawody życia najczęściéj się pojawiają, nadmiar zaciągniętych obowiązków przygniata nas swoim ciężarem, pełna ufności wiara w przyszłość słabnie, a skołatany duch człowieka tracąc odwagę do odbycia dość długiéj jeszcze wędrówki, pozbawiony chrześciańskiéj rezygnacji, w chorobliwym nastroju, dopuszcza się czynu gwałcącego jeden z najpierwszych obowiązków człowieka,

bo okowiązek istnienia. Wycieńczenie fizyczne często pociąga za sobą nadwyrężenie władz umysłowych i sprowadza samobójstwo,—skutki zaś tego wycieńczenia dość licznie objawiają się między 30 a 40 rokiem życia, co także nam w części tłómaczy, dla czego ten perjod jest tak obfitujący w samobójstwa. W tém także perjodzie występują z największą siłą zgubne nałogi w człowieku, jak pijaństwo, pociąg do gier hazardownych i t. p. W roku 1871 na 158 samobójców, było żyjących w związkach małżeńskich 81, wolnych 65, wdowców 12; co do wyznania zaś: katolików 133, prawosławnych 11, protestantów 11, żydów 3. Zadziwia swoją małością cyfra żydów, kiedy proporcjonalnie do stosunku samobójstw w naszym kraju, na 800.000 ludności izraelskiéj, powinno ich przypadać 15. Przyczyny tego zjawiska spoczywają może w korzystniejszych warunkach życiowych u żydów, w większéj u nich energji i sile w znoszeniu wszelkich dolegliwości, a może wreszcie w szczególném usposobieniu psychicznem tego narodu, które go czyni mniéj zdolnym do gwałtownych wstrząśnień moralnych i do wyrobienia w sobie téj przerażającéj determinacji, jakiéj w wielu razach akt samobójstwa wymaga. Najwięcéj samobójstw wydarza się u nas w miesiącu lipcu, w porze panowania największych upałów,—statystyka z r. 1871 wykazuje ich 20, najmniéj w miesiącu listopadzie bo tylko 9. We Francji średnio cyfra samobójstw rocznie dochodzi zwykle do 5.000; w roku 1868 statystyka wykazała ich 5.011, w tym więc stosunku na nasz kraj powinnoby przypaść około 790, a jest ich tylko 158, czyli że u nas stosunek samobójstw jest 5 razy mniejszy niż we Francji. Na 4.705 samobójstw w tym kraju, których przyczyna wyjaśnioną została, tylko 159 było następstwem chorób umysłowych, resztę zaś spowodowały: troski rozmaite, miłość, cierpienia fizyczne, rozpusta, pijaństwo, zgryzoty familijne, nędza, niepomyślność losu i t. d.

W roku 1871 w dochodzonych sprawach *ogólna cyfra obwinionych* wynosiła 36.577,—z téj uniewinniono 3.407, uwolniono dla braku dowodów 11.534, przerwano dochodzenie: z przyczyny pogodzenia się stron, śmierci obwinionego i t. d., odnośnie 9.866 osób, skazano na karę 11.770. Stosunek obwinionych do ukaranych przedstawia się jak 1 : 3,6.

Co do poprzednich lat:

W roku 1866 skazano osób		6.834	W roku 1869 skazano osób		10.081
„ 1867	„	7.758	„ 1870	„	10.356
„ 1868	„	9.325	„ 1871	„	11.770

czyli że w przeciągu sześciu lat, liczba skazanych zwiększyła się tak, iż w porównaniu z rokiem 1866 wzrosła o 58%. Nie należy jednak zapominać, że przyczyną tego zwiększenia jest w znacznéj części dochodzenie od roku 1867 przez sądy zwyczajne wykroczeń przeciwko ustawie akcyznéj, osób zaś skazanych za te wykroczenia było w r. 1871 aż 2.041.

Z liczby osób w r. 1871 skazanych na kary główne, do ciężkich robót zawyrokowano osób 74, z tych jedna na czas nieograniczony, 73 ograniczony, na osiedlenie w Syberji 117. Co do kar poprawczych, to na mieszkanie w Syberji skazano osób 5, do rot aresztanckich 1.256, do domu roboczego 1.527, na zamknięcie w twierdzy 5, w domu poprawy 210, na zamknięcie w wieży lub areszt 4.083, na kary pieniężne osób 3.347, na inne kary 1.146.

Na kary główne skazano:

Za świętokradztwo	8	Za dzieciobójstwo	15
— krzywoprzysięstwo	1	— spędzenie płodu	1
— wyłamanie z więzienia . .	2	— zgwałcenie	8
— Opuszczenie kraju bez pozwolenia	14	— wielożeństwo	2
		— podpalenie	15
— przestąpienie władzy . . .	3	— rozbój	13
— fałsz w urzędowaniu . . .	1	— rabunek	10
— fałszowanie monety i biletów	2	— kradzież	60
— potwarcze oskarżenie . . .	2	— przywłaszczenie cudzéj własności	1
— zabójstwo	30		

Za kradzieże skazano w r. 1871 do rot aresztanckich osób 986, do domu roboczego 1.055, razem zaś za przestępstwa tego rodzaju podległo karze osób 2.422. Od r. 1865, w którym tylko niespełna tysiąc osób skazano za kradzieże, te ostatnie tak się pomnażają, iż rezultata 1871 roku wykazały ukaranych za kradzież blisko o 150% więcéj. Cyfra ta proporcjonalnie do ludności naszego kraju jest bardzo wielką, jeżeli zwrócimy uwagę na tę okoliczność, iż we Francji 6 razy ludniejszéj od Królestwa, w roku 1868 osób obwinionych za kradzież było tylko 2.692 i że nasze Wykazy nie zaliczają do przedstawionéj cyfry, skazanych za kradzieże wyrokami sądów gminnych, a mówią tylko o ukaranych za spełnienie kradzieży przy obciążających okolicznościach, lub w których wartość przedmiotu przechodziła rs. 15. Pobudką do kradzieży była prawie zawsze nędza materjalna w bycie jednostki, połączona z jéj moralnym upadkiem. Dwa te czynniki sprowadzając człowieka z drogi uczciwéj pracy, wskazują mu jako jedyny środek zaspokojenia wszelkich potrzeb, lub podtrzymania zachwianego istnienia, nie osobistą jego zabiegliwość i energją, lecz poprostu zabór mienia bliźniego, jakie ten zdobył szeregiem ciężkich trudów, w interesie własnym i dla własnego dobra, a nie dla korzyści tych, których moralna nicość i brak chęci działania, czynią zupełnie niezdolnymi do zajęcia miejsca w dostępnéj dla każdego świątyni pracy ludzkiéj. Kradzieże więc są koniecznėm następstwem materjalnego ubóstwa społeczeństwa, połączonego z moralnym upadkiem wielu jednostek, który to upadek wyraża się w nieposzanowaniu prawa własności, w pogardzie i wstręcie do pracy, obok chęci używania i bezmozolnego prowadzenia życia; jakże zatém smutne wyobrażenie można mieć o stanie materjal-

nym naszego kraju, a moralna zgnilizna jakże licznych w naszém społeczeństwie znajdować musi przedstawicieli, jeżeli statystyka kryminalna w jednym roku wykazała 2.422 osób ukaranych za kradzieże większe, którym zagraża kara z kodexu, nie podając ukaranych za kradzieże mniejsze podlegające Ustawie gminnéj, których cyfra niewątpliwie musi być bardzo wielką.

Porównawczy Wykaz osób w perjodzie od 1867—1871 roku za ważniejsze przestępstwa na kary skazanych, jest następujący:

Wyszczególnienie przestępstw	Liczba skazanych					W roku 1871 w porów. z 1870	
	1867	1868	1869	1870	1871	więcéj	mniéj
Świętokradztwo	28	38	48	34	28	—	6
Krzywoprzysięstwo	3	14	3	5	4	—	1
Wyłamanie z więzień	26	34	28	44	45	1	—
Opuszczenie kraju bez pozwolenia	34	25	6	73	14	—	59
Przestąpienie władzy	120	115	135	135	150	15	—
Fałsz w urzędowaniu	3	8	16	17	13	—	4
Fałsz. monety i puszczanie jéj w obieg	—	4	1	2	2	—	—
„ papierów kredytowych	13	3	11	6	14	8	—
Potwarcze oskarżenia	34	57	107	58	113	55	—
Zabójstwo	16	39	48	32	32	—	—
Dzieciobójstwo	63	67	64	55	86	31	—
Spędzenie płodu	—	—	—	1	1	—	—
Przestępstwo przeciwko czci i wstydowi niewieściemu	10	9	5	13	10	—	3
Cudzołóztwo	29	26	24	22	36	14	—
Wielożeństwo	3	7	5	10	5	—	5
Pojedynki	—	—	—	1	—	—	—
Podpalenie	14	27	34	24	30	6	—
Rozbój	8	37	44	28	13	—	15
Rabunek	52	34	55	51	39	—	12
Kradzież z okolicznościami obciążającemi	1001	1793	1861	1275	1198	—	77
Kradzież bez okoliczności obciążających	1062	1261	1356	1206	1224	18	—
Oszustwo	76	135	103	103	82	—	21

Obliczając liczbę lat na jaką ogół przestępców w r. 1871 skazany został, wypadnie, iż 7.155 zawyrokowano na 5.082 lat i 9 miesięcy,—jakimże więc

złém konieczném jest kara i jak należy pragnąć, aby cyfra skazanych a z nią ilość lat jaką kara pochłania, coraz się bardziéj zmniejszała, a praca społeczna ponosiła coraz mniejszy uszczerbek, zużytkowując otrzymaną w tym względzie przewyżkę, na korzyść właściwych celów i zadań życia ludzkiego. Umiejętne zorganizowanie prac więziennych, może w części wynagrodzić uszczerbek jaki ponosi ogólna produkcja przez pozbawienie jéj tak znacznego kapitału reprezentowanego przez czas i pracę człowieka.

Z liczby skazanych na kary w r. 1871 przypada mężczyzn 9.710, kobiet 2.060, zatém przeszło 4 razy mniéj, 'chociaż w naszym kraju ludność żeńska liczniejszą jest od ludności męzkiéj.

Pod względem wieku cyfra skazanych tak się rozdziela: do 14 lat osób 105, od 14 do 21—1.025, od 21 do 30—3.431, od 30 do 40—3.355, od 40 do 50—2.275, od 50 do 60 lat 1.145, po 60 latach 430. Perjodem największéj przestępności jak się z tego okazuje, jest czas życia ludzkiego między 21 rokiem a 40-m, czas najenergiczniejszéj działalności człowieka, najbogatszy w czyny złéj lub dobréj natury, wykazujący zwykle największy procent jednostek ruchliwych i działających tak w kierunku pracy, w interesie dobra osobistego i społecznego; jak i w kierunku zbrodni na jego niekorzyść i ujmę. Co do wyznania skazanych było: katolików 8.490, prawosławnych 88, unitów 230, protestantów 536, starozakonnych 2.426. W stosunku do ludności izraelskiéj naszego kraju, ostatnia ta cyfra jest niezmiernie wielką, a przeważną jéj część stanowią ukarani za naruszenie przepisów akcyznych,—liczba tych skazanych wynosi aż 1.156 osób. Żądza łatwego i znacznego zysku, jest główną pobudką wykroczeń przeciwko ustawie akcyznéj, przestępcy więc téj kategorji, znajdują licznych przedstawicieli w ludności żydowskiéj. Pod względem oświaty: skazanych posiadających wyższe wykształcenie było 95, ze średnią oświatą 115, umiejących czytać i pisać 1.469, bez żadnéj oświaty 10.091. Odnośnie zamieszkania przypada na Warszawę przestępców 681, miasta gubernjalne 302, powiatowe 818, inne miasta 595, wsie 9.374, —a z uwagi na stan familijny, wolnych 2.406, pozostających w związkach małżeńskich 8.944, wdowców i wdów 420. Ostatnie rezultaty wykazują, iż u nas cztery razy więcéj przestępców przypada na kategorją żyjących w małżeństwie, niż na bezżennych, gdy tymczasem we Francji, zwykle największy pod tym względem kontyngens dostarczają ludzie wolni, nieobarczeni familijnemi obowiązkami. W naszym kraju, większa przestępnosć między żyjącemi w małżeństwie, niż u ludzi wolnych, jest zadziwiającém zjawiskiem i wprost przeczy rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby życie rodzinne mniéj sprzyjało rozwojowi przestępności w człowieku. Wappäus w ogólnéj statystyce ludności stanowczo utrzymuje, iż występność zmniejsza się, gdy człowiek wchodzi w zwią-

zki małżeńskie, gdy rodzina jego wymaga opieki, a rozum poczyna panować nad namiętnościami. Zdanie to jest najzupełniéj słuszne — życie rodzinne zbawiennie wpływa na złagodzenie lub całkowite zniweczenie zbrodniczego usposobienia w człowieku; lecz że pobudką do zbrodni nietylko jest osobisty jego charakter, lecz w pewnym stopniu także wpływ okoliczności zewnętrznych, jak np. niezmiernie utrudnione warunki istnienia, niemożność zapewnienia bytu sobie lub swojéj rodzinie, okoliczności zaś te o wiele silniéj występują w życiu człowieka familijnego niż u żyjącego w stanie swobodnym, rodzina więc, o ile tłumi w człowieku popęd do przestępstwa, o tyle w pewnych razach, przy niekorzystnym zorganizowaniu zewnętrznych warunków bytu, ciężarem swoich obowiązków popycha ludzi na drogę zbrodniczego czynu i może się stać źródłem przestępstwa. U człowieka familijnego pobudką przestępstwa jest indywidualne jego zepsucie, zespolone z wpływem niekorzystnych zewnętrznych okoliczności, gdy tymczasem przyczyną zbrodni ze strony człowieka wolnego, bywa po większéj części element subjektywny, nienormalny ustrój duchowy, upadek moralnéj strony, i ostateczne upodlenie charakteru. Zastanawiając się nad zjawiskiem większéj u nas przestępności u ludzi żyjących w małżeństwie, aniżeli nieskrępowanych jego obowiązkami, czyżby należało rozumiéć, iż źródłem przestępstwa we Francji jest głównie zepsucie jednostek, a u nas bardziéj wpływ nieprzyjaznych warunków życia? Jest to tylko przypuszczenie, w każdym jednak razie, przytoczony fakt zadziwia swoją wyjątkowością.

Na 36.577 osób, których sprawy w r. 1871 załatwione zostały, skazano na kary, jak to już wykazaliśmy, 11.770 osób, czyli, że stosunek obwinionych do ukaranych jest jak 1 : 3,6, gdy tymczasem w innych krajach, jak np. w Prusach, pospolicie bywa jak 1 : 1,18, we Francji 1 : 1,08, w Badeńskiém 1 : 1,12. Źródłem tego nienormalnego stosunku, jest nieprawidłowe funkcjonowanie organów sądowych, w skutek zawiłości i przestarzałości obowiązującego u nas prawodawstwa karnego. Tylko radykalna w tym względzie reforma, usunąć może wykazaną nieproporcjonalność. Z powyższéj cyfry obwinionych odpowiadało z aresztu 3.141 osób, z wolności 33.436 świadków zaś w ciągu 1871 r. przesłuchano 61.265. Z ustawy gminnéj sądy zwyczajne skazały 3.724 osób, uwolniły od kary 2.421, świadków w tych sprawach przesłuchano 7.278.

W roku 1871 przedstawionych do łaski było wszystkiego 235 przestępców, z tych 10 do Tronu, a 225 do Namiestnika Królestwa. Najjaśniejszy Pan wszystkim 10-u karę złagodził, Namiestnik zaś 220, odmówiwszy ułaskawienia siedmiu osobom. Cyfra przedstawionych do ułaskawienia w roku 1871 jest nadzwyczaj małą, w porównaniu z liczbą uciekających się do łaski w latach poprzednich, w których w r. 1865 było 2.165, a w roku 1862

aż 9.990. Za zbyt rozległém korzystaniem z prawa łaski, nie można głosować, ze względu, iż nadużycie tego atrybutu Władzy Najwyższéj, prowadzi do osłabienia znaczenia prawa i powagi sądów. Przedstawienie do ułaskawienia stanowczo nie powinno miéć miejsca w przestępstwach mniéj ważnych, aby liczba podających się do łaski, nie dochodziła tak kolosalnych rozmiarów jak w r. 1862 i przeciwko czemu to, Komisja Sprawiedliwości wydała w 1865 roku ograniczające rozporządzenia; lecz tam, gdzie np. jak u nas prawo jest zbyt surowe, a system wykonania kary nie odpowiada wymaganiom nauki i wysokim humanitarnym pojęciom, tam w przestępstwach pociągających za sobą uciążliwe kary, prawo łaski winno znaleść najrozleglejsze zastosowanie, to zaś nietylko nie nadwyręży znaczenia i mocy prawa, lecz owszem da możność władzy państwowéj w wymierzaniu kary na przestępców, zbliżyć się jak najwięcéj do czystéj zasady sprawiedliwości.

B. ZAGRANICZNA.

Stowarzyszenia spółdziaławcze niemieckie w r. 1872.

Podając w lutowym zeszycie niniejszego pisma z r. b., rezultaty działań niemieckich stowarzyszeń spółdziaławczych za rok 1871, przyrzekliśmy zaznajomić czytelników z treścią następnego sprawozdania za 1872 r. skoro tylko ukaże się na widok publiczny. Obecnie, po odbytém już w Konstancji na początku września kongresie stowarzyszeń do *Związku ogólnego* należących i po ogłoszeniu, w końcu października, przez Schulzego-Delitzsch zwykłego dorocznego sprawozdania, jesteśmy w możności wywiązać się z danego przyrzeczenia.

Skutki wojny francusko-niemieckiéj 1870/71, która dotkliwie uczuć się dała niemieckim stowarzyszeniom, już pod koniec 1871 r. szybko zacierać się poczęły, tak, że wkrótce interesa stowarzyszeń dosięgły wyższego aniżeli przed wojną rozwoju. Kapitały, porzuciwszy swe kryjówki, w takim nadmiarze po wojnie napływać zaczęły do stowarzyszeń, iż te niejednokrotnie znajdowały się w ambarasie, z powodu zbytniéj obfitości rozporządzalnych środków pieniężnych, dla których w granicach swych ustaw odpowiedniego zużytkowania znaleść nie mogły. Okoliczność ta, zachęcała je do obrotów w papierach publicznych, a jakkolwiek Schulze-Delitzsch ostrzegał o niebezpieczeństwach stąd płynących i z téj drogi zwrócić je usiłował, je-

dnakże wiele z nich nie zdołało oprzéć się pokusie, podsycanéj przytém podszeptem niesumiennych spekulantów giełdowych, którzy, wyczerpawszy już do szczętu pole spółek akcyjnych, zamierzyli opanować dziewiczy jeszcze grunt kooperacji, aby pod zasłoną nieskalanéj firmy stowarzyszeń spółdziaławczych, wyzyskać go na swoją korzyść. Niedoświadczenie stowarzyszeń pod względem operacij giełdowych, ułatwiło tym rzezimieszkom finansowym osiągnięcie powyższego celu. Skutki ich działań ujawniły się już potrosze w zamknięciu rachunków z 1871 r.; w rachunkach za rok następny 1872 są jeszcze widoczniejsze, a ostateczny rzeczywisty rezultat chwilowéj niebaczności stowarzyszeń, okażą dopiero rachunki za rok 1873, w którym zakończył się tragicznie ostatni obraz bachanalji giełdowéj. Schulze-Delitzsch zaznacza, że *przesilenie pokojowe* 1873 r. znacznie drożéj kosztować będzie stowarzyszenia niż skutki wojen 1866 i 1870; z tém wszystkiém jednak, żadnemu ze stowarzyszeń nie grozi upadek, a bolesne doświadczenia lat ostatnich, posłużą im tylko za naukę na przyszłość, aby unikały ryzykownych operacij, natomiast zaś starały się o wzmocnienie własnych sił i środków, stosując do nich rozmiary swych czynności.

Wyjąwszy te chwilowe niepowodzenia, ogólny postęp i rozwój spostrzegać się dają w ciągu roku ubiegłego na polu spółdziaławczości w Niemczech. Liczba *imiennie wykazanych* w sprawozdaniu stowarzyszeń *wzrosła* w 1872 roku z 3.290 do 3.600, a mianowicie:

w 1871.			*w 1872.*		
Było .	2.059	stow. kredyt. i zaliczk.	Było .	2.221	stow. kredyt. i zaliczki
	404	„ rzemieśl. i budowl.		440	„ rzemieślniczych
	827	„ spożywczych		902	„ spożywczych
				37	„ budowlanych
Razem	3.290		Razem	3.600	

ogólna zaś liczba istniejących w Niemczech i niemieckiéj Austrji, wynosi zapewne co najmniéj 3.700.

Ale daleko wybitniejszy jeszcze postęp przedstawiają cyfry *dokonanych obrotów*. Podług 1.017 złożonych bilansów (w roku 1871 tylko 942), które przedstawiają rezultata liczebne zaledwie *trzeciéj części* istniejących stowarzyszeń, na pewno wnioskować można, że ogólna suma uskutecznionych przez wszystkie stowarzyszenia interesów w 1872 r. dosięga 630.000.000 talarów, a obrót kasowy przeszło dwa razy tyle; własne fundusze tak w udziałach członków jak i rezerwie wynosić muszą najmniéj 40.000.000 tal., a powierzone do obrotu kapitały (depozyta procentowe) 102.000.000 talarów. Wszystkich członków było zapewne około 1.250.000. Cyfry te obliczone w przybliżeniu, są według wszelkiego prawdopodobieństwa, niższe od rzeczywistych.

Ważniejsze rezultata każdéj po szczególe gałęzi stowarzyszeń, są następujące:

I. *Stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe, czyli t. z. banki ludowe.*

W niektórych stronach Niemiec banki ludowe tworzą już sieć tak gęstą i zaspakajają o tyle miejscowe potrzeby, że w następnych latach przyrost ich liczby musi być znacznie powolniejszy jak dotąd; natomiast spodziewać się należy, że szybciéj rozrastać się będą wewnętrznie, mnożyć swe siły i potęgować środki działania.

Skutki nieoględnego postępowania stowarzyszeń, — jak wyżéj wspomniano,—najwięcéj dotknęły banki ludowe, mimo to, ogólne rezultata ich działań, nazwać można bardzo zadawalniającemi. Z pomiędzy 2.221 banków imiennie znanych, 807 nadesłało do biura Zarządu Centralnego, swe bilanse, z których dowiadujemy się o następującym stanie interesów ([1]):

	1872	1871
Liczba człoków	372.742	340.336
Suma ogólna udzielonych kredytów . .	354.519.200	241.331.191
Przeciętna suma kred. w jedném stow. .	439.305	310.593
Udziały członków	19.515.767	15.530.620
Fundusze zapasowe	1.857.762	1.505.689
Przecięt. wł. fundusz. dla jedn. stow. .	26.485	21.925
Zaciągnięte pożyczki	46.031.359	34.193.103
Przyjęte depozyta	31.157.372	24.610.177
Przecięt. obcych fund. dla jedn. stow. .	95.649	75.679
Stosunek funduszów własnych do obcych . .	*27,69%*	*28,97%*

Cyfry te świadczą o znaczném powiększeniu się w ciągu 1872 r. tak ilości udzielonych kredytów, jak niemniéj funduszów własnych i obcych, powierzonych stowarzyszeniom do obrotu. Zwłaszcza suma kredytów nader szybko wzrosła, z czego możnaby wnosić, że albo klientela banków ludowych rekrutować się zaczyna śród zamożniejszych warstw ludności, albo téż, że przekroczono właściwą normę otwieranych członkom kredytów. To ostatnie w istocie miało miejsce; gdy w 1869 r. przeciętna wysokość kredytu pojedyńczego członka wynosiła 595,8 tal., w 1870: 659,8, — w 1871: 709, w 1872 podskoczyła odrazu na 951,4 tal., czyli o 34%. Podwyżka tak

([1]) Dla porównania z poprzedniemi latami od 1859 począwszy, posłuży tabela zamieszczona w zeszycie II-m „*Ekonomisty*" z r. b., którą zbyteczném byłoby tu przytaczać powtórnie.

wielka i tak raptowna nie może być całkowicie usprawiedliwioną, ani jednoczesnym odpowiednim wzrostem dobrobytu stowarzyszonych, ani nastąpioném obniżeniem wartości pieniędzy, czyli podwyższeniem cen żywności i zarobków, natomiast stwierdza uczestnictwo stowarzyszonych w gorączkowym szale spekulacij giełdowych. Jak się atoli wyżéj powiedziało, te nierozważne zachcianki, mimo zrządzone straty, nie zachwiały niczyjéj exystencji. Że jednak na wzrost sumy kredytów oddziałało także nieposlednio ogólne ożywienie przemysłu i handlu, wątpliwości nie ulega; potwierdza to zresztą nadzwyczajny rozwój rachunków bieżących stowarzyszeń istniejących w główniejszych ogniskach ruchu ekonomicznego. W ciągu pięciolecia, stosunek tych rachunków był następujący:

Rok	Kredyt wexlowy suma tal.	Pożyczki przyrost procentowy	Rachunki bieżące suma tal.	Rachunki bieżące przyrost procentowy
1868	113.559.545	100	25.688.248	100
1869	141.506.368	124,$_6$	40.095.741	156,$_0$
1870	159.788.179	140,$_7$	47.830.108	186,$_1$
1871	174.574.679	153,$_7$	65.756.472	259,$_8$
1872	224.837.533	197,$_9$	129.681.667	504,$_8$

W cyfrze 224.837.533 tal. mieszczą się także kredyta hypoteczne, których również banki ludowe udzielają. Suma ich jest stosunkowo niewielka (3.126.724 tal.) i słusznie, bo trudność zrealizowania w chwilach przesileń, byłaby niebezpieczeństwem dla stowarzyszeń.

Wyjątkowy również przyrost spostrzegać się daje w 1872 r. w rubryce kapitału obrotowego; żaden rok jeszcze nie odznaczył się tak wielkim napływem funduszów, które przybywały jakby w ślad za rozwojem dokonywanych obrotów, a nawet właściwie prześcignęły je, bo okazał się nadmiar rozporządzalnych środków pieniężnych. Taki stan rzeczy nie jest bynajmniéj pożądany, bo nietylko zmusza do korzystania z mniéj zyskownych i pewnych lokacij, ale zarazem tamuje obfity przyrost własnych funduszów, o które głównie starać się należy, gdyż one stanowią o sile i trwałości stowarzyszeń. W roku ubiegłym stosunek własnych funduszów (21.373.529 talarów), do obcych (77.188.731) znowu się nieco pogorszył: z 28,$_{97}$% spadł na 27,$_{69}$%,—gdy w r. 1870 przedstawiał się już daleko korzystniéj, bo wynosił 30,$_{87}$%. Cała ta kwestja wytwarzania własnego kapitału jest bardzo ważną i wymaga gruntownego zbadania; dla tego téż p. Schulze-Delitzsch zamieścił ją na porządku dziennym tegorocznego kongresu kooperacyjnego, o którym wspominaliśmy już na początku naszego sprawozdania. Tutaj dodamy tylko jeszcze, że pominąwszy stosunek napływowych kapitałów, samo zwiększenie się mienia stowarzyszeń w 1872 r. jest bardzo zada-

walniające, bo takowe z 17 przeszło miljonów talarów podniosło się do 21 miljonów z górą. Na jednego członka przypadało w przecięciu z końcem 1872 roku talarów $57,_3$.

Ze szczegółowych rachunków 807 powyżéj wzmiankowanych już banków okazuje się, że w ciągu 1872 r. było *dochodu* z procentów i prowizij od dłużników 5.638.512, ze sprzedaży pap. publ. i in. ubocznych wpływów 412.284 talarów,—razem 6.050.769 tal.; natomiast *wydatkowano* na procenta od powierzonych stowarzyszeniom kapitałów 3.195.169 tal., na koszta handlowe i administracji 1.145.723 tal., straty wyniosły 78.396 tal., — razem 4.419.288. Z sumy *czystego zysku* 1.631.508, wydzielono: na fundusz rezerwowy 306.934 tal., na dywidendę dla członków 1.324.271 tal. Z końcem roku aktywa wynosiły 100.833.362, pasywa 100.815.134 talarów. Pomiędzy aktywami figurują wexle i rewersa stowarzyszonych na 57.482.536 tal., papiery publ. własne 7.130.591 (w 1870 r. tylko za 3 miljony pap. publ.), wierzytelności hypoteczne 3.527.810 tal., rach. bieżące 21.919.875 tal., wartość posiadanéj ziemi 1.149.163 tal. Zaznaczyć wypada, że w porównaniu z rokiem poprzednim straty znacznie się zmniejszyły (105.375 tal.,—78.369 tal.) tak w sumie ogólnéj i w przecięciu na stowarzyszonego, jako też w stosunku do przyznanych kredytów.

Wykaz członków, ułożony według ich powołania, objaśnia nas, że tak jak w roku zeszłym najliczniejszą kategorją stanowili samodzielni rzemieślnicy; jednakże z $36,_8$ % liczba ich zeszła na 36% (101.538); wzmogła się zaś liczba samodzielnych gospodarzy wiejskich, rybaków etc. (kateg. I) z $20,_4$ % na $21,_4$ % (59.690), oraz robotników (kat. II, V, IX, X) z $10,_3$ %: na $10,_7$ % (30.361). Kategorja przedsiębiorców (III) pozostała bez zmiany przy $3,_6$ %. W roku ubiegłym 1872 w ułożeniu w mowie będącego wykazu statystycznego, wzięły udział 672 stowarzyszenia (o 78 więcéj jak 1871), liczące 282.023 członków.

Bank stowarzyszeń niemieckich p. f. S ö r g e l, P a r i s i u s et C o m p. w Berlinie, (założony w 1864 r. spólnemi siłami stowarzyszeń, jako spółka komandytowa na akcje) mający już obecnie kapitału 3 miljony talarów i przeznaczony, aby ułatwiał stowarzyszeniom stosunki bankowe i był dla nich centralną instytucją finansową, otworzył w roku zeszłym filją we Frankfurcie n/M. dla stowarzyszeń południowo-niemieckich. Podobny bank (z kapitałem 600.000 fl. austr.) posiadają w Wiedniu austrjackie stowarzyszenia.

II. *Stowarzyszenia rzemieślnicze w różnych gałęziach przemysłu i handlu.*

Z pomiędzy stowarzyszeń téj kategorji, głównie powiększyły się liczebnie stowarzyszenia produkcyjne i budowlane. Rezultaty w każdém po szczególe odczłoniu tych stowarzyszeń były następujące:

a) *Stowarzyszenia dla zakupu materjałów surowych (Rohstoff-Vereine).* Liczba tych stowarzyszeń imiennie znanych, powiększyła się od przeszłego roku o 10, czyli: że sprawozdanie za 1872 r. wykazuje ich 167; w téj liczbie 34 *czysto-rolniczych*, głównie dla zakupu nasion do siewu i nawozów. Bilanse złożyło tylko 13 stowarzyszeń, które liczyły 697 członków i miały 314.421 tal. obrotu. Czysty zysk wynosił 9.188 tal., straty 93, koszta handlowe i administracji 14.235 tal. Porównywać tych cyfr z przeszłorocznemi nie można, gdyż nie wszystkie bilanse przez te same stowarzyszenia zostały złożone. Niegdyś stow. dla zakupu materjałów surowych bardzo były w Niemczech rozwinięte, ale w miarę znikania drobnego przemysłu, — w miejsce którego powstaje wielka produkcja z odpowiednim podziałem pracy,—objawia się tu pewna stagnacja. Natomiast coraz więcéj rozpowszechniać się zaczynają tego rodzaju stow. rolnicze. Jedno z nich złożyło swój bilans, którego ważniejsze cyfry uważamy za właściwe tutaj powtórzyć. Założone w 1872, z końcem roku liczyło 96 uczestników i miało 30.979 tal. obrotu, a 253 tal. czystego zysku. Udziały członków wynosiły 1.077 tal., a z zysków wydzielono tal. 95 na fundusz zapasowy. Dochodu brutto było 2.178 tal., z czego koszta handlowe i administracji pochłonęły 1.526 tal.

b) *Stowarzyszenia dla zakupu maszyn i narzędzi*, oraz *dla zakupu i chowu bydła poprawnego* są jeszcze nader świeżéj daty i mało rozwinięte. Pierwszych było w r. z. 48, drugich 26; w następnym 1872 roku znaleźliśmy w wykazach Zarządu Centralnego imiennie wymienionych, pierwszych 51, ostatnich 36, jest więc mały przyrost. Bilansu, dotychczas żadne z nich nie złożyło.

c) *Stowarzyszenia spólnéj wyprzedaży (Magazingenossenschaften)* znane imiennie Zarządowi Centralnemu, zwiększyły się tylko o jedno w ciągu roku i było ich w 1872 r. zamieszczonych w wykazach 48, a z nich 3 złożyły bilanse. Liczba tych stowarzyszeń musi być znacznie większa, ale Zarząd Centralny nie ma o nich wiadomości. Bardzo często istnieją one w połączeniu z innemi stowarzyszeniami, jak np. dla zakupu materjałów surowych, albo zaliczkowemi. Stowarzyszenia spólnéj wyprzedaży zaczynają się również rozpowszechniać między rolnikami. Imiennie znanych już jest 4 stow. rolniczych, a jedno z nich nawet złożyło bilans, który pozwala bardzo dobrze wróżyć o przyszłości. Dotąd głównie skierowane były do spólnéj wyprzedaży nabiału [1]. Z trzech wzmiankowanych bilansów, dowiadujemy się, że te stowarzyszenia posiadając 125 uczestników i kapitał własny 15.715 tal. miały 162.661 tal. obrotu i 2.467 tal. czystego zysku.

---

[1] U nas stowarzyszenia takie z wielką korzyścią mogłyby funkcjonować, a nader łatwo je zakładać. Warto, ażeby o tém pomyślano. (*P. R.*)

d) *Stowarzyszeń wytwórczych* (Productivgenossenschaft) znaleźliśmy wykazanych imiennie 138, a zatém więcéj o 22 jak w roku zeszłym. W téj liczbie jest 5 stowarzyszeń, które właściwie do żadnéj z wymienionych tu kategorij nie należą, natomiast wyłączone zostały stow. budowlane, które oddzielnie wykażemy. W tym roku 18 stowarzyszeń wytwórczych złożyło swe bilanse (w r. z. tylko 8), co jest bardzo znacznym postępem. W ogóle též spostrzegać się daje obecnie prawidłowy i szybki rozwój tych stowarzyszeń, które będąc ostatnim, najdonioślejszym wyrazem spółdziaławczości, dla zapewnienia swéj exystencji, wymagają wielu warunków, nie łatwo dających się zjednoczyć. Widać, że doświadczenie zdobywane przez pierwotnych pionierów tego kierunku pracy, nie pozostało bez wpływu na nowych pracowników.

Rezultata wykazane we wzmiankowanych 18 bilansach, są bardzo zadawalniające, zwłaszcza, że po większéj części stowarzyszenia te są bardzo świeżéj daty. Jedno tylko z nich powstało w 1848 roku, reszta zaś w ostatnim lat dziesiątku. Z końcem 1872 r. było w 18 stowarzyszeniach uczestników 795, których udziały (oprócz funduszu zapasowego) wynosiły tal. 75.860, co w przecięciu daje po $95{,}_4$ tal. na każdego. Są jednak stowarzyszenia, np. zegarmistrzów we Freiburgu, założone w 1865 r., gdzie udziały członków dochodzą już 1000 tal. Dowodzi to, że stowarzyszenia wytwórcze mogą być dla robotników dzielną pomocą w uzyskaniu samoistnego bytu, a tém samém, jedném ze skutecznych lekarstw na ich cierpienia, zwane teraz pospolicie kwestją społeczną. Fundusz rezerwowy w mowie będących 18 stowarzyszeń wynosił 9.692 tal., czyli w przecięciu przeszło 12 % udziałów. Korzystnym był także stosunek własnych kapitałów do obcych, wynoszący $39{,}_8$ %. Ze sprzedaży wyrobów w ciągu roku uzyskano 363.907 tal., zużyto mat. sur. za 185.660 tal., na płacę robotników i koszta handlowe wydano 68.071 tal., na koszta administracji 16.605 tal., straty 2.028 tal.,—zaś *czystego zysku* osiągnięto 31.531 tal., co stanowi $38{,}_2$ % własnego kapitału stow., albo $9{,}_2$ % ogolnego wpływu ze sprzedaży, a w przecięciu na każdego uczestnika $45{,}_3$ tal. (w jednym bilansie czysty zysk nie podany). Otóż, jak się już wyżéj powiedziało, jeżeli zważymy na młode lata podanych tu stowarzyszeń wytwórczych, cyfry powyższe nie pozostawią nic do życzenia. Dodać przytém musimy, że kilka najstarszych i najznaczniejszych stowarzyszeń nie życzyło sobie wcale ogłaszać swych bilansów, tak, że właściwie najkorzystniejszych rezultatów nie znamy.

III. *Stowarzyszenia spożywcze* (*Consumvereine*).

Liczba znanych imiennie stowarzyszeń spożywczych powiększyła się w r. 1872 w tym samym stosunku jak roku poprzedniego; przybyło ich 75,

a zatém wszystkich jest 902. Załączona tabela powiadamia nas o stanie interesow i osiąganych rezultatach, w ciągu lat dziewięciu, przez te ze stowarzyszeń, które Zarządowi Centralnemu swe bilanse składały.

Rok	Liczba stow. znanych imiennie w Zarz. Centralnym	Stow. które złożyły bilanse	Liczba uczestników	Suma otrzymana za sprzedane towary	Wnioski uczestników	Fundusz zapasowy	Zaciągnięte pożyczki	Należność za towary zakup. na kredyt	Należność od członków za towary wzięte na kredyt
				tal.	tal.	tal.	tal.	tal.	tal.
1864	97	38	7.709	267.589	21.433	4.912	16.951	12.636	5.750
1865	157	34	6.647	308.461	22.226	2.767	16.529	18.948	5.225
1866	199	46	14.083	826.598	46.982	6.058	51.062	29.394	9.275
1867	316	49	18.884	967.974	72.186	11.160	72.070	44.060	10.897
1868	555	75	33.656	2.124.141	156.244	25.179	125.717	68.272	11.425
1869	627	109	42.286	2.375.417	208.717	40.857	115.342	80.295	14.106
1870	739	111	45.761	3.002.620	272.935	50.408	182.126	155.760	20.077
1871	827	143	64.517	4.507.658	529.857	73.842	268.976	209.658	32.444
1872	902	170	72.662	5.219.849	558.377	86.135	419.781	248.180	23.186

Rezultaty roku 1872 były, w ogóle biorąc, korzystne, jednakże gdy w r. 1871 udział jednego uczestnika wynosił w przecięciu $8,_2$ tal. w roku 1872, wynosi zaledwie $7,_7$ tal. Za to stosunek własnych kapitałów do zapożyczonych, okazuje się tu znacznie lepszy, aniżeli w bankach ludowych. Nazbyt małą odnośnie do kapitału obrotowego wydaje nam się suma dokonanych obrotów; pocieszającém jest tylko zmniejszenie się należności od członków. Stowarzyszenia powinny się starać, aby usunąć zupełnie u siebie operacje na kredyt; jest to rzeczą z wielu względów pożądaną i możliwą, a jednak zbyt mało dotąd uwzględnioną. Należy się także starać o zupełne usunięcie obrotów t. z. *rabatowych*; już pewien postęp na téj drodze wyraźnie spostrzegać się daje. Dla wiadomości naszych krajowych stowarzyszeń spożywczych, nadmienimy tu, że niemieckie stow. we własnych sklepach sprzedały towarów za 4.582.962 tal., zaś sposobem rabatowym tylko za 636.887 tal.; we własnych sklepach miały dochodu 477.800 tal., z rabatów 39.070 tal. *Czystego zysku* osiągnięto 1872 r. w ogóle 279.849 tal.; na koszta handlowe i administracji wydano 251.200 tal. Nadmienić przytém wypada, że oprócz dywidendy wypłacono jeszcze członkom tytułem procentów od ich udziałów 19.590 tal.; zasada procentowych udziałów wydaje nam się bardzo słuszną i radzilibyśmy ją przeprowadzić w „Merkurym" warszawskim. Zwracamy także uwagę na cyfrę czystego zysku, która jest nad-

zwyczajnie wysoką, w stosunku do posiadanego kapitału własnego, gdyż wynosi 50 % sumy udziałów. Zaiste dowodzi to wielkiéj żywotności stowarzyszeń spożywczych w Niemczech i bardzo umiejętnego niemi kierownictwa. Co do udziału jaki w nich przyjmują rozmaite warstwy społeczne, zaznaczamy: robotników (cała warstwa wyrobnicza) $47{,}_4$ %, samodzielnych rzemieślników $21{,}_9$ %, urzędników, nauczycieli i t. d. $11{,}_8$ %; reszta przypada na różne inne warstwy społeczne.

IV. *Stowarzyszenia budowlane.*

Pierwszy raz poświęca im Schulze-Delitzsch osobną rubrykę w swojém sprawozdaniu. W r. 1871 liczono ich tylko 23, w ciągu 1872 przybyło 14, — wszystkich przeto imiennie znanych jest 37. Zadaniem ich jest wyłącznie dostarczanie mieszkań swoim członkom; dotąd jednak różnią się jeszcze bardzo pod względem środków, jakich do jego urzeczywistnienia używają.

Sześć z pomiędzy nich złożyły swe bilanse, z których się dowiadujemy, iż członków liczyły 954 i posiadały własnego kapitału w udziałach członków 92.721 tal., w funduszu zapasowym 9.481 tal. Dochód ich wynosił 12.603 tal., czysty zysk 9.696 tal, a koszta budowy w ciągu całego roku 97.615 tal.

W obec ogólnego braku i drożyzny mieszkań w wielkich miastach, stowarzyszenia budowlane mają ważne zadanie do spełnienia i takowe w miarę posiadanych środków spełniają, jak się z kilku złożonych bilansów okazuje. Przypuszczać można, iż *potrzeba* wpłynie na szybki ich rozwój w Niemczech i wyrobi im w niedługim czasie ten stopień potęgi i znaczenia, jaki dosięgły już w Anglji.

Dywidendy Towarzystw Ubezpieczeń.

W obec ogólnego zajęcia się u nas kwestją ubezpieczeń, nie będzie może pozbawioną pewnego interesu dla czytelników wiadomość, o wysokości zysków, jakie osiągają w Niemczech towarzystwa asekuracyjne i reasekuracyjne od ognia. Oto cyfry dywidend obliczonych w stosunku do wpłaconego kapitału zakładowego.

	1871	1872
	%	%
1. Berliński zakład asekuracyjny w Berlinie . . .	25	19 ½
2. Ojczyste Tow. Ubezp. od Ognia w Elberfeld . .	37 ½	32 ½

		1871	1872
		%	%
3.	Monachijskie i Akwisgrańskie Tow. Ubezpieczeń od Ognia w Akwisgranie	51	46
4.	Tow. Ubezp. od Ognia „Colonia“ w Kolonji . .	55	55
5.	Ogniowa Kompanja asekuracyjna z 1843 roku w Hamburgu	10 1/5	12 4/5
6.	„Niemiecki Phoenix,“ tow. ub. w Frankfurcie n/M.	30	30
7.	Pruskie narodowe tow. ub. w Szczecinie . .	26	18
8.	Kolońskie tow. reasekuracyjne w Kolonji . . .	12	13
9.	Szląskie tow. ub. od ognia we Wrocławiu . . .	20	17 1/2
10.	Akwisgrańskie tow. reasek. w Akwisgranie . .	41 1/4	35
11.	„Thuringia,“ tow. ub. w Erfurcie	0	0
12.	Hambursko-bremeńskie tow. ub. od ognia w Hamburgu	8	16
13.	„Providentia,“ tow. ub. w Frankfurcie n/M. . .	4	8
14.	Frankfurckie tow. reasek w Frankfurcie n/M. .	13	15
15.	Oldenburskie tow. ub. w Oldenburgu	0	0
16.	Niemieckie akcyjne tow. ub. od ognia w Berlinie.	0	0
17.	Gladbachskie „ „ w Gladbachu	12 1/2	12 1/2
18.	„Adler“ akcyjne tow. ub. od ognia w Berlinie .	0	0
19.	Pruskie akcyjne tow. ub. od ognia w Berlinie .	0	0
20.	Zachodnio-niemiecki akc. bank ubezp. w Essen .	3	4
21.	Hambursko-bremeńskie tow. reasek. w Hamburgu	0	0
22.	Bazylejskie tow. ub. od ognia w Bazylei . . .	0	0
23.	Ogólny frankf. akc. bank reasek. we Frankfurcie nad Odrą	0	0
24.	„Helvetia,“ tow. ub. od ognia w St. Gallen . .	9	10

25. Gotajski bank ubezp. od ognia w Gota zwrócił ubezpieczonym w 1871 roku *79%*, a w 1872 r. *70% opłaconych premij.*

26. Bawarski hypoteczny i wexlowy bank, w dziale ogniowym dał dywidendy w 1871 roku 166.000 fl., w 1872 r. 164.000 fl.

Imigracja i handel zewnętrzny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnéj w r. 1872.

Według wykazów ogłoszonych przez biuro statystyczne w Waszyngtonie, podajemy poniżéj cyfry handlu zewnętrznego Unji, tak w roku kalendarzo-

wym, jako téż fiskalnym, oraz cyfry napływu ludności cudzoziemskiéj, która stanowi najdrogocenniejszy może nabytek dla Stanów Zjednoczonych, zapewniający im wewnętrzny rozkwit i potęgę na zewnątrz.

Różne narodowości dostarczyły Ameryce w roku fiskalnym 1871/72 następującą ilość imigrantów.

	Mężczyzn	Kobiet	Razem
Wielka Brytanja	87.669	65.957	153.626 (¹)
Niemcy	83.418	57.691	141.109
Austrja	2.295	1.887	4.182
Rosja	632	362	994
Szwecja i Norwegja	15.350	9.535	24.885
Danja	2.534	1.156	3.690
Hollandja	1.185	724	1.909
Belgja	481	257	738
Szwajcarja	2.312	1.338	3.650
Francja	6.061	3.256	9.317
Włochy	3.139	1.005	4.144
Polska	1.158	489	1.647
Chiny	7.605	183	7.788
Kanada	12.379	12.446	24.825
Nowa Szkocja	4.538	3.761	8.299
Australja	1.957	219	2.176
Z innych krajów	7.457	4.170	11.627
Razem	240.170	164.636	404.806

W tymże samym roku fiskalnym 1871/72 handel zewnętrzny wynosił:

	1870/71	1871/72
	d o l	a r y
Przywóz ogólny towarów . . .	541.493.708	640.337.540
z tego wolnych od cła	35.957.737	47.267.235
z tego złota i srebra	21.900.024	13.743.689
Wywóz towarów (wart. w złocie) . . .	541.504.172	523.823.620
— z tego produktów zagranicznych	28.459.899	22.769.749
— — złota i srebra	84.505.256	72.798.240
Na składzie było jeszcze nieoclonych towarów (30 czerwca)	68.324.659	122.211.266

(¹) W téj cyfrze Irlandczyków było 68.732.

W handlu tym różne kraje przyjmowały udział następujący:

	Przywóz do Ameryki		Wywóz z Ameryki [1]	
	1871	1872	1871	1872
	Wartość w 1000 dolarów			
Wielka Brytanja	220.880	249.325	358.206	321.686
Kanada i posiadł. angielskie .	37.424	40.961	34.502	32.759
Indje zach., Gujana, Hond. .	7.345	9.550	8.980	8.797
Indje wsch., Australja . . .	13.988	15.220	2.728	3.381
Posiadł. ang. w Afr. i m. Śródz.	2.733	4.634	5.149	4.205
Francja	28.103	43.164	27.384	32.294
Posiadł. francuskie w Ameryce	1.686	2.291	1.294	1.507
,, ,, w Afryce .	201	441	305	762
Hiszpanja	488	4.426	10.252	9.466
Posiadłości hiszpańskie . . .	73.333	86.831	19.526	17.920
Niemcy	25.094	46.246	35.465	41.219
Hollandja	2.048	2.548	12.680	11.176
Indje zach. niderlandzkie . .	1.064	1.067	868	814
Indje wsch. niderlandzkie . .	3.043	7.325	204	111
Danja i duńskie Indje zach. .	674	780	2.535	1.868
Rosja i rosyjs. posiadł. . . .	1.463	1.965	6.804	6.922
Posiadł. austrjackie	944	1.012	1.653	1.495
Portugalja i jéj posiadł. . . .	411	657	1.598	1.730
Szwecja i Norwegja	1.839	1.771	1.319	742
Belgja	4.179	5.580	11.872	13;383
Włochy	7.444	7.592	6.159	5.452
Grecja	298	308	33	72
Turcja	527	867	1.250	1.216
Mexyk	17.511	8.507	7.651	5,578
Ameryka środkowa	1.528	1.609	610	1.478
Haiti i S. Domingo	1.056	1.518	2.965	3.571
Kolumbja	6.437	6.598	4.420	4.677
Brazylja i Rzp. Argentyńska .	40.172	42.702	8.506	9.118
Peru i Chili	5.448	2.398	5.162	10.945
Wyspy Sandwich	1.153	1.285	884	664
Chiny i Japonja	25.454	35.927	7.272	13.422
Inne kraje	3.824	5.237	2.707	3.555

[1]) Wartość wywozu podaną została w walucie papierowéj.

Ruch *drogich kruszców* co do ważniejszych pozycij był następujący:

	Przywóz do Ameryki 1871	Przywóz do Ameryki 1872	Wywóz z Ameryki 1871	Wywóz z Ameryki 1872
	Wartość w 1000 dolarów			
Wielka Brytanja	112	555	74.516	51.751
Francja	4	24	635	863
Niemcy	—	2	258	227
Kanada i pos. ang. Półn. Am.	4.882	4.615	2.227	3.348
Chiny i Japonja	92	2.637	2.407	8.174
Chili i Peru	—	8	1.200	4.500
Mexyk	14.301	4.504	39	25
Kolumbja	940	477	966	1.509

W roku zaś kalendarzowym 1872, obraz handlu zewnętrznego przedstawia się jak następuje:

	1872	1871	
	dolarów		
Wartość przywozu	677.144.579	589.915.514	+ 15%
„ wywozu prod. kraj.	597.194.010	561.818.781	+ 6,3 %
„ „ „ zagr.	25.086.083	26.797.957	— 6,4 %
	1.399.424.672	1.178.532.252	+18,8 %

Ogólna cyfra przywozu 1872 r. obejmuje towarów oclonych za 561.869.143 dol., wolnych od cła za 115.275.436 dol. Z tego przywieziono na okrętach zagranicznych za 475.542.367 dol., okrętami amerykańskiemi za 182.518.071, drogą lądową za 19.084.141 dolarów.

Ważniejsze artykuły przywozu były:

	1872	1871		1872	1871
	Wartość w 1000 dol.			Wartość w 1000 dol.	
Cukier surowy	77.209	72.235	Wyroby żelazne	10.169	16.068
Wyroby wełniane	53.637	48.752	„ drzewne i drzewo	9.745	9.942
Kawa	42.048	33.725	Railsy stalowe	8.207	2.455
Wyr. bawełniane	36.082	31.706	Stare żelazo	7.617	4.845
„ jedwabne	36.306	34.589	Żelazo surowe	7.270	3.797
Wełna surowa	28.023	15.276	Skóry wyprawne	7.030	7.208
Herbata	24.564	21.767	Jedwab' surowy	6.875	6.568
Wyroby lniane	21.344	19.158	Wino	6.514	5.878
Skóry niewypraw.	16.668	16.414	Tytoń surowy	6.187	3.546
Cyna	15.844	13.175	Wyr. chem., lekar.	10.553	?
Railsy żelazne	14.498	16.677	Soda	4.237	?
Mączka cukrowa	10.566	10.593	Rękawiczki	4.236	?
Owoce	10.554	10.638			

	1872 Wart. w 1000 dol.	1871		1872 Wart. w 1000 dol.	1871
Kauczuk, gutaperka.	6.056	4.229	Żelazo sztabowe . .	4.838	5.025
Wyr. glin., porcel. .	5.826	4.961	Gałgany	4.667	4.603
Konopie surowe . .	4.842	3.525			

W wywozie krajowych produktów brały udział obce okręta na 422.093.783 dol., amerykańskie na 168.679.265; drogą lądową wywieziono za 6.420.962 dolarów.

Na wywóz złożyły się głównie następujące produkta:

	1872 Wart. w 1000 dol.	1871		1872 Wart. w 1000 dol.	1871
Bawełna surowa.	197.657	209.415	Łój	6.849	5.232
Pszenica . . .	38.236	48.280	Futra	4.788	1.856
Oleje min., rafin.	33.705	36.664	Wieprzowina . . .	4.279	4.241
Kukurydza . .	29.032	16.233	Makuchy	3.665	3.968
Szynka i słonina	23.718	12.251	Żywica i terpentyna .	3.612	2.861
Tytoń surowy .	23.348	22.803	Skóry wyprawne .	3.283	1.626
Szmalec . . .	20.582	15.876	Oleje miner., sur. .	2.961	2.172
Mąka pszenna .	17.175	23.077	Wyroby tabaczne .	2.825	2.461
Drzewo i wyr. drz.	17.140	13.388	Oléj terpent. . . .	2.822	1.513
Ser	8.421	8.028	Maszyny do szycia .	2.377	2.233
Wyroby żelazne .	7.550	5.531	Ruda srebrna . . .	2.182	1.171
Wyr. chem., lek.	2.051	?	Maszyny rolnicze .	1.765	?
Żywe zwierzęta .	2.016	?	Owoce	1.235	?

Moneta i drogie kruszce figurowały 1872 r.

	W przywozie	W wywozie
Złoto w sztabach na . . .	1.905.289	12.754.227
„ w monecie	9.208.001	55.883.868
Srebro w sztabach	450.103	23.200.424
,, w monecie	9.618.611	8.848.375
Łącznie	21.182.004	100.686.894

Dnia 31 grudnia 1872 r. znajdowało się na komorach celnych towarów za 68.109.926 dolarów.

W handlu brały głównie udział następujące okręgi celne:

	Przywóz Wartość w 1000 dolarów	Wywóz
New-York	437.235	291.061
Boston et Charlestown	72.323	21.821
New-Orleans	20.001	95.970
San-Francisco	39.705	41.178

	Przywóz	Wywóz
	Wartość w 1000 dolarów	
Baltimore	29.429	17.382
Philadelphia	23.220	20.485
Vermont	10.554	3.701
Oswego	7.183	1.140
Mobil	1.658	13.518
Savannah	781	32.730
Texas	2.114	12.099
Charleston	750	11.594
Chicago	1.686	5.350

Wartość wywozu podana jest w mięszanéj walucie, z powodu, że porty Oceanu Spokojnego uskuteczniają swe notowania w złocie, zaś porty Oceanu Atlantyckiegó w walucie papierowéj. Zredukowana według przeciętnego miennego w New-Yorku, wartość wywozu w złocie wynosić będzie dolarów 544.438.789 (510.994.701 w roku 1871).

W handlu zewnętrznym marynarka przyjmowała następujący udział:

	Okręta ameryk.	Obce okręta
Wpłynęło . .	10.954 o 3.653.406 ton.	19.190 o 7.501.381 ton.
Wypłynęło .	11.049 o 3.740.818 „	19.298 o 7.493.725 „

Statków biorących udział w żegludze przybrzeżnéj.

Wpłynęło	74.547 o 29.259.634 tonnach
Wypłynęło	75.311 o 28.625.466 „

Notatki bibliograficzne.

Augspurg, G. D.,—die Bankfrage. II. Abhandlg. Das Werthmaass u. das Papiergeld. (29 S.) *Bremen.*

— die Entwerthung d. Geldes, die Steigerung der Preise u. die Mittel zur Abhülfe. 2. Aufl. (32 S.)

Beck, O.,—land-u. volkswirthschaftliche Tagesfragen, enth. legislator. Studien. 5 Jahrg. gr. 8. (XV, 335).

Bernhardt, A.,—zur Geschichte der Staatsforstwirthschaftslehre im 19. Jahrh. (64 S.) *Leipzig.*

Beschreibung u. Statistik der Schweiz. v. M. Wirth. 2 Bd. VI. Buch-Verfassung u. Gesetzgebg. 2. Hft. Gemeinde-u. Kantonalverfassgn. (S. 257—551). *Zürich.*

Birnbaum, K, — üb. die Anwendbarkeit der Einkommensteuer u. Steuerreformen überhaupt. (96 S.) *Leipzig.*

Brachelli, H. F.,—statistische Skizze der Ost- u. Nord-Europäischen Staaten. (Ergänzungen zum 3. Bd. 1. Abth. v. Stein u. Hörschelmann's Handbuch der Geographie u. Statistik. 7 Aufl.) (S. 115—178). *Leipzig.*

Brentano, L, — die wissenschaftliche Leistung d. Hernn Ludwig Bamberger. Ein Nachspiel zu meinen „Arbeitergilden der Gegenwart." (130 S.) *Leipzig.*

Chlupp, — Ritter v. Chlonau, J. M., systematisches Handbuch der direkten Steuern in den vom Reichsrathe vertretenen Königreichen u. Ländern der österreichisch-ungar. Monarchie. 4. umgeänd. u. verm. Aufl. (XII, 219 S.) *Leipzig.*

Cohn, L., — der Versicherungs.Vertrag nach allgemeinen Rechtsprincipien (77 S.) *Breslau.*

Czudnochowski, B., von,—Steuerreform, Finanzpolitik u. Staatsrechnungslegung in Preussen. (211 S.) *Berlin.*

Ergebnisse,—die vorläufigen, der Viehzählung im preussischen Staate am 10. Januar 1873. Mitgetheilt vom königl. preuss. statist. Bureau. (IV, 28 S.) *Berlin.*

Gayer, K.,—die Forstbenutzung. Mit zahlreichen in den Text gedr. Holzschn. 3. verb. Aufl. (XIII, 690 S.) *Aschaffenburg.*

Glinka, D., v., —die menschliche Gesellschaft in ihren Beziehungen zu Freiheit u. Recht. Nach der 4. Aufl. aus dem Franz. übers. (XXVIII, 403 S.) *Leipzig.*

Herrmann, E.,— Prinzipien der Wirthschaft. (XII, 304 S.) *Wien.*

Hobbes, T., — Abhandlung üb. den Bürger. Aus dem Latein. übers. u. m. sachl. u. krit. Erläutergn. versehen von J. H. v. Kirchmann. (XXIV, 388 S.) *Leipzig.*

Keyssner, H.,—die Aktiengesellschaften u. die Kommanditgesellschaften auf Aktien unter dem Reichs-Gesetz vom 11. Iuni 1870. (IV, 305 S.) *Berlin.*

Knies, C., — Geld u. Credit. 1. Abth. Das Geld. Darlegung der Grundlehren v. dem Gelde m. e. Vorerörterg. üb. das Kapital u. die Uebertragg. der Nuntzgn. (XI, 344 S.) *Berlin.*

Krieken, A. T., — üb. die sogenannte organische Staatstheorie. Ein Beitrag zur Geschichte d. Staatsbegriffs. (VII, 163 S.) *Leipzig.*

Kühne, H. Th,—graphisch.statistischer Atlas zur Veranschäulichg. geograph., volkswirthschaft., commerzieller, industrieller, cultur-histor., polit. etc. Verhält. nisse. 3. Hft. 4. (3 lith. u. chromolith. Bl. *Leipzig.*

Leo, O.,—üb. die Einrichtung der Forststatistik (24 S.) *Leipzig.*

Löbe, W.,—die landwirthschaftliche Arbeiterfrage (IV, 92 S.) *Leipzig.*

Nöll, F., — die ländlichen Darlehnskassen-Vereine in der Rheinprovinz (sog. System-Raiffeisen). Einige krit. Bemerkgn. (30 S.) *Berlin.*

Paget, A., – üb. e. internationale Assimilirung der Patentgesetze. Uebersetzt aus dem Engl. nach „the Mechanic's Magazine." (15 S.) *Berlin.*

Riehl W. H., - freie Vorträge. 1. Sammlg. (XV, 475 S.) *Stuttgart.*

Roscher, W., — System der Volkswirthschaft. Ein Hand-u. Lesebuch f. Geschäftsmänner u. Studierende. 1. Bd. Die Grundlagen der Nationalökonomie. 10. verm. u. verb. Aufl. (XII, 667 S.) *Stuttgart.*

Rossbach, J. J.,—Geschichte der Gesellschaft. 6. Thl. Der vierte Stand u. die Armen. 2. Abth. (164 S.) *Würzburg.*

Sarauw, C.,—das russische Reich in seiner financiellen u. ökonomischen Entwickelung seit dem Krimkriege. Nach offiziellen Quellen dargestellt. (XVI, 334 S) *Leipzig.*

Schulze-Delitzsch, die Genossenschaften in einzelnen Gewerbszweigen. Praktische Anweisg. zu ihrer Gründg. u. Einrichtg. unter Mitwirkg. v. F. Schneider (XII, 408 S.) *Leipzig.*

Seydel, M.,—Grundzüge e. allgemeinen Staatslehre. (VII, 104 S.) *Würzburg.*

Ueber Fabrikgesetzgebung, Schiedsgerichte u. Einigungsämter. Gutachten auf Veranlassg. d. Eisenacher Versammlg. zur Besprechg. d. soc. Frage abgegeben von Jacobi, Bitzer, Gensel u. s. w. (200 S.) *Leipzig.*

Zeller, E., — Staat u. Kirche. Vorlesungen an der Universität zu Berlin geh. (VI, 250 S.) *Leipzig.*

Zur Reform d. Aktiengesellschaftswesens. 3 Gutachten auf Veranlassung d. Eisenacher Versmlg. zur Besprechg. d. soc. Frage abgegeben von Wiener, Goldschmidt u. Behrend (90 S.) *Leipzig.*

Bonnal, E.,—Traité des octrois. 436 p. *Paris*, Guillaumin et Comp.

Brelay, E.,—Le Malentendu social. Entretiens économiques familiers. 212 p. *Paris*, Guillaumin et Comp.

Nadaud,—Histoire des classes ouvrières en Angleterre. Avec une préface de Louis Blanc. XIX-256 p. *Paris*, Lachaud.

Robert, C.,—La Question sociale, 186 p. *Paris*, Bellaire.

Valframbert, C.,—La Commune en Angleterre. Régime muuicipal et institutions locales de l'Angleterre, de l'Ecosse et de l'Irlande. 368 p. *Paris*, Marescq ainé.

Bagehot, W.,—Physic ant Politics. 2nd ed , pp. 224. *London*, Henry, S. King.

Bliss, G., — The Law of Life Insurance, with Chapters upon Accident and Guarantee Insurance, pp. XX-772. *New-York.*

Cairnes, J. E.,—Essays on Political Economy, Theoretical and Applied. *Macmillan.*

Hankey, T.,—The Principles of Banking. 2nd. ed. pp. 140. *London*, E. Wilson.

Holdsworth, W. A., — Law of Master and Servant, including that of Trade Unions and Combinatious, pp. 192. *London*, Routledge.

Money, (The), Market: What it Is, What it Does, and How it is Managed: An Introduction to Financial Science. 3rd ed., revised. and corrected by a City Man pp. 180. *London*, Warne.

Norton, E.,— National Finance and Currency Bank Acts of 1797, 1819, 1844 with the Operation of Gain or Loss of Gold, and Panics in Peace and War. 3rd ed. *London*, Longmans.

Pratt, T.,—Law of Friendly Societies. 8th ed., revised and enlarged., pp. 280. *London*, Shaw et S.]

Redfield, I. F., — The Law of Railways: embracing Corporations, [Eminent Domain, Contracts, Common Carriers of Goods and Passengers, Telegraph Companies, Equity Jurisdiction, Taxation, Constitutional Law, Investments, etc. etc. 5th ed., carefully rev. and. enl. 2 vols., pp. 828, 832. *Little*, B. et Co.

Scrope, G. P.,—Political Economy for Plain People, Applied to the Past and Present State of Great Britain. 2nd. ed, pp. 369. *London*, Longmans.

Tayler, W.,—The National Taxes. The History, Progress and present State of the Revenues of England derived from Taxation, and Their Expediture, pp. 96. *London*, Stanford.

Lipparini, A.,—Del pauperismo in Italia, principali cause e rimedi pag. 140. *Bologna*, tip. Monti.

OD REDAKCJI „EKONOMISTY."

„**EKONOMISTA**," pismo poświęcone *Ekonomice, Statystyce i Administracji*, rozpoczyna z r. 1874 **dziewiąty** rok istnienia. Wychodzić będzie nadal w zeszytach miesięcznych od 3—5 arkuszy druku, z końcem każdego miesiąca. Jakkolwiek obfitość napływającego materjału oraz wcielenie do „Ekonomisty" niektórych rubryk „Merkurego" (obecnie „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczéj"), zwiększyły objętość pisma przeszło o **dwadzieścia** arkuszy druku, cena jego prenumeracyjna jednak pozostaje bez zmiany.

Mimo trudności napotykanych w wydawnictwie u nas pisma treści specjalnéj, jakiem jest „Ekonomista," Redakcja niczem się nie zrażała by pismo swe uczynić dostępnem i zajmującem dla szerszego koła czytelników. Stosownie do uczynionéj zapowiedzi, usiłowała, ażeby niezależnie od artykułów teoretycznych, traktowane były także kwestje bieżące ekonomiczne, odnoszące się do stosunków krajowych. W ciągu ubiegłych dwóch lat ostatnich „Ekonomista" podawał krytyczne sprawozdania *o naszych drogach żelaznysh, bankach, instytucjach kredytowych, towarzystwach ubezpieczeń i spółdziaławczych;* zbierał ile się dało różne daty i materjały *statystyczne* krajowe, *ustawy* nowo powstających u nas instytucij publicznych i ważniejsze *rozporządzenia rządowe* w dziedzinie ekonomicznéj wydawane. Z obszerniejszych oryginalnych prac zamieścił między innemi:

1. *O kredycie rolniczym ze stanowiska prawa obowiązującego*, p. J. Kirszrota.
2. *Rys statystyki porównawczéj miasta Warszawy.* p. Wit. Załęskiego.
3. *O produkcji żelaza w b. skar. zakład. w dolinie rzeki Kamionnéj*, p. Z. Fudakowskiego.

4. *O istocie i systemach ubezpieczeń z dodaniem wiadomości o działających w Królestwie Polskiem instytucjach asekuracyjnych*, p. Br. Mayzel.
5. *O gminie, jéj organizacji i stosunku do państwa*, p. Dr. A. Rembowskiego.
6. *Wyzwolenie ekonomiczne kobiety*, p. Edw. Prądzyńskiego.
7. *Monopol solny w Królestwie Polskiem*, p. H. R.
8. *Przyczynek do historji statystyki: Süssmilch i Quetelet*, p. Dr. A. Jełowieckiego.
9. *O towarzystwie petersburskiem osad rolnych i przytułków rzemieślniczych*, p. Prof.. Dr. W. Miklaszewskiego.
10. *Wpływ Klimatu na Państwo*, p. Prof. Dr. J. Oczapowskiego.
11. *Niektóre wiadomości o zarządzie finansowym górnictwa Skarbowego*, p. K. Majewskiego.
12. *Kwestja podwyższenia płacy robotnika*, p. Ig. Sołdraczyńskiego.
13. *O drenowaniu i jego wpływie na wzrost bogactwa krajowego*, p. inż. A. Sadkowskiego.
14. *O wynagradzaniu szkód pożarem zrządzonych*, p. Br. Mayzel.
15. *Wymiana dóbr i jéj mechanizm, jako wstęp do teorji kredytu*, p. Prof. Dr. M. Bochenka.
16. *O Towarzystwie wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i jego zakładach*, p. Br. Mayzel.
17. *O Stowarzyszeniach*, p. Wit. Załęskiego.
18. *O wystawie powszechnéj wiedeńskiéj*, p. A. W.

Nadto w obszernym dziale **Kroniki ekonomicznéj**, Redakcja powiadamiała o stanie i ruchu ekonomicznym, tak w kraju jak za granicą, zaś **Przeglądy** i **Notatki bibliograficzne** zaznajamiały czytelników z nowo pojawiającemi się pracami w dziedzinie nauk społecznych.

Usiłowania Redakcji jednakże wtedy dopiero zupełnie pomyślnym uwieńczone być mogą rezultatem, gdy nietylko publiczność przez prenumeratę zasilać ją będzie środkami materjalnemi, ale zarazem, gdy ludzie fachowi, świadomi ekonomicznych stosunków i potrzeb kraju, zechcą udzielić jéj swego czynnego poparcia, przez nadsyłanie prac odpowiednich. *W tym celu właśnie Redakcja czyni niniejszą odezwę do ludzi dobréj woli, do wszystkich tych, którym stan materjalny i moralny kraju nie jest obojętnym i którzy uznają użyteczność specjalnego organu prasy, aby jéj swéj pomocy udzielić raczyli.*

Rok 1874 uważamy za ostatni rok próby. Nie mamy powodu taić, że dotychczas nie szczędząc trudów i pracy, wydawaliśmy »Ekonomi-

stę« kosztem znacznych stosunkowo ofiar materjalnych,—tak ze strony samego redaktora, jako też osób które w poczuciu obywatelskiego obowiązku do wydawnictwa rękę przyłożyć zechciały,—jedynie w tem głębokiem przeświadczeniu, że wobec wymagań czasu, specjalny organ ekonomiczny jest nieodzownie potrzebny dla naszego kraju, gdyż od racjonalnego kształtowania się stosunków ekonomicznych zależy w znacznéj części pomyślny jego rozwój. Jeśli jednak ogół naszego poglądu podzielić nie zechce i *w ciągu roku przyszłego nie poprze czynniéj niż dotąd* naszych usiłowań, wypadnie nam *zawiesić wydawnictwo, jako widocznie przedwczesne*, do pomyślniejszéj chwili, tem bardziéj że szczupły zakres poczytności nie pozwalałby „Ekonomiście" spełniać należycie zadania, jakie wybraliśmy sobie za gwiazdę przewodnią, obejmując kierunek pisma.

Przedpłata na „Ekonomistę" wynosi **rocznie:** w Warszawie **rub. 4**, z przesyłką pocztą **rub. 5, za granicą tal. 5, fr. 20**, albo **fl. austr. 8.** Prenumerować można albo w Redakcji ulica Niecała Nr. 12, albo w księgarni *Maurycego Orgelbranda* w Warszawie.

REDAKTOR I WYDAWCA, **Wiktor Somer.**

Ogłoszenie.

BILANS
WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA
WZAJEMNEGO KREDYTU,
za miesiąc listopad 1873 r.

Stan czynny.

	rubli	rubli
1. Gotowizna w Kasie	121.803,67	
2. Zobowiązania 1555 uczestników rs. 5.919.900 wniesiono gotowizną (10%) 591.990	5.327.910,—	
3. Rachunki bieżące u bankierów i prywatnych: wymagalne na żądanie Towarzystwa rs. 181.570,65; za 7 dn. wyp. . . „ 266.803,44	448.374,09	
4. Skup wexli	1.622.453,53	
5. Pożyczki na zastaw papierów publicznych	75.083,—	
6. Pożyczki na zastaw towarów .	34.646,64	
7. Pap. p. włas. wart. nom. rs. 2400	1.904,40	
8. Korespondenci	96.952,29½	
9. Zaliczenia rozmaite	17.630,45	
10. Koszta handlowe	22.748,94½	
11. Procenta opłacone przez Towarzystwo	47.179,33½	
12. Koszta organizacji	4.358,20	
13. Wydatki na ruchomości . . .	2.777,23½	7.823.821,78½

Stan bierny.

	rubli
1. Kapitał poręczony przez uczestników	5.327.910,—

		rubli	rubli
2. Kapitał obrotowy (wnioski 10%)		591.990,—	
3. Otwarty kredyt w Banku Polskim		—	
4. Kapitały na lokacji		554.082,68	
5. Rozmaici		2.950,39 ½	
6. Korespondenci		33.049,01	
7. Rachunki przekazowe:			
na żądanie. . rs.	99.661,13 ½		
za 3 d. wypow. „	157.358,12		
za 7 d. wypow. „	797.888,30	1.054.907,55 ½	
8. Reeskonta wexli w Banku Polskim		95.453,66 ½	
9. Procenta, prowiz. i komis. . .		160.075,30 ½	
10. Dywidenda z roku 1872 . . .		1.459,23	
11. Fundusz zapasowy		1.943,94 ½	7.823.821,78 ½
Depozyta:			
a) do dyspozycji Towarzystwa . .		647.230,—	
b) do przechowania		163.600,—	810.830,—

Дозволено Цензурою.— Варшава 16 (28) Января 1874 г.

Drukiem A. Pajewskiego, w Warszawie, ulica Niecała N. 12 nowy.